

DOBRE PRAKTYKI

nr 24 zima 2018 r.

ISSN 2299-8926

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Innowacje w edukacji



Wesołych Świąt!

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy!

Dziś, zamiast tradycyjnego wstępu - niecodzienny prezent gwiazdkowy dla Łodzi i oczywiście dla Łodzian. Piosenka dla naszego miasta...

Tomasz Misiak

PIOSENKA DLA ŁODZI

Była miastem fabryk i kominów,
Ale teraz wygląda inaczej.
Czas kominów bezpowrotnie minął,
Obraz miasta nabrał nowych znaczeń.
Łódź już nie jest, jak dawniej, włóknarką,
Starych ballad nie bawia jej dźwięki;
Chce być miastem z całkiem nową marką
I chce śpiewać nowe piosenki.

Nutka za nutką, nutka za nutką,
Niech płynie piosenka o mieście nad Łódką,
O mieście z wiosłem w herbie i łódką,
Nutka za nutką, nutka za nutką...

Jest kosmiczny Dworzec Fabryczny,
EC1 – Miasto Kultury,
Bramy Miasta kształt futurystyczny.
Są atrakcje Manufaktury,
Są dziś ścieżki dla rowerzystów,
Dla seniorów skwerki z zielenią
I w zanadru trochę pomysłów,
Które miasto do reszty zmieniają.

Nutka za nutką...

To cudownie, że miasto się zmienia,
Stara Łódź niech będzie jak nowa,
Lecz niech sławę dobrego imienia
I chwalebnej przeszłości zachowa.
Zawsze harda i buntownicza,
Niech obietnic pustych nie słucha,
A zmieniając swoje oblicze
Niech nie traci łódzkiego ducha.

Nutka za nutką...

OD REDAKCJI

Przed nami Boże Narodzenie i Nowy Rok...

Niech szczęśliwa Gwiazda Betlejemka prowadzi nas tą najbardziej przyjazną z życiowych dróg. Niech szczególny czas Świąt napełni nasze serca otuchą i radością. Niech Boże Narodzenie, które jest także odrodzeniem człowieka, pomnoży w nas to, co dobre, a to co złe unicestwi, abyśmy w Nowym Roku mogli stać się lepsi dla siebie i innych, zdrowsi i szczęśliwsi.

Dobrych Świąt Bożego Narodzenia i dobrego Nowego Roku 2019 życzy wszystkim Czytelniczkom i Czytelnikom – zespół redakcyjny „Dobrych Praktyk”.



W NUMERZE:

Łódzka droga do niepodległości w ŁCDNiKP.....	3
W 100-lecie odzyskania niepodległości	3
Wywiad z Marcelem Szytenhelmem	4
Dyrektor Janusz Moos laureatem Polskiej Nagrody Jakości.....	6
Uczniowie łódzkiej „Budowlanki” w Hiszpanii	6
Akademia Młodych Twórców	7
Technik motocyklowy to nie jest zawód sezonowy	8
Technologie informacyjne i Zintegrowany System Kwalifikacji	10
Uczenie się programowania i obsługi obrabiarek sterowanych numerycznie.....	12
Tacy sami - integracja kluczem do partnerstwa	14
10 lat Współpracy BSH ze szkołami zawodowymi	15
Office 365 - konferencja dla dyrektorów	15
Odczarujemy wyobrażenia o audytach w firmach	16
Akademia Twórczego Dyrektora	18
O projekcie „zMontuj z nami swoją karierę”	19
Kartki świąteczne, czyli wszyscy wszystkim ślą życzenia	19
Kobiety poetki na start	20
Konkurs dla młodych literatów.....	21
Informacja a manipulacja - jak nie poddać się propagandzie	22
Wczesne wspomaganie rozwoju	24
Zintegrowany system kwalifikacji - szanse i korzyści dla biznesu	25
Doskonalenie nauczycieli zawodu w branży włókienniczo-odzieżowej.....	26
„Słowo do słowa” czyli zamiast prozy - słów kilka o poezji	27
ŁCDNiKP światowym partnerem edukacyjnym Microsoft	28
Wdrażanie Office 365 i inne zadania ŁCDNiKP	28
Jak prowadzić atrakcyjne zajęcia w erze mediów cyfrowych?	29
Tablet - inteligentne narzędzie edukacyjne	30
Dobre praktyki w SP nr 48: uczenie kompozycji	31
SP nr 48: wychowanie komunikacyjne - makiety jak rzeczywistość	31
Recenzja książki Timothy Walkera „Fińskie dzieci uczą się najlepiej”	32
Pożegnanie Profesor Marii Dudzikowej	33
Felieton z cyklu <i>A w budzie pod psem</i>	34

DOBRE PRAKTYKI Innowacje w edukacji

Wydawca:

Łódzkie Centrum Doskonalenia
Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego
ul. Kopcińskiego 29, 90-142 Łódź
www.wckp.lodz.pl
Adres redakcji:
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 29,
e-mail: jacek.glebski@gmail.com
tel. 794 900 540

Redaguje zespół

Jacek Głębski (redaktor naczelny),
Tomasz Misiak (sekretarz redakcji, korekta)
Grażyna Adamiec, Anna Gnatkowska, Krystyna
Jankowska, Anna Koludo, Janusz Moos.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca oraz
zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania
dostarczonych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowie-
dzialności za treść zamieszczanych reklam.

Cennik reklam:

moduł reklamowy całostronicowy
(185 x 250 mm) - 400 zł + VAT
moduł reklamowy 1/2 strony
(185 x 120 mm) - 250 zł + VAT
moduł reklamowy 1/4 strony
(90 x 120 mm) - 150 zł + VAT

Wystawa, warsztaty i seminarium w ŁCDNiKP ŁÓDZKA DROGA DO NIEPODLEGŁOŚCI

W roku jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zorganizowano spotkania edukacyjne mające na celu przybliżenie tego historycznego wydarzenia. Ośrodek Edukacji Europejskiej i Regionalnej zorganizował i zrealizował cykl warsztatów metodycznych „Patriotycznym szlakiem po regionie”, dzięki którym nauczyciele poznali miejsca i bohaterów



ów walk o niepodległość w regionie łódzkim oraz przygotowywali edukacyjne trasy terenowe, skierowane do uczących się ze wszystkich typów szkół.

Niezwykle cennym edukacyjnie przedsięwzięciem było zaaranżowanie we wnętrzach ŁCDNiKP okolicznościowej wystawy „Łódź w czasie I wojny światowej”, użyczonej przez Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi. Wystawa, która składa się z 16 merytorycznych plansz, bogato ilustrowanych archiwalną ikonografią, ukazuje burzliwe dzieje I wojny światowej w Łodzi i łódzką drogę do niepodległości. Jako imprezę towarzyszącą jej prezentacji zorganizowano seminarium historyczne skierowane do nauczycieli, z wystąpieniami prof. dr hab. Jolanty Daszyńskiej na temat rekonstrukcji historycznej jako sposobu przedstawiania historii, dra Piotra Machlańskiego na temat miejsc związanych z odzyskaniem niepodległości w regionie łódzkim oraz kustosz Elżbiety Czajki, poświęcone zasobom archiwalnym oraz ofercie edukacyjnej Archiwum Państwowego w Łodzi.



Barbara Wrąbel
Piotr Machlański
Zdjęcia: Anna Gnatkowska

W 100-lecie odzyskania niepodległości...



Odzyskanie niepodległości w 1918 r. jest jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Polski. W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 im. Króla Bolesława Chrobrego w Łodzi dla upamiętnienia 100 rocznicy odrodzenia się niepodległego Państwa Polskiego zaplanowano i zrealizowano w ciągu całego roku 2018 wiele przedsięwzięć, takich jak między innymi: spotkanie z Januszem Niemcem, synem Antoniego Zubryda (w związku z Dniem Żołnierzy Wyklętych), spotkanie z prof. Justyną Kulińską z okazji 75 rocznicy rzezi wołyńskiej, turniej piłki nożnej i siatkówki o Puchar Niepodległości, prezentacja wystawy IPN „Ojcowie niepodległości”, lekcje na Starym Cmentarzu i w Muzeum Tradycji Niepodległościowych, porządkowanie grobów i kwesta na Starym Cmentarzu, wystawa pamiątek rodzinnych uczniów i nauczycieli, obrazująca życie i pracę Polaków w XX w., konkurs re-

cytatorski poświęcony poezji patriotycznej, dwuetapowy Konkursu Szkolny „Dla Niepodległej”, dotyczący dwudziestolecia międzywojennego, spektakl z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości, Festiwal Piosenki Patriotycznej, konkurs wiedzy statystycznej na temat: „Polska w liczbach od 1918”. Ponadto młodzież złożyła kwiaty pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 11 listopada 1918 r. oraz zapaliła znicze na grobach powstańców styczniowych na Starym Cmentarzu w Łodzi. W programie obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości znalazła się również trzydniowa wycieczka do Grudziądza, Gdańska i Kościerzyny, zorganizowana w ramach programu rządowego „Niepodległa”, na którą uzyskano dofinansowanie Ministerstwa Edukacji Narodowej w ramach konkursu „Godność, Wolność i Niepodległość”.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łodzi to szkoła z tradycjami, która dba o wszechstronny rozwój ucznia, o kształtowanie zarówno kompetencji zawodowych, jak i społecznych, a także o przekazywanie wartości patriotycznych, pozwalających kolejnym pokoleniom dbać o wspólne dobro, jakim jest Polska.

W Łódzkiej Szkole Mody Kosmetologii Fryzjerstwa - Hotelarstwa Anagra obchody stulecia odzyskania niepodległości połączone z obchodami Dnia Matki, prezentując IV Gałę



Dyplomową pod hasłem „100 Lat Niepodległości Matki Polki w Sztuce”. Uczniowie wraz z wychowawcami i instruktorami ukazywali matki z różnych perspektyw czasowych, w których przyszło im żyć. Przywołali zarówno tragiczne, jak i radosne momenty historii, czas zniewolenia i wolności, odwołując się do różnych dziedzin: muzyki, literatury, tańca, mody. Wykazali się kreatywnością podejścia do tematu i jego realizacji. Wszystkim zgromadzonym bardzo podobały się prezentacje, występujący otrzymali liczne podziękowania i głosy uznania za wykonaną pracę. Dla młodzieży była to okazja do zaprezentowania nabytych w szkole umiejętności zawodowych, a dla rodziców moment niezwykle wzruszający, wyjątkowe uczczenie Dnia Matki i Święta Niepodległości.

Donata Andrzejczak
Joanna Miller -Stępień

Rozmowa Janusza Moosa z Marcelem Szytenchelmem

OPOWIADAM O ŁODZI

Janusz Moos:

Mam przyjemność prowadzenia rozmowy z panem Marcelem Szytenchelmem – aktorem, reżyserem, scenarzystą, teatrologiem, animatorem kultury, dyrektorem artystycznym Studia Teatralnego „Słup”, człowiekiem wielkiego serca, znakomitym społecznikiem, który zainicjował łódzkie obchody „Dnia Tuwima”, „Dnia Reymonta” i stworzył na ulicy Piotrkowskiej pomnikową „Galerię Wielkich Łódzian”. A dla nas jest także Ambasadorem Innowacyjnych Idei i Praktyk Pedagogicznych – bo takim między innymi tytułem uhonorowaliśmy go podczas Podsumowania Ruchu Innowacyjnego w Edukacji. Marcel Szytenchelm jest przykładem człowieka, który potrafi zarazić optymizmem i radością życia innych ludzi, a przez to – znakomitym edukatorem. Między innymi w sferze teatru, dlatego rozpocznę od pytania o Studio Teatralne „Słup”. Jak funkcjonuje w tej chwili?

Marcel Szytenchelm:

Studio Teatralne „Słup” na początku swego istnienia było teatrem działającym w domu, na dużym stole. Prowadziłem go będąc uczniem szkoły podstawowej. Codziennie oprócz poniedziałków, punktualnie o godz. 19, moja mama robiła teatralny gong pokrywką, a ja zaczynałem grać, czytając dramaty; codziennie grałem inny spektakl, bo repertuar miałem szeroki. Wszystko w tym teatrze sam robiłem, z papieru, tektury... Również aktorów! Studio Teatralne „Słup” było później teatrem lalkowym, aż wreszcie stało się teatrem żywego planu. Pierwszy „żywy” spektakl odbył się w II LO, zatytułowałem go „Wyrok”. Ten spektakl był dla mnie bardzo ważny, ponieważ dotyczył codzienności. I tak już zostało, że Studio Teatralne „Słup” to teatr blisko rzeczywistości, blisko widzów, z czynnym udziałem widzów. Naszą stałą siedzibą, naszym miejscem gry są Widzewskie Domy Kultury. Słowo „studio” mówi o tym, że działalność artystyczna jest sposobem poszukiwania. Nastawienie na poszukiwanie dotyczyło początkowo spektakli stacjonarnych, ale było też artystyczną przyczyną wyjścia w plener. Bo ja realizowałem i realizuję głównie widowiska plenerowe. Stąd „Dzień Tuwima” i „Dzień Reymonta”.



Janusz Moos:

W Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego funkcjonuje Ośrodek Edukacji Europejskiej i Regionalnej, bardzo rozwijamy edukację regionalną. „Dzień Tuwima” i „Dzień Reymonta” znakomicie wpisują się w te procesy. Dlatego zapytam teraz o prace nad organizacją tych ważnych przedsięwzięć...

Marcel Szytenchelm:

„Dzień Tuwima” miał 9 edycji, na więcej nie udało mi się zdobyć funduszy, ale chętnie bym do niego wrócił. W przeddzień poprzedzał go prolog, z wyjazdem do Tomaszowa, Spały, czyli tych miejsc w regionie, w których Tuwim bywał, wypoczywał. A w Łodzi, w kamienicy przy ul. Andrzeja Struga 42, w której mieszkał w latach młodości, organizowałem niezwykle przedstawienia. Zatytułowałem je „Bal niemalże w operze”. Moimi aktorami byli wszyscy mieszkańcy tej kamienicy. Najpierw musiałem się z nimi oczywiście zaprzyjaźnić. Aranżowałem spotkanie w piwnicy, na strychu, później w mieszkaniach, aż stworzyła się fantastyczna wspólnota. Gdy zaczynał się spektakl, gromadziłem mieszkańców na podwórku, gdzie była zawieszona wielka kurtyna. Oni stoją, kurtyna się otwiera i co jest za nią? No, kamienica! Ich kamieni-

ca. Gra orkiestra Poczty Polskiej, występują zawodowi strażacy w bojowym wozie i rusza sceniczna akcja. Rozgrywa się na podwórku, na klatkach schodowych, w mieszkaniach prywatnych... Jeżdżą zabawkowe kolejki, dzieci recytują „Lokomotywę”, a dorośli mieszkańcy domu - „Bal w operze” Juliana Tuwima.

Janusz Moos:

Czytelnicy naszego czasopisma – nauczyciele, dyrektorzy, inni pracownicy szkół – mogą być zainteresowani tymi przedsięwzięciami w kontekście edukacyjnym.

Marcel Szytenchelm:

No i to była świetna edukacja! Tak samo „Dzień Reymonta”. W każdej edycji „Dnia Tuwima” i „Dnia Reymonta” było mnóstwo odnośników literackich, dat, miejsc związanych z twórcami i z ich literaturą. Waler edukacyjny, wychowawczy tych imprez polega też na tym, że są one wielopokoleniowe, dla ludzi od lat 5 do 100. I wszyscy się bratają! Ja bardzo lubię ludzi, z przypadkowych osób tworzę artystów. Żeby nie byli tacy spięci, pochmurni, zabiegani... Wracając do „Dnia Reymonta”. Jego pierwsze edycje były ściśle związane z literaturą, teraz jest troszeczkę więcej zabawy. Ale jeśli ktoś uczestniczy corocznie w każdej

edycji, to naprawdę ma wielką wiedzę o Reymoncie.

Janusz Moos:

Kolejny punkt naszej rozmowy to autorskie teledyski. To też edukacja regionalna, prawda?

Marcel Szytenchelm:

Oczywiście! Ja poprzez te teledyski od 2014 roku też opowiadam o Łodzi i regionie, najlepszy przykład to clipy: „Menela” i „Galaktyczny Reymont”. Teledysk „Menela” to moja odpowiedź Bogusławowi Lindzie na to, co powiedział o Łodzi, że jest „miastem meneli”. Kulturalnie odpowiedziałem, ale jednocześnie moją ideą było pokazanie barwnego, radosnego miasta. Również w „Galaktycznym Reymoncie” jest kawał Łodzi, ale też są Lipce Reymontowskie. Na początek roku zaplanowana jest premiera następnego teledysku, o ulicy Piotrkowskiej. Będzie się nazywał „Ulica palce lizać”.

Janusz Moos:

„Zmiennicy” – kultowy serial, którym się emocjonowaliśmy, z Marcelem Szytenchelmem w jednej z głównych ról. To był Marian Koniuszko... I teraz on ma powrócić, tak?

Marcel Szytenchelm:

Tak. Byłem jedyną osobą spoza Warszawy, która zagrała w filmach Stanisława Barei i tym się szczęję. Jestem również dumny z tego powodu, że Staszek przyjął mój tytuł – „Zmiennicy”. Bo serial początkowo miał się nazywać „Taksówkarze”. Wymyśliłem również serialowe imię i nazwisko: Marian Koniuszko, a także numer boczny taksówki 1313, podwójną pechową trzynastkę. Bareja, im dłużej znaliśmy się, to chyba coraz bardziej mnie lubił, także za niekonwencjonalne poczucie humoru. Jeśli taki wspaniały artysta przyjmuje pomysł debiutanta na tytuł swojego serialu, to musi o czymś świadczyć, prawda? Muszę powiedzieć, że spotkanie ze Stanisławem Bareją wzmocniło moje widzenie świata i sztuki w sposób lekki, miły i przyjemny... On też bardzo lubił ludzi, lubił artystów. Ja miałem początkowo grać w tym jego serialu małą rolę, która ostatecznie przypadła Zbigniewowi Zamachowskiemu. Bareja ostatecznie uwierzył we mnie i zagrałem jedną z głównych ról. Reżyser nie doczekał premiery telewizyjnej, ale doczekał kolaudacji i powiedział mi po niej: „Marcel, znakomicie zagrałeś, takie-

go Mariana, jakiego sobie wymarzyłem. Spotykamy się w następnym serialu.” Niestety, nie dotrzymał słowa, bo zmarł, jestem więc z ostatniej zmiany Barei. A co do powrotu Mariana... Byłem niedawno w Radomiu i przekonałem się, że serial „Zmiennicy” dalej mocno żyje w świadomości Polaków. Ja tam spotkałem potężną grupę osób po prostu szczęśliwych, że Marian Koniuszko do nich przyjechał. No i spotkałem osobę, która wykonała jeżdżącą replikę taksówki z numerem bocznym 1313! Kiedy wróciłem, to od razu zacząłem myśleć, co z tym fantem można dalej zrobić. A ponieważ opowiadałem już o Łodzi na różne sposoby, to teraz doszedłem do wniosku, że pora poopowiadać o Łodzi filmowo. I postanowiłem napisać – już piszę! – scenariusz serialu o tytule: „Marian Koniuszko, czyli najtańsze taxi w mieście”. Teraz są nowe media, więc on by trafił najpierw na You Tube, jak „Ucho prezesa”. Chcę go zrobić w pełni profesjonalnie, podobnie jak teledyski, bo lubię profesjonalizm i lubię dokładność w swojej pracy. Co mam? Mam Mariana Koniuszko, czyli siebie. Mam fiata 125p, czyli taksówkę 1313. Mam ekipę filmową z którą pracuję przy teledyskach od 2014 roku, na czele ze znakomitym operatorem Karolem Wyszackim, mam utalentowanego kompozytora Witolda Ambroziaka i zdolnych aktorów Studia Teatralnego „Słup”. No i mam taki pomysł: jest rok 2019, Marian Koniuszko niczego się nie dorobił, dalej jeździ tą taksówką, sprzedaje miody w słoiczkach, wozi różne osoby, także te ważne... Oczywiście nie chcę wszystkiego zdradzać, powiem tylko, że tematy będą takie, które uznaję za bardzo ważne, a wszystkie postacie będą się starać pokazać tak, żebyśmy je lubili. I żebyśmy polubili ten serial, zrobiony w Łodzi. Bo ja nigdy nie pogodziłem się z tym, że w Łodzi powstaje tak mało filmów, że Łódź już nie jest filmowa.

Janusz Moos:

Naprawdę nie jest?

Marcel Szytenchelm:

Naprawdę. Łódź została wyeliminowana filmowo. Oczywiście są gwiazdy upamiętniające wybitnych filmowców, wtopione w chodnik ul. Piotrkowskiej. Jest „Komisarz Alex”, ale jeszcze sezon czy dwa i jego realizacja się zakończy. Opus Film realizuje filmy oscarowe, ale jeden rocznie. Do tego dochodzi jeden

film czy dwa filmy robione ze względu na łódzkie plenery, w większości przypominające miasta przedwojennej Europy. I ja się na to nie zgadzam, skoro mieszkam w mieście, gdzie istniała „fabryka snów” – Wytwornia Filmów Fabularnych, gdzie realizowano rocznie 30 filmów i seriali dla telewizji. I to jest teraz moja idea i aktywność, żeby Łódź wróciła na mapę miast filmowych. Chcę tym „Marianem” pokazać i przypomnieć, że są w naszym mieście zdolni aktorzy, bo w obecne robionych tutaj filmach łódzcy aktorzy w większości statystują. Mam jeszcze jedną ideę, żeby po zrealizowaniu przez siebie serialu organizować w Łodzi co dwa lata, począwszy od 2021 roku, przeglądy seriali i filmów komediowych, pod hasłem „Łódź komediowym filmem stoi”. Uwaga! Od połowy lat 90. do dziś powstało w naszym mieście zaledwie 5 filmów komediowych. Każdego, komu na sercu leży dobro filmowej Łodzi, proszę o kontakt.

Janusz Moos:

Poruszyliśmy w tej rozmowie sprawy edukacji regionalnej, obywatelskiej, społecznej, medialnej, filmowej – cały konglomerat różnych spraw, które każą Marcelowi Szytenchelmowi działać, działać i działać! I kontaktować się z różnymi ludźmi. Dla nas, dla Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, ten kontakt, ta współpraca jest zaszczytem, gdyż widzimy w Marcellu interesującego człowieka, świetnego edukatora, osobę, która kocha ludzi, która potrafi z ludźmi rozmawiać. Kiedy rozważam sprawę edukacji konstruktywistycznej, gdzie dialogowanie jest podstawą wszystkich procesów edukacyjnych, to odnosząc się do dokonania Marcela Szytenchelma widzę wyraźnie, że właśnie dzięki jego umiejętności dialogowania Łódź ma „Dzień Tuwima”, „Dzień Reymonta”, „Galerię Wielkich Łodzian” na ul. Piotrkowskiej, autorskie teledyski... Wierzę, że również to dzieło, które jest projektowane, uda się Marcelowi i dostarczy nam wielu emocji. Bardzo serdecznie dziękuję za rozmowę.

Marcel Szytenchelm:

Ja także bardzo dziękuję, za rozmowę i za to, że moje działania są dostrzegane. Bo to jest ważny dla mnie impuls, żeby dążyć do realizacji kolejnego artystycznego pomysłu.

*Notował Tomasz Misiak
Zdjęcia Anna Gnatkowska*

DYREKTOR JANUSZ MOOS LAUREATEM POLSKIEJ NAGRODY JAKOŚCI

Janusz Moos - dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego – został laureatem XXI edycji Konkursu Polskiej Indywidualnej Nagrody Jakości im. prof. Edwarda Kindlarskiego w kategorii „promocja”. Nagroda ma charakter honorowy. 12 listopada w Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie, podczas ogólnopolskiej konferencji Polskiej Nagrody Jakości „Polska Jakość w 100-lecie odzyskania niepodległości”, prestiżową nagrodę uroczyście wręczyli laureatowi: dr Andrzej Arendarski – prezes Krajowej Izby Gospodarczej oraz dr Michał Pachowski – prezes Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji. Dyr. Janusz Moos został ponadto uhonorowany Medalem „Za zasługi dla jakości”.

Tegorocznymi laureatami Polskiej Indywidualnej Nagrody Jakości są również: prof. dr hab. inż. Jerzy Łunarski z Politechniki Rzeszowskiej i dr hab. inż. Andrzej Świdorski, prof. Instytutu Transportu Samochodowego w Warszawie – w kategorii „nauka” oraz mgr inż. Jerzy Szymański, dyrektor generalny firmy Górka Cement w Trzebinii – w kategorii „praktyka”. Polską Specjalną Nagrodą Jakości uhonorowany został dr inż. Mirosław Wojciech Recha. Organizatorzy Konkursu Polskiej Nagrody Jakości to Krajowa Izba Gospodarcza, Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A. oraz Klub Polskie Forum ISO 9000.

Konkurs Polskiej Nagrody Jakości ustanowiono z myślą o promowaniu idei jakości i praktycznej jej implementacji w warunkach gospodarki rynkowej.



Przyznając dyrektorowi Januszowi Moosowi Polską Indywidualną Nagrodę Jakości im. prof. Edwarda Kindlarskiego uwzględniono zorganizowanie systemu zarządzania jakością, który obejmuje różnorodność form działalności Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego: kształcenie zawodowe uczniów (osiąganie nowych kwalifikacji zawodowych, zapotrzebowanych przez aktualny i przyszłościowy rynek pracy), doradztwo metodyczne dla nauczycieli wszystkich typów szkół, doskonalenie umiejętności zawodowych nauczycieli i dyrektorów szkół oraz kształcenie ustawiczne dorosłych. Zdaniem Komitetu Polskiej Nagrody Jakości na odnotowanie zasługuje utworzenie continuum od Dziecięcej Akademii Młodych Twórców do

Akademii Seniora oraz konsekwentne wdrażanie do praktyki edukacyjnej takich koncepcji edukacyjnych, jak kształcenie wielostronne, kształcenie modułowe – zadaniowe, modele edukacji holistycznej, modele edukacji konstruktywistycznej, kompleksowe promowanie edukacji informatycznej, doradztwa zawodowego, ról tutorskich nauczyciela, rozwiązań nakierowanych na budowanie sprzężeń zwrotnych w układzie edukacja – rynek pracy oraz innych nowatorskich rozwiązań organizacyjnych i edukacyjnych.

W uzasadnieniu nagrody uwzględniono ponadto powiązanie Centrum Kształcenia Praktycznego z placówką doskonalenia nauczycieli, kształtowanie postaw pro jakościowych dyrektorów, nauczycieli, rodziców i uczniów. Podkreślono, że osiągnięcia Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego są znane w wielu krajach Europy, a Podsumowania Ruchu Innowacyjnego w Edukacji są traktowane jako unikatowe spotkania innowacyjnych pracodawców, uczonych, nauczycieli, dyrektorów szkół, przedstawicieli życia społeczno-gospodarczego i społeczników, którzy otrzymują tytuły honorowe, takie jak m.in. Ambasador Innowacyjnych Idei i Praktyk Pedagogicznych, Lider w Edukacji czy Afirmator Ruchu Innowacyjnego. Efekty działalności dyr. Janusza Moosa dostrzegają różne osoby i instytucje, co potwierdzają liczne certyfikaty, tytuły i akredytacje dla Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

*Tomasz Misiak
Zdjęcia Anna Koludo*

Uczniowie łódzkiej „Budowlanki” na praktykach w Hiszpanii

W roku 2018 Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 15 w Łodzi - obecnie Zespół Szkół Budowlano-Technicznych - realizował projekt unijny „*Doskonalenie umiejętności praktycznych i kompetencji zawodowych*”, dofinansowany z programu Erasmus+. W ramach projektu dwie grupy po 20 uczniów wyjechały wraz z opiekunami na praktyki zawodowe do Granady, miasta w Andaluzji, w południowej Hiszpanii. Uczestnicy obu wyjazdów spędzili za granicą cztery tygodnie, szkoląc się, zwiedzając i w pełni korzystając z pięknej pogody.

Podczas stażu, którego celem było nabycie kompetencji zawodowych, językowych i społecznych, uczniowie rozwijali swoje umiejętności z zakresu budownictwa, energetyki odnawialnej, urządzeń sanitarnych, ochrony środowiska i technologii drewna, odbywając praktyki zawodowe w miejscowych przedsiębiorstwach. Wszyscy starali się wykonywać zadania jak najlepiej, gdyż pod koniec stażu każdy uczestnik miał zostać oceniony.

Po pracy uczniowie mieli okazję do codziennych spacerów, zobaczenia wielu zabytków,

z których część wpisana jest na listę UNESCO oraz do podziwiania zapierających dech w piersiach krajobrazów. Ponadto - zmotywani do ciągłego rozwoju - zapisali się z własnej inicjatywy na kursy salsy i bachaty, co dało im dodatkowo możliwość poznania nowych ludzi.

Początkowo nikła znajomość języka hiszpańskiego stanowiła barierę w nawiązywaniu kontaktów w pracy i w czasie wolnym, jednak z każdym dniem zasób słownictwa był coraz większy. Zaprzyjaźniając się z mieszkańcami Granady i z innymi turystami, uczniowie doskonalili swoje umiejętności językowe oraz kompetencje kulturowe. Chociaż partner projektu, jakim była hiszpańska firma, zapewniał doskonałe wyżywienie, ciekawi nowych smaków stażyści bywali też w lokalnych restauracjach, by spróbować specjalów kuchni hiszpańskiej. Partner organizował także imprezy integracyjne i kulturalne, w których uczniowie chętnie uczestniczyli.

W weekendy natomiast jeździli na dłuższe wycieczki. Zwiedzili m.in. Alhambrę – kompleks pałacowy muzułmańskiej dynastii Nasrydów, jeden z najczęściej zwiedzanych zabytków

w Europie, Katedrę Najświętszej Marii Panny w Sewilli - największy i jeden z najwspanialszych kościołów gotyckich na świecie, a także wybrali się do Salobreñy i do Malagi, by wykąpać się w Morzu Śródziemnym.



Opaleni i zadowoleni ze stażu uczestnicy projektu wrócili do Polski z certyfikatami potwierdzającymi nabycie nowych umiejętności zawodowych, w przeświadczeniu, że mogą poradzić sobie bez większych przeszkód na zagranicznym rynku pracy.

Joanna Iskierka-Sabanty

Drugiej takiej Akademii nie ma w całym kraju! TWÓRCY MŁODZI I... NAJMŁODSI

29 października w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego uroczystość rozpoczęła kolejny rok działalności Dziecięca Akademia Młodych Twórców. W inauguracji, która była ogromnym przeżyciem dla 45 najmłodszych twórców oraz ich rodziców, uczestniczyli także aktualni członkowie młodzieżowej Akademii Młodych Twórców oraz jej absolwenci. Najmłodszy otrzymał z rąk Janusza Moosa - dyrektora ŁCDNiKP - indeksy i listy gratulacyjne. Listy gratulacyjne wręczono również rodzicom.

Witając zebranych dyr. Janusz Moos przedstawił historię i osiągnięcia Akademii Młodych Twórców na przestrzeni ostatnich lat. Zaznaczył, że dorobek AMT jest znany w całym kraju i prezentowany również podczas konferencji międzynarodowych. Podkreślił, że członkowie AMT są autorami unikatowych rozwiązań informatycznych, a Akademia Młodych Twórców to proces edukacyjny prowadzony w trybie pozaformalnym, który stanowi ważny element struktury Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.



Organizator zajęć Akademii Młodych Twórców - Sławomir Szaruga, konsultant ŁCDNiKP - zaznaczył w swym wystąpieniu, że cechą charakterystyczną AMT jest działalność dydaktyczna jej członków, którzy posiadają tytuły edukatorów - liderów młodzieżowych i prowadzą zajęcia za swoimi rówieśnikami. W tym roku w grupach warsztatowych zajęcia z programowania w C++ prowadzą liderzy młodzieżowi: Witold Kardas i Piotr Kietliński, a z programowania w PHP – edukator Karol Sobański.



Sławomir Szaruga podkreślił także, że członkiem tegorocznej reprezentacji Polski na międzynarodowych zawodach w zakresie cyberbezpieczeństwa - European Cyber Security Challenge, rozgrywanych w Londynie w dniach 14 - 17 października 2018 r., był Krzysztof Haładyn, ubiegłoroczny absolwent AMT i edukator prowadzący zajęcia z programowania w Pythonie.

Podczas inauguracji liderzy młodzieżowi składali gratulacje nowym członkom Dziecięcej Akademii Młodych Twórców i życzyli im, żeby udział w spotkaniach przyczynił się do rozwoju ich pasji i zainteresowań. Gratulacje złożył najmłodszym również absolwent AMT - mgr inż. Piotr Marcińczyk, uhonorowany przez ŁCDNiKP tytułami: Talent Uczniowski (trzykrotnie) i Kreator Innowacji (dwukrotnie). Przedstawił on swoją dwunastoletnią przygodę z Akademią Młodych Twórców, rozpoczętą w 2006 roku. Przez dwa lata uczęszczał na zajęcia z tworzenia aplikacji multimedialnych w technologii Flash, następnie poznawał języki wysokiego poziomu – C#, Pythona oraz tajniki robotyki mobilnej. W 2011 r. rozpoczął prowadzenie zajęć dla uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów z poznanej wcześniej technologii Flash. Prowadził także zajęcia z robotyki mobilnej oraz wybrane warsztaty z podobnej tematyki w ramach Dziecięcej AMT. W tym roku obronił z wyróżnieniem na Politechnice Łódzkiej pracę magisterską na temat: „Śledzenie obiektów w rzeczywistości wirtualnej za pomocą fal radiowych”.

Uczestnicy uroczystości mieli okazję wy-



sluchać także referatu członka Akademii Młodych Twórców - Jarosława Brodeckiego, który jest stypendystą Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci, wspierającego dzieci wybitnie uzdolnione. Przedstawił na przykładzie prowadzonych przez siebie obserwacji przyrody możliwości łączenia informatyki z badaniami biologicznymi. W swoim wystąpieniu Jarek zastanawiał się, czy można połączyć biologię z informatyką i udowodnił, że tak! Do tego wniosku doprowadziły go prowadzone przez kilka miesięcy badania - tzw. biomonitoring - w zbiornikach wodnych w rejonie łódzkich Mileszek. Specjalnie do tych badań zaprojektował i zbudował robota, którego zadaniem było filmowanie dna oraz zbieranie dodatkowych danych. Biomonitoring pozwolił stwierdzić między innymi, że w badanym zbiorniku rozmnaża się 8 gatunków płazów, w tym jeden bardzo rzadki - rzekotka drzewna.

Anna Koralewska, doradca metodyczny z Pracowni Wychowania Przedszkolnego i Wczesnoszkolnego ŁCDNiKP oraz organizator Dziecięcej Akademii Młodych Twórców, zaznaczyła w swoim wystąpieniu, że na zajęciach króluje zabawa jako naturalna forma edukacji. Poprzez zabawę najmłodszy tworzą

nową wiedzę, rozwijają swoje pasje, współpracują ze sobą, uczą się wymiany informacji i osiągania kompromisu. Anna Koralewska podkreśliła także, że w organizację zajęć czynnie włączają się, służąc swoim doświadczeniem i pomocą, nauczycielki łódzkich przedszkoli: Joanna Szymczyk (PM nr 17), Paulina Wasiak (PM nr 35), Katarzyna Lewandowska i Kamila Winiarska (PM nr 71), Aneta Kolek (PM nr 170) i Anna Góraj (PM nr 192) oraz nauczycielki szkół podstawowych: Justyna Niewiąrowska i Joanna Swacyna (SP nr 10), Marta Klimas i Ewa Kraska (SP nr 169), Małgorzata Kaczmarek i Monika Rogalińska (SP nr 172).

Dzieci z sekcji „Konstruktorów i programistów” uczestniczą w zajęciach obejmujących konstruowanie i programowanie robotów mobilnych, sterowanie robotami przemysłowymi, wykonywanie zdjęć aparatem cyfrowym i ich obróbkę komputerową, a ponadto poznają podstawy elektroniki, elektrotechniki, informatyki i mechatroniki. Natomiast dzieci z sekcji „Badaczy i odkrywców” prowadzą zabawy badawcze i eksperymentalne. Podczas wszystkich zajęć można zaobserwować ogromną aktywność uczestników. Godne uwagi efekty rocznego cyklu to wzrost samodzielności i współodpowiedzialności najmłodszych, a także ich gotowość do wzajemnego wsparcia i nowych wyzwań.

„Gratulujemy, że zostałeś/zostałaś uczest-



nikiem Akademii Młodych Twórców. Wspólnie z innymi dziećmi będziesz przeżywać fascynujące przygody związane z odkrywaniem osobliwości świata. Uczestnicząc w zabawach, eksperymentach, doświadczeniach poznasz tajemnice wielu dziedzin nauki. Życzymy Ci, aby udział w spotkaniach przyczynił się do rozwoju Twoich pasji i zainteresowań” – list takiej treści otrzymał w dniu inauguracji roku akademickiego każdy z najmłodszych „Konstruktorów i programistów” oraz „Badaczy i odkrywców”. Obserwując wieloletnią już działalność unikatowej na skalę kraju Akademii, grupującej w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego twórców młodych i najmłodszych, można mieć pewność, że te życzenia się spełnią.

Sławomir Szaruga

TECHNIK MOTOCYKLOWY TO NIE JEST ZAWÓD SEZONOWY

Rozmowa Janusza Moosa - dyrektora ŁCDNiKP z Ryszardem Kaźmierczakiem – dyrektorem Zespołu Szkół Samochodowych i Mechatronicznych w Łodzi

Janusz Moos:

Zaprosiłem pana na rozmowę dotyczącą kształcenia w zawodach zapotrzebowanych przez rynek pracy. Zespół Szkół Samochodowych i Mechatronicznych w Łodzi współpracuje z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego od wielu lat, prowadzimy dla uczniów zajęcia praktyczne w zakresie mechatroniki, umożliwiając im osiągnięcie kompetencji zawodowych przydatnych w pracy i potrzebnych na rynku. Dziękuję za dotychczasową współpracę i liczę na to, że będziemy mogli zorganizować również edukację pozaformalną, poza obowiązującą klasyfikacją zawodów szkolnych, w tych obszarach edukacyjnych, które chcemy szkołom zaproponować. Przygotujemy nowe stanowiska techniczno-dydaktyczne w zakresie akwatroniki, elektroniki, inteligentnego domu, a także wzbogacamy naszą bazę techniczno-dydaktyczną w zakresie programowania i obsługi obrabiarek sterowanych numerycznie CNC. Wierzę, że dzięki temu dodatkowe kompetencje zawodowe będą mogli osiągnąć w trybie pozaformalnym również uczniowie Zespołu Szkół Samochodowych i Mechatronicznych w Łodzi. Proszę powiedzieć: w jakich zawodach prowadzone jest tu kształcenie?

Ryszard Kaźmierczak:

Technik pojazdów samochodowych, technik mechatronik, monter mechatronik, elektromechanik pojazdów samochodowych, blacharz samochodowy, kierowca mechanik i mechanik motocyklowy. Mamy blisko 400 uczniów, co roku przybywa do szkoły i kończy ją około 140 – 150. Proces kształcenia prowadzimy we współpracy z ponad 90 pracodawcami z branży samochodowej, motocyklowej i mechatronicznej, opierając się na systemie podobnym do niemieckiego, a polegającym na tym, że każdy z pracodawców podczas zajęć praktycznych musi omówić edukacyjnie z uczniami wszystkie tematy z listy opracowanej przez szkołę, w dowolnej kolejności, ale bez wyjątków. Daje to efekty: w tym roku



mieliśmy 87 procent zdanych egzaminów zawodowych, to wynik znacznie powyżej średniej krajowej.

JM:

Właśnie o kształceniu w ostatnim z wymienionych przez pana zawodów – mechanika motocyklowego – chciałbym porozmawiać, ponieważ jest to zawód nowy, a szkoła kształci w nim jako jedyna. Proszę powiedzieć, dlaczego zdecydowano się kształcić w Zespole Szkół Samochodowych i Mechatronicznych mechaników motocyklowych, jak został zbadany rynek pracy i jak zorganizowane zostało kształcenie.

RK:

Wszystko zaczęło się od kierowanych pod adresem Ministerstwa Edukacji Narodowej postulatów środowisk motoryzacyjnych, klubów i zrzeszeń motocyklowych, aby zorganizować w kraju kształcenie w zawodzie zajmującym się wszystkimi pojazdami, które mają coś wspólnego z silnikiem motocyklowym. W grę wchodzi tutaj nie tylko motocykle, ale także skutery czy quady – pojazdy bardzo w ostatnich latach popularne, zwłaszcza wśród ludzi młodych (quady dostają teraz w Polsce nawet dzieci w prezencie komunijnym, co akurat uważam

za błąd), ale nie tylko. Na razie dominuje napęd spalinowy, z czasem powszechny stanie się zapewne napęd elektryczny, już wykorzystywany w elektrycznych rowerach, hulajnogach, deskorolkach... Specjalistyczne serwisy potrzebują fachowców, kształcimy ich zatem w naszej szkole po prostu „na zamówienie” rynku pracy.

JM:

Jak wyglądały początki tego kształcenia? Chodzi mi tutaj o bazę techniczno-dydaktyczną, o przygotowanie nauczycieli i o zainteresowanie ze strony uczących się.

RK:

Zainteresowanie jest, można powiedzieć, falowe, w dużym stopniu zapewne dlatego, że zdaniem niektórych rodziców motocykl to tylko sezon letni. Tymczasem nie bardziej mylnego! Lato to jazda i doraźne naprawy w przypadku awarii. Natomiast cała obsługa pojazdów motocyklowych odbywa się zimą i właśnie wtedy mechanicy motocyklowi mają najwięcej pracy. W Łodzi dobrych serwisów motocyklowych jest około dwunastu, organizując kształcenie nawiązaliśmy współpracę z dziesięcioma. Nasi uczniowie odbywają teraz w tych serwisach praktyczną naukę zawodu, oczywi-

ście modułowo, a przedstawiciele serwisów są naszymi nauczycielami przedmiotów zawodowych i prowadzą również zajęcia teoretyczne w szkole. W tej chwili pracują u nas: właściciel serwisu, kierownik serwisu i pracownik serwisu – specjalista od motocykli marki Harley-Davidson, chyba jedyny w Polsce, który ma certyfikat do ich naprawy. Jeśli chodzi o bazę techniczno-dydaktyczną, to oni najlepiej wiedzą, czego brakuje w szkole i albo to kupujemy, albo wypożyczamy z serwisów.

JM:

Można powiedzieć, że w Zespole Szkół Samochodowych i Mechatronicznych wdrażane są do praktyki edukacyjnej założenia modelu kształcenia dualnego i kształcenia modułowego, czyli, jak to określamy w publikacjach Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego – kształcenia modułowego. To bardzo ciekawe założenie edukacyjne procesu osiągania kompetencji zawodowych. Czy jest jakiś plan wzbogacenia bazy techniczno-dydaktycznej?

RK:

Oczywiście. W tej chwili nawiązaliśmy na przykład współpracę z firmą Liberty Motors, potentatem, jeżeli chodzi o rynek motocyklowy. Planujemy, że już od przyszłego roku do tej firmy zostanie przeniesione ze szkoły centrum egzaminowania i tam będą prowadzone egzaminy zawodowe. Poza tym, co sami kupujemy, szkołę wyposażają nam także właściciele serwisów, w których mamy praktyczną naukę zawodu. Udostępniają sprzęt, aby zajęcia mogły być rzeczywiście prowadzone w systemie modułowym. Bo przecież trudno wyjaśniać, jak się naprawia na przykład skrzynię biegów, jeśli nie można jej na lekcji rozmontować, rozłożyć... W ramach współpracy z serwisami organizujemy dla uczniów również rodzaj pokazów: przyjeżdża mechanik z danym elementem maszyny, w obecności nauczyciela prowadzi pełną naprawę. I lekcja dokumentuje uczniom cały jej przebieg.

JM:

Czy takie zajęcia, właśnie ukierunkowane praktycznie, są przez uczniów dobrze odbierane? Czy wykazują zainteresowanie nimi, „tęsknią” za większą ich liczbą?

RK:

Przyjęliśmy założenie, co do kształcenia w zawodzie mechanika motocyklowego, że uczeń będzie żałował każdej nieobecności na lekcji, bo jest ona zawsze tak ciekawa, tak dobrze zorganizowana. Dlatego zajęcia prowadzą u nas prawdziwi pasjonaci mo-

tocykli, mając do dyspozycji odpowiednią bazę techniczno-dydaktyczną.

JM:

W każdej szkole, ale może zwłaszcza w szkole branżowej, trzeba uruchomić już „na wejściu” procesu edukacyjnego działania wychowawcze, stymulujące aktywność uczniów, budzące bądź potęgujące u nich chęć samorealizacji w trakcie zajęć edukacyjnych. Kiedy obserwowałem zajęcia w zakresie mechatroniki, które prowadzone są dla uczniów Zespołu Szkół Samochodowych i Mechatronicznych w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, to widziałem, że wraz z upływem czasu zaangażowanie w uczenie się jest coraz większe. Czyli można powiedzieć, że działalność edukacyjna wymaga znakomitego zespolenia procesu kształcenia, procesu osiągania kwalifikacji zawodowych z procesem wychowawczym. Sprawą bardzo istotną jest tutaj potrzeba prezentowania przez nauczyciela umiejętności tutorskich, wspierających samodzielne uczenie się przez ucznia. Jak ta kwestia przedstawia się w pańskiej szkole?

RK:

Staramy się pozyskiwać do pracy z młodzieżą jak najszersze grono zapaleńców motocyklowych. Są wśród nich członkowie klubu motocyklowego Knight Riders, zrzeszonego w International Police Motor Corporation, przyjeżdżają do nas na tych swoich imponujących harleyach, prezentują się. My sami sprowadzamy do szkoły, jako pojazdy pokazowe, takie motocykle, jakich normalnie nie spotyka się na drogach, unikatowe, budowane przez mechaników-pasjonatów. Na przykład w tym roku, po sezonie, pojawi się prawdopodobnie motocykl zaledwie półmetrowy, jeśli chodzi o wysokość, a więc superniski, który może osiągać prędkość 270 km/h! Jeździ się nim w pozycji leżącej, prawie wcale go na drodze nie widać, ale na szczęście słychać, bo ma podrasowane wydechy.

JM:

Cóż, ja osobiście, jako użytkownik dróg, bardzo się boję tych motocykli, które mijają mnie z prędkością 200 km/h i przeraźliwym hukiem... Dlatego zapytam: czy w ramach procesu edukacyjnego szkoła uczy również kultury zachowania na jezdni?

RK:

Oczywiście. Wszyscy uczniowie mają zajęcia z przepisów ruchu drogowego z naszym szkolnym instruktorem, który ma ze-

zwolenie do nauczania w zakresie wszystkich kategorii prawa jazdy. Dodatkowo zajęcia promujące bezpieczne zachowania na drogach prowadzą u nas psychologowie, konsultanci i doradcy z Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, a także funkcjonariusze z VIII Komisarjatu Policji w Łodzi, którzy mają do nas bardzo blisko i systematycznie prowadzą z klasami zajęcia na temat bezpieczeństwa na drogach.

JM:

Czy proces kształcenia mechaników motocyklowych obejmuje również inne pozajazdy motocyklowe, na przykład quady?

RK:

Quady zostawiamy tylko dla serwisów, a sami zajmujemy się motocyklami. Mamy co prawda w szkole sprzęt do serwisowania quadów i moglibyśmy podczas zajęć pokazywać, jak się je naprawia, ale problem polega na tym, że quad jest bardzo ciężki, waży nawet do 450 kg, więc 16-letni uczeń nie jest w stanie nim manipulować, dźwigać go. Chociaż szkolna honda też waży 260 kg i na tym ścigaczu nasza młodzież się uczy...

JM:

Jakie jeszcze kwestie, dotyczące kształcenia w zawodzie technika motocyklowego, chciałby pan zasynalizować?

RK:

Koniecznym chciałbym podkreślić, że zawód mechanika motocyklowego to nie jest zawód sezonowy. To zawód całoroczny, w którym najwięcej pracy jest po sezonie. Dłużej niż jeden sezon zwykle nie wytrzyma łańcuch, nie wytrzymują opony, więc po sezonie wszystkie motocykle muszą być przejrane, naprawione i przygotowane do jazdy.

JM:

Warto by było doprowadzić do kilku spotkań w sprawie promocji zawodu mechanika motocyklowego, z nauczycielami kształcenia praktycznego i doradcami zawodowymi, żeby w efekcie zapoznać z tym zawodem uczniów szkół podstawowych. Myślę, że wspólnie to uczynimy. A w tej chwili dziękuję panu za tę rozmowę i życzę sukcesów w rozwoju kształcenia w zawodzie mechanika motocyklowego, niewątpliwie bardzo interesującym, ważnym, potrzebnym. Dziękuję bardzo serdecznie!

*Notował Tomasz Misiak
Fot. Anna Gnatkowska*

Nowoczesne technologie informacyjne i Zintegrowany System Kwalifikacji

OBRAĐOWAŁA NASZA RADA

Wdrażaniu do praktyki edukacyjnej nowoczesnych technologii informacyjnych – ze szczególnym uwzględnieniem Office 365 oraz promocji Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji – ze szczególnym uwzględnieniem kwalifikacji rynkowych poświęcone było pierwsze w roku szkolnym 2018/2019 posiedzenie Rady Programowej Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Rozważano zatem, jak podkreślił wstępnie dyr. Janusz Moos, tematy ogromnie istotne dla nadania nowej jakości z jednej strony procesom edukacyjnym w ogóle i procesom zarządczym w edukacji, a z drugiej strony – polskiemu systemowi edukacji zawodowej. Ich wybór nie był przypadkowy, wynikał bowiem z faktu, że Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego jest wielostronnie zaangażowane zarówno w przedsięwzięcia związane z wdrażaniem Office 365 we wszystkich szkołach i placówkach oświatowych w Łodzi, jak i z promocją ZSK w regionie łódzkim.

Obrazom przewodniczył prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski – wiceprzewodniczący Rady Programowej ŁCDNiKP. W gronie ich uczestników byli: dr Grzegorz Wierzchowski – Łódzki Kurator Oświaty, Danuta Zakrzewska – dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi, Jarosław Pawlicki – zastępca dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ, Sławomir Granatowski – zastępca dyrektora Biura Strategii Miasta UMŁ, prof. zw. dr hab. Eugeniusz Kwiatkowski, senator Ryszard Bonisławski, Wojciech Słaby – prezes zarządu Związku Przedsiębiorców Przemysłu Mody „Lewiatan”, Agnieszka Orzechowska i Marcin Lipiec – przedstawiciele Instytutu Badań Edukacyjnych w Warszawie, Artur Grochowski – właściciel firmy Mechatronik Artur Grochowski, dr hab. Piotr Plichta, Krzysztof Cwynar, Marcel Szytenhelm, członkowie Akademii Twórczego Dyrektora Szkoła Podstawowej i Akademii

Twórczego Dyrektora Szkoły Zawodowej, pracownicy Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

O prekursorskim w skali kraju projekcie „Łódzka szkoła w chmurze”, którego efekt to wdrożenie w całej łódzkiej edukacji uniwersalnego i bezpiecznego narzędzia informatycznego, jakim jest pakiet usług chmurowych Microsoft Office 365, mówili Jarosław Pawlicki – wicedyrektor Wydziału Edukacji UMŁ i Anna Koludo – kierownik Ośrodka Nowoczesnych Technologii Informacyjnych ŁCDNiKP.

„Potrzebę bezpłatnego, systemowego udostępnienia tego narzędzia całemu łódzkiemu środowisku edukacyjnemu, obejmującemu organ prowadzący, dyrektorów, nauczycieli, uczniów i rodziców, uzasadniły praktyczne doświadczenia dyrektorów i organu prowadzącego w zakresie działań zarządczych” – stwierdził dyr. Pawlicki. – „Miasto dokonało zakupu na cztery lata. Aby utrzymać Office 365 w dłuższej perspektywie czasowej należy z niego korzystać, ważne, aby choć jeden element funkcjonował w każdej placówce. Dlatego Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, jako autorytet kształcenia informatycznego, już od roku pokazuje szkołom, przedszkolom i innym placówkom oświatowym szerokie i wielostronne możliwości doskonalenia procesów edukacyjnych i procesów zarządczych w oparciu o pakiet usług chmurowych.”

Szczegóły procesu wdrażania Office 365 w całej łódzkiej edukacji przedstawiła Anna Koludo. Zwróciła uwagę na fakt, że przygotowanie koncepcji wdrożenia wymagało kilkumiesięcznej pracy czterech współdziałających w tym zakresie podmiotów: Wydziału Edukacji UMŁ, Wydziału Informatyki UMŁ, firmy Microsoft oraz Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, mającego status Microsoft in Edu-

cation Global Training Partner. Sam prowadzony od roku proces, ujęty w liczbach, to: 350 placówek, 700 administratorów szkolnych kont, 60 szkoleń dla administratorów, 1540 uczestników 111 różnych usług edukacyjnych, 44 200 zarejestrowanych uczestników, w tym 10 tys. aktywnych. Cel to 68 tys. uczestników: 8 tys. nauczycieli i 60 tys. uczniów. Zmotywowaniu wszystkich, zarówno dyrektorów, jak i nauczycieli różnych przedmiotów, nie tylko informatyki, ma służyć ogłoszony właśnie konkurs Łódzka Szkoła w Chmurze, który zostanie podsumowany końcem tego roku szkolnego.

W dyskusji, z udziałem prof. Bogusława Śliwerskiego, dyr. Danuty Zakrzewskiej i senatora Ryszarda Bonisławskiego, zwrócono m. in. uwagę na praktyczną przydatność standardowych kont mailowych w komunikowaniu się środowiska edukacyjnego i komunikowaniu się ze środowiskiem edukacyjnym, na gwarantowane przez Microsoft bezpieczeństwo oprogramowania i jego zgodność z RODO oraz na możliwość integrowania systemu Office 365 z innymi systemami informatycznymi.

W problematykę Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji i kwalifikacji rynkowych, szczególnie ważnych dla rynku pracy, a pozostających poza klasyfikacją zawodów szkolnych, wprowadzili uczestników posiedzenia Rady Programowej ŁCDNiKP przedstawiciele Instytutu Badań Edukacyjnych w Warszawie – Agnieszka Orzechowska i Marcin Lipiec. Podkreślili oni w swoich wypowiedziach, że ZSK po pierwsze - otwiera możliwości kształtowania kompetencji na różne sposoby, także w procesach edukacji nieformalnej i pozaformalnej, ponieważ współcześnie liczy się jakość kwalifikacji, a nie ścieżka jej osiągania, po drugie – pomaga pracodawcom w weryfikowaniu i przygotowywaniu kandydatów do pracy oraz likwidowaniu luk kompetencyjnych w firmach, po trzecie – wspiera pracowników w rozwoju zawodowym, m. in. poprzez wyznaczaniu standardów porównywalnych i w branżach, i w różnych krajach. Stąd projekt szerokiej promocji ZSK w regionie łódzkim, w realizacji którego partnerem Instytutu Badań Edukacyjnych będzie na mocy podpisanego już porozumienia Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, z uwagi na swoje osiągnięcia w obszarach kształcenia zawodowego i ustawicznego, obejmujące m. in. projektowanie sektorowych ram kwalifikacji dla przemysłu mody oraz współtworzenie opisów kwalifikacji rynkowych z obszaru programowania i użytkowania obrabiarek sterowanych numerycznie CNC.

Szczegóły przybliżyli tutaj, zaangażowani bezpośrednio w opisywanie kwalifikacji rynkowych: Małgorzata Sienna – kierownik Ośrodka Doradztwa Zawodowego ŁCD-





NiKP, Paweł Krawczak – kierownik Pracowni Kształcenia Praktycznego ŁCDNiKP oraz Artur Grochowski – szef firmy Mechatronik.

rek sterowanych numerycznie, a także współpracę zagraniczną w tym zakresie, m. in. z Izbą Przemysłowo-Handlową w Dreźnie, umożli-



Scharakteryzowano dotychczasowy i planowany rozwój bazy techniczno-dydaktycznej, niezbędnej do kształcenia i certyfikowania w zakresie programowania i obsługi obrabia-

wiąjącą nadawanie przez ŁCDNiKP certyfikatów identycznych, jak niemieckie (uzyskało je już ponad 100 osób). Przechodząc do procesu opisywania kwalifikacji rynkowych zwrócono



uwagę na blokujące go biurokratyczne bariery. „Przemysł potrzebuje pracowników, ale szybko!” – podkreślił Artur Grochowski. „Tymczasem zaplanowana na pół roku procedura, prowadzona przez tzw. ministerstwo właściwe, jest już o pół roku opóźniona.”

Na zadane w dyskusji przez prof. Bogusława Śliwerskiego przedstawicieli Instytutu Badań Edukacyjnych pytanie: „Czy możecie tu pomóc Łódzkiemu Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego?”, odpowiedzieli oni, że niestety ani IBE, ani Minister Edukacji Narodowej, jako tzw. minister koordynator, nie dysponują w tym zakresie żadnymi narzędziami, a dotychczasowa praktyka wykazuje, że procesy zatwierdzania opisów kwalifikacji rynkowych przez poszczególne ministerstwa właściwe trwa co najmniej 12 miesięcy.

Kurator Grzegorz Wierchowski zauważył, że najważniejsza w tej sytuacji jest współpraca z pracodawcami, ponieważ „ich potrzeby są olbrzymią siłą”. W nawiązaniu do tej wypowiedzi dyr. Janusz Moos stwierdził, że pracodawca musi mieć motywator do udziału w pracach służących kształtowaniu sprzężenia zwrotnego: szkoła – rynek pracy. Być może okaże się nim funkcjonowanie konsultacyjnych zespołów branżowych, jakie planuje utworzyć ŁCDNiKP. Prezes Wojciech Słaby wspominał w tym kontekście o kadrowych problemach przemysłu mody, który wprowadzie w regionie łódzkim wytwarza 30 procent krajowej produkcji i zatrudnia 60 tys. pracowników, ale miał w tym roku szkolnym w łódzkich szkołach mody zaledwie 24 chętnych do kształcenia się w modowych zawodach.

„Przygotowując to jesienne posiedzenie, chcieliśmy zapoznać Radę Programową z problematyką przyszłościową dla polskiego systemu edukacji zawodowej” – stwierdził dyr. Janusz Moos. „Wiosną zaprezentujemy Radzie nowe stacje techniczno-dydaktyczne, które tworzymy na parterze naszej siedziby, przystosowanym już dla osób z niepełnosprawnościami, m. in. w tym celu, aby umożliwić im kształtowanie kwalifikacji zawodowych, także częściowych, gdyż nakierowanie na nie szkolnictwa zawodowego to ruch dla niego postępowy.”

Podziękował za to Krzysztof Cwynar, pracujący od lat z osobami niepełnosprawnymi na niwie artystycznej. Potrzebę humanizacji procesów związanych z wdrażaniem na różnych płaszczyznach nowoczesnych technologii podkreślił Marcel Szytenchelm. Natomiast dr hab. Piotr Plichta zaprosił zgromadzonych na organizowaną przez Instytut Medycyny Pracy w Łodzi konferencję „Tworzenie zdrowego miejsca pracy”.

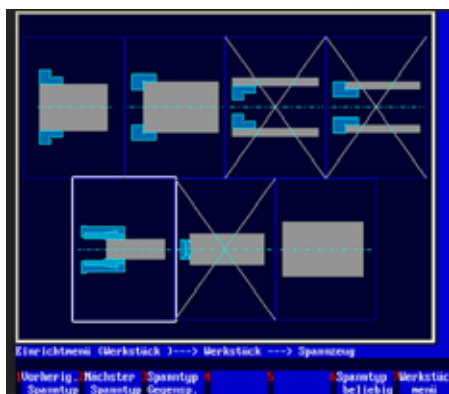
Dziękując członkom Rady Programowej ŁCDNiKP oraz wszystkim obecnym za udział w posiedzeniu prof. Bogusław Śliwerski stwierdził, że było ono owocnym spotkaniem i spełniło związane z nim oczekiwania.

*Tomasz Misiak
Zdjęcia Anna Gnatkowska*

Uczenie się programowania i użytkowania obrabiarek sterowanych numerycznie

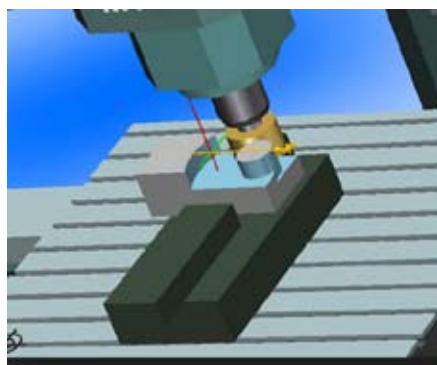
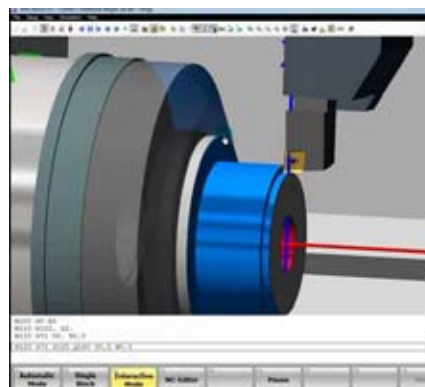
Od początku swej działalności, czyli od roku 1996, Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, jako organizacja zorientowana na systematyczne unowocześnianie i doskonalenie systemu edukacji oraz ustawiczne kształcenie osób dorosłych, tworzy warunki do osiągnięcia kompetencji zawodowych w różnych obszarach, w tym w obszarze obrabiarek sterowanych numerycznie.

Również od początku swojego funkcjonowania LCDNiKP dysponuje unikatowymi w skali kraju stacjami dydaktycznymi, umożliwiającymi osiągnięcie kompetencji zawodowych. Pierwsze stacje dydaktyczne powstały w oparciu o tokarkę TPS20N z układem sterowania numerycznego Sinumerik oraz frezarkę MICRON z układem sterowania numerycznego Heidenhain.



Rys. 1. Rok 1996 – pierwsze stacje dydaktyczne do osiągnięcia kwalifikacji w obszarze obrabiarek sterowanych numerycznie CNC: frezarka MICRON WF21D oraz oprogramowanie niemieckiej firmy MTS (Mathematisch Technische Software-Entwicklung Berlin)

Wraz z rozwojem technologii CNC obrabiarki sterowane numerycznie zaczęły realizować coraz więcej funkcji technologicznych (np. frezowanie na tokarce), w związku z czym zaczęły powstawać maszyny uniwersalne zwane centrami obróbczymi, ze sterowanymi dodatkowymi osiami oraz napędzanymi narzędziami.



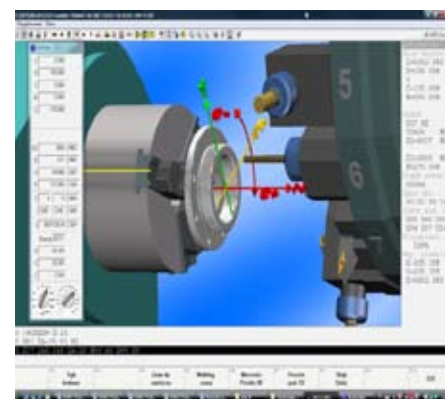
Rys. 2. Rok 2006 – Kolejny etap rozwoju stacji dydaktycznych do osiągnięcia kwalifikacji w obszarze obrabiarek sterowanych numerycznie CNC: pionowe centrum frezarskie Extron z układem sterowania numerycznego FANUC oraz nowe oprogramowanie MTS (Mathematisch Technische Software-Entwicklung Berlin)

Nowoczesne centra obróbcze umożliwiają kompleksową obróbkę części maszynowych na jednej maszynie. Rosnące możliwości technologiczne obrabiarek sterowanych numerycznie wymagają odpowiednich kompetencji obsługi. Aby sprostać tym wysokim wymaganiom, w LCDNiKP utworzono najnowocześniejsze stacje dydaktyczne, w oparciu o kolejne obrabiarki: tokarkę firmy EMCO

Concept TURN250 z napędzanymi narzędziami oraz frezarkę firmy EMCO Concept MILL250 z dodatkową, czwartą osią sterowania.



Rys. 3. Rok 2014 – pierwsze wieloosiowe stacje dydaktyczne do osiągnięcia kwalifikacji w obszarze obrabiarek sterowanych numerycznie CNC: tokarka EMCO Concept TURN250 z napędzanymi narzędziami oraz frezarka EMCO Concept MILL250 z dodatkową, czwartą osią sterowania.



Rys. 4. Rok 2014 – oprogramowanie MTS (Mathematisch Technische Software-Entwicklung Berlin) do programowania obrabiarek wieloosiowych

Dzisiaj obrabiarki sterowane numerycznie są podstawowymi elementami nowoczesnego parku maszynowego w różnych gałęziach przemysłu. Celem przygotowania uczących się do wejścia na rynek pracy w LCDNiKP zostały stworzone warunki do osiągnięcia efektów uczenia się zgodnych z aktualnym zapotrzebowaniem rynku pracy. W ramach projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej - „Nowoczesna baza techniczno-dydaktyczna Ośrodka Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w LCDNiKP drogą do podnie-

sienia jakości edukacji zawodowej w obszarze obrabiarek sterowanych numerycznie” - zakupiono kolejne nowoczesne stacje dydaktyczne. Całkowite nakłady na realizację inwestycji wynoszą 1 372 594,75 zł brutto, a celem inwestycji jest:

- stworzenie optymalnych warunków lokalowych do rozmieszczenia stanowisk edukacyjnych, poprzez remont dwóch pracowni: CNC i metrologii oraz komputerowej;
- wzrost jakości edukacji w zakresie obrabiarek CNC, poprzez zakup trzech w pełni wyposażonych stacji dydaktycznych do nauki obsługi: frezarki CNC z symulatorem, tokarki CNC z symulatorem i maszyny metrologicznej oraz oprogramowania symulacyjnego;
- podwyższenie standardu edukacji w obrębie programowania obrabiarek CNC, poprzez zakup odpowiedniego sprzętu i oprogramowania komputerowego.



Rys. 5. Rok 2018 – stacje dydaktyczne do osiągnięcia kwalifikacji w obszarze obrabiarek sterowanych numerycznie CNC: centrum fre-

zarskie HAAS VF1 oraz tokarka z napędzanymi narzędziami HAAS ST10.

Opisane powyżej działania pozwoliły na realizację kolejnego, unikatowego przedsięwzięcia Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, jakim jest utworzenie Centrum Potwierdzenia Kompetencji w obszarze programowania i użytkowania obrabiarek sterowanych numerycznie.

Partnerem strategicznym ŁCDNiKP została tu Izba Rzemieśniczo-Handlowa w Dreźnie (Industrie- und Handelskammer Dresden, IHK), niemiecki producent oprogramowania MTS - Mathematisch Technische Software-Entwicklung oraz Abplanalp Sp. z o.o., jedna z największych firm w Europie Środkowej, od 39 lat dostarczająca na rynek nowoczesne technologie światowych producentów w zakresie obróbki CNC.

Na mocy umowy pomiędzy Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego a Izbą Rzemieśniczo-Handlową w Dreźnie, ŁCDNiKP jest jedynym i wyłącznym podmiotem w Polsce uprawnionym do przygotowania i realizacji kursów przygotowujących do certyfikowanego egzaminu w zakresie programowania obrabiarek sterowanych numerycznie, a także jedynym i wyłącznym ośrodkiem egzaminacyjnym Izby Rzemieśniczo-Handlowej w Dreźnie na terenie Polski.



Rys. 6. Instytucje partnerskie Centrum Potwierdzenia Kompetencji w obszarze programowania i użytkowania obrabiarek sterowanych numerycznie.

Zadaniem Centrum Potwierdzenia Kompetencji jest przygotowywanie do osiągnięcia kwalifikacji z zakresu programowania i użytkowania obrabiarek sterowanych numerycznie CNC oraz przeprowadzanie egzaminów kwalifikacyjnych. Już ponad 100 uczących się, którzy uzyskali pozytywny wynik egzaminu, otrzymało w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego potwierdzający kwalifikacje dyplom Izby Rzemieśniczo-Handlowej w Dreźnie, tożsamy z dyplomami uzyskiwanymi na terytorium Niemiec.

Paweł Krawczak

MECHATRONIK

Artur Grochowski

Mini obrabiarki CNC sterowane z komputera PC.

Charakteryzują się modułową konstrukcją - z tych samych elementów możemy złożyć tokarkę, frezarkę pionową czy poziomą max do 4 osi.

Dolączone oprogramowanie sterujące pozwalające na sterowanie w G-kodach.

Język programowania zbliżony do uproszczonego Fanuc-a.

Przygotowane postprocesory z sytemu MTS oraz EdgeCAM.

Niewielkie wymiary maszyny i moc napędów pozwolą na bezpieczne wprowadzenie użytkownika w świat obrabiarek CNC.

Dodatkowe informacje oraz oferta mini maszyn konwencjonalnych na stronie www.mechatronik.pl

TACY SAMI

- INTEGRACJA KLUCZEM DO PARTNERSTWA

Od wielu lat Szkoła Podstawowa Specjalna nr 168 w Łodzi i Przedszkole Miejskie nr 123 w Łodzi - przy wsparciu dyrektorów: Alicji Krzyżańskiej i Joanny Przybył - aktywnie współpracują. Celem naszych działań jest integracja środowiska dzieci niepełnosprawnych z dziećmi zdrowymi, przede wszystkim umożliwienie dzieciom niepełnosprawnym przebywania ze zdrowymi rówieśnikami. Wspólne przedsięwzięcia odbywają się na przemian w obydwu placówkach. Uczestniczą w nich dzieci w wieku 3 - 6 lat z PM nr 123 oraz dzieci z SPS nr 168, także te pozostające pod opieką Zespołu Wczesnego Wspomagania Rozwoju. Działania dotyczą rozwijania aktywności w różnych aspektach: ruchowym (zabawy z ciałem z wykorzystaniem metody Weroniki Sherborne, masażyki), muzycznym (zabawy integracyjne przy muzyce z wykorzystaniem instrumentów perkusyjnych, zabawy ortofoniczne, którym towarzyszy naśladowanie odgłosów i głosów, zabawy logarytmiczne), plastycznym (malowanie farbami, zabawy z wykorzystaniem ruchu rozwijającego Doroty Dziamskiej), przyrodniczym (zabawy badawcze).

Sz szczególnie cenne dla dzieci niepełnosprawnych są zajęcia w Przedszkolu Miejskim nr 123 organizowane w oparciu o pedagogikę Marii Montessori. Działania te umożliwiają im poznawanie i uczenie się wielozmysłowe, co jest niezbędnym warunkiem do powstawania skojarzeń w procesie zdobywania doświadczeń i wiedzy. Współdziałanie ze zdrowymi rówieśnikami wywala radość, pozwala odnieść sukces w działaniu i aktyw-



nie uczestniczyć w zabawie, przyczynia się do rozwoju mowy i wyobraźni oraz poprawnych relacji społecznych. Z kolei przedszkolaki biorą udział w Integracyjnym Konkursie Recytatorskim „Wierszyki łamiące języki”, organizowanym w Szkole Podstawowej Specjalnej. Celem konkursu jest zaprezentowanie umiejętności ukształtowanych podczas zajęć logopedycznych.

Wspólne działania stwarzają nauczycielom doskonałą możliwość poznawania specyfiki pracy pedagogicznej w każdej z placówek, stają się inspiracją do intensywnego samokształcenia, wzbogacania własnego warsztatu pracy, rozwijania umiejętności komunikacji. Bardzo istotne efekty współdziałania placówek w aspekcie wychowawczym to wzrost wza-

„Każdy człowiek ma prawo do szczęścia i swojego miejsca w społeczeństwie”

Maria Grzegorzewska

jemnego zrozumienia i akceptacji między dziećmi pełnosprawnymi i niepełnosprawnymi, umocnienie spójności grup dziecięcych, wzrost dążności do współdecydowania i współuczestniczenia w różnych formach działalności grupy.



Sz szczególnie ważne jest to, że u dzieci niepełnosprawnych rodzi się poczucie przynależności do grupy oraz przeświadczenie, że są akceptowane, a dzieci pełnosprawne uświadamiają sobie, że niezależnie od stanu zdrowia i sprawności wszyscy mają prawo do wspólnej nauki i zabawy oraz uczestnictwa we wszelkiego typu sytuacjach społecznych. Można się spodziewać, że wzory zachowań wyniesione ze wspólnych spotkań staną się kiedyś w dorosłym życiu standardem i przyczynią się do zmiany postaw społecznych wobec niepełnosprawności.

*Agnieszka Cichosz-Modzelewska
Joanna Nowak
Katarzyna Chudzicka*



10 lat współpracy BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o.o z placówkami kształcenia zawodowego

BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o. o. już od 10 lat aktywnie wspiera system kształcenia w regionie, zarówno w obszarze edukacji zawodowej, jak i szkolnictwa wyższego. 25 lat obecności w Polsce pozwoliło firmie dobrze rozpoznać specyfikę zarówno rynku pracy, jak i przede wszystkim potrzeby uczestników systemu oświaty, zwłaszcza w zakresie uzupełniania wiedzy teoretycznej o praktykę zgodną z aktualnymi trendami w przemyśle. Promocja oraz wsparcie dla kształcenia zawodowego mają odzwierciedlenie zwłaszcza we współpracy z placówkami oświatowymi i uczniami **Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9** przy Al. Politechniki 38 w Łodzi



oraz uczniami **Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 10** przy ul. Strykowskiej 10/18 w Łodzi. Firma już od 10 lat patronuje klasom o profilu **Technik Mechatronik, Technik Automatyk** oraz klasie **Mechatronik w Szkole Branżowej I i II stopnia**.

Uczniowie **klas patronackich BSH** mogą skorzystać z finansowanych przez firmę:

- dodatkowych zajęć z języka niemieckiego,
- wyprawek szkolnych (podręczniki, przyrządy pomiarowe),
- warsztatów edukacyjnych na terenie firmy,
- wycieczek po fabrykach BSH w Polsce,
- praktyk zawodowych w BSH,
- warsztatów przygotowujących uczniów do wejścia na rynek pracy, w tym udziału w rekrutacjach.

Na szczególne wsparcie BSH mogą liczyć uczniowie, którzy zdecydują się na zdobycie kwalifikacji w zawodzie Mechatronik w **Szkole Branżowej I nr 9 w Łodzi (ZSP 9)** – wszyscy uczniowie spoza Łodzi będą mieć **zapewnione finansowanie bursy szkolnej przez 3 lata nauki**.



Wsparcie edukacji uczniów to najlepsza inwestycja w przyszłość

Rozwijanie kwalifikacji poprzez praktyczną naukę zawodu w firmie BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o.o to kwintesencja efektywnego przygotowania do pracy na stanowiskach mechanicznych i automatycznych w wymagających warunkach ery Industry 4.0.

Marta Chamernik BSH

OFFICE 365 W ŁÓDZKIEJ EDUKACJI – KONFERENCJA DLA DYREKTORÓW

Dyrektorzy łódzkich szkół i placówek oświatowych spotkali się w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego na konferencji poświęconej przebiegowi wdrożenia usług chmury cyfrowej Office 365 do praktyki edukacyjnej. Unikatowy w skali kraju proces rozpoczął się w roku szkolnym 2017/2018, nadszedł już zatem czas – jak podkreślił witając zgromadzonych dyr. Janusz Moos - na podsumowanie pierwszego etapu, sformułowanie wstępnych wniosków i wymianę doświadczeń.

W konferencji, zorganizowanej przez Wydział Edukacji i Wydział Informatyki UML, Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego oraz firmę Microsoft, uczestniczyli: Jarosław Pawlicki – zastępca dyrektora Wydziału Edukacji UML, Janusz Moos – dyrektor ŁCDNiKP, Agata Kapica – manager programu Microsoft dla Edukacji, Artur Rudnicki – konsultant Microsoft dla Edukacji, Anna Koludo – kierownik Ośrodka Nowoczesnych Technologii Informatycznych ŁCDNiKP i Tomasz Krupa – konsultant ŁCDNiKP. W organizację konferencji zaangażowany był cały zespół Ośrodka Nowoczesnych Technologii Informatycznych ŁCDNiKP oraz Mariola Zajdlc i Artur Gierula z Ośrodka Zarządzania w Edukacji ŁCDNiKP.

Pakiet Office 365 zapewni 356 łódzkim placówkom edukacyjnym ujednolicenie oprogramowania, profesjonalną pocztę elektroniczną, elektroniczny obieg dokumentów oraz dostęp do szeregu aplikacji wspierających procesy dydaktyczne i zarządcze. Prezentację na temat

możliwości wykorzystania tego ogromnego potencjału przez menedżera placówki oświatowej przedstawił podczas konferencji Artur Rudnicki, który jest nie tylko konsultantem Microsoft, ale także wicedyrektorem Zespołu Szkół Technicznych im. Tadeusza Kościuszki w Radomiu, mógł zatem podzielić się swoimi bogatymi doświadczeniami w zakresie wykorzystania Office 365 w organizacji pracy szkoły, a także wspierania nauczycieli w dydaktycznym wykorzystaniu usług chmury cyfrowej.

Agata Kapica zarekomendowała uczestnikom konferencji platformę Microsoft Educator Community i dostępne na niej kursy, m. in. „Wprowadzenie do usługi Office 365”. Przedstawiła także projekt „Modelowe szkoły”, opracowany dla Łodzi przez Microsoft, Wydział Edukacji UML i ŁCDNiKP, którym objętych zostanie 11 placówek najbardziej w tej chwili zaawansowanych we wdrażaniu Office 365: Przedszkola Miejskie nr 9, 90 i 151, Szkoły Podstawowe nr 36, 70 i 162, I LO, XXV LO, XXVI LO, Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 10.

Anna Koludo omówiła oferowane przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego różnorodne formy doskonalenia w zakresie Office 365 – kursy, warsztaty, konferencje i spotkania edukacyjne. Są wśród nich m. in. zaplanowane na ten semestr bezpłatne kursy dla administratorów (poziom wprowadzający), warsztaty dla dyrektorów i kurs dla nauczycieli różnych przedmiotów („niezbędnik nauczyciela”) oraz

zaplanowane na drugi semestr bieżącego roku szkolnego kursy: „Administracja szkolnym kontem Office 365 – poziom zaawansowany” i „Wykorzystanie usług Office 365 do wspierania aktywnej pracy zespołowej”. Anna Koludo zaproponowała ponadto uczestnikom konferencji zgłaszanie innych tematów doskonalenia, wynikających z potrzeb szkół, a także zgłaszanie (do 31 stycznia 2019 r.) udziału placówek w konkursie „Łódzka szkoła w chmurze”, który zostanie podsumowany w czerwcu.

System ochrony danych przez Microsoft - gwarantujący ich bezpieczeństwo i pełną zgodność z RODO - przedstawił Tomasz Krupa.

Podsumowując konferencję wicedyrektor Wydziału Edukacji UML Jarosław Pawlicki podkreślił, że aby miasto zapewniło placówkom edukacyjnym bezpłatny dostęp do usług chmury cyfrowej także w perspektywie dalszej niż obecnie zakontraktowane 4 lata, należy przede wszystkim „docenić potencjał pakietu Office 365, przekuć to narzędzie w swoją siłę i pokazać, że z niego korzystamy”. Zapowiedział także cykliczne organizowanie spotkań ukierunkowanych na wymianę doświadczeń oraz stworzenie linku do zadawania pytań i zgłaszania problemów na stronie Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego office365.wckp.lodz.pl, na której już w tej chwili dostępne są opracowane przez ŁCDNiKP instrukcje wspierające szkoły i placówki oświatowe w implementacji Office 365 do praktyki edukacyjnej.

Tomasz Misiak

ODCZARUJMY WYOBRAŻENIA O AUDYTACH W FIRMACH



Piony finansowo-księgowo, IT, marketingu, sprzedaży i inne, działające w ramach struktur przedsiębiorstw, to jednostki, które muszą wiedzieć, w jaki sposób poradzić sobie z najważniejszymi informacjami, które organizacja zbiera i przetwarza. Dowolne naruszenie zasad ochrony danych, ujawnienie danych, czy też zgubienie nośnika zewnętrznego z informacjami finansowymi, naraża firmy na sankcje prawne, jak również na dotkliwe straty finansowe wynikające z utraty czy opublikowania wrażliwych danych finansowych. Najczęstszą przyczyną utraty danych firmowych jest nieświadome działanie pracownika, który poprzez złe nawyki oraz ryzykowne zwyczaje naraża firmę na straty.



Dlatego też firma DD PARTNERS proponuje przedsiębiorcom m.in. audyt i kontrolę wewnętrzną. Są to elementy składające się na sposób, w jaki organizacja jest zarządzana. Obejmują całość organizacji, oznaczają zbiór elementów oraz czynności kontrolnych, które są (lub być powinny) wykorzystywane przez przedsiębiorstwo do realizacji jego celów.

Audyt jest niezależny; obiektywnie ocenia, czy realizujemy operacje oszczędnie, ale realnie, czy monitorujemy wszystkie ryzyka i nadużycia. Celem

kontroli jest wykrycie i zlikwidowanie ewentualnych nieprawidłowości. Oceniamy firmę, system, proces projektu lub produktu, kontrolujemy podmiot pod kątem zgodności z określonymi wzorcami, standardami oraz przepisami i regulacjami wewnętrznymi. Weryfikując bieżące procedury mamy możliwość wskazania ewentualnych nieprawidłowości, jakie mogą wystąpić w istniejących dokumentach. Doradzamy w zakresie tworzenia systemu kontroli wewnętrznej, dostosowanego do specyfiki audytowanej jednostki oraz wytyczamy odpowiednie procedury i mechanizmy, jakie powinny funkcjonować. Bezsporną korzyścią dla odbiorców jest uzyskanie bezstronnej i obiektywnej opinii, na temat faktycznego stanu audytowanych struktur, przygotowanej przez ekspertów DD PARTNERS. Dzięki przeprowadzaniu kontroli zapobiegawczej badamy ryzyko wystąpienia zjawisk o negatywnych efektach, a właściciele firm oraz ich zarządy otrzymują „przejrzystość informacyjną” spółki, która ułatwia kontrolę właścicielską.

Działamy w zakresie opracowania wskazań organizacyjno-zarządczych, mających na celu usprawnienie organizacji przedsiębiorstwa. Diagnozujemy obecny stan funkcjonowania procesów biznesowych wraz z przeprowadzeniem ich analizy (stan „JEST”) oraz wskazujemy możliwe optymalizacje do stanu „BĘDZIE”. Rekomendujemy przedsiębiorcom wprowadzenie zmian organizacyjno-zarządczych na poziomie przedsiębiorstwa, procesów oraz stanowisk pracy (zakres podmiotowy oraz przedmiotowy). Firmy korzystają z naszej pomocy w określeniu obszarów, które można i należy doskonalić, poprzez wskazanie optymalnej drogi

wdrożenia cyklu racjonalizacji struktur organizacyjnych. Pracodawcy, powierzając nam wykonanie usługi, unikają również przejścia przez długi i kosztowny proces rekrutacji pracowników z odpowiednią specjalizacją, których zaangażowanie może mieć w przyszłości ograniczenia czasowe.

Kolejnym bardzo ważnym elementem, nierozdzielnie związanym z audytami finansowo-operacyjnymi, jest audyt IT oraz zarządzanie projektami. Od najprostszyc struktur informatycznych, składających się z jednego lub kilku komputerów, poprzez serwery, bazy danych i strony internetowe, aż do rozwiązań chmurowych – wszystko musi działać optymalnie, bezpiecznie i 24 godziny na dobę.

Przeprowadzamy audyty IT, opracowując niezależną ocenę funkcjonowania całej infrastruktury informatycznej u przedsiębiorcy. Weryfikujemy zastosowane rozwiązania, dotyczące ochrony danych osobowych oraz ich zgodność z obowiązującymi przepisami prawa (Ustawa o Ochronie Danych Osobowych z 10 maja 2018, Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 26 kwietnia 2016 tzw. RODO). Przeprowadzając inwentaryzacje wszystkich zasobów IT, przedstawiamy rzeczywisty obraz tego kapitału. Identyfikujemy każde oprogramowanie i system stosowany w firmie, dzięki czemu wskazujemy zagrożenia.

Jednym z najważniejszych celów audytu jest ocena planu ciągłości działania. Złożoność infrastruktury IT idzie w parze z liczbą procesów w firmie; im bardziej rozbudowana jest infrastruktura informatyczna, tym większa jest skala oddziaływania każdej awarii. Opraco-

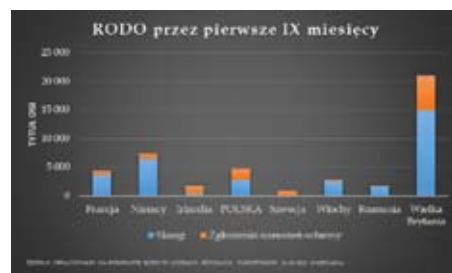
wujemy raporty dotyczące zagrożeń przerwania ciągłości pracy wraz z zaleceniami. Bazując na naszym wieloletnim doświadczeniu w branży IT w różnych sektorach rynku, szukamy najsłabszych ogniw w strukturze oraz w procesach przetwarzania danych. Opracowywane przez nas propozycje rozwiązań podnoszą sprawność IT jako całości, zwłaszcza we współpracy z innymi jednostkami w przedsiębiorstwie (dotyczy to głównie finansów i księgowości, planowania i zarządzania, wsparcia procesów i technologii produkcji, logistyki dostaw itd.). Należy pamiętać, iż każdy system, od najprostszego (np. Płatnik, Symfonia, Subiekt), do najbardziej rozbudowanego systemu klasy ERP (różnych producentów oprogramowania, np. SAP Sprint, Comarch, Asseco, Microsoft Dynamics AX), należy prawidłowo i optymalnie skonfigurować, dostosować do własnych potrzeb i polityki bezpieczeństwa informacji.

Następnym elementem audytu IT, jaki opracowujemy, są rekomendacje i dobór optymalnych rozwiązań informatycznych, uwzględniających specyfikę funkcjonowania wszystkich działających jednostek organizacyjnych i ich wzajemną komunikację. Nie skupiamy się tylko na podsumowaniu stanu po audycie IT, lecz

oferujemy specjalistyczne porady i pomoc przy wdrożeniu zalecanych rozwiązań. Każde nowe rozwiązanie, wdrożenie oprogramowania lub jego zakup, jest przez nas przeanalizowane i odpowiednio zaplanowane, jako większy lub mniejszy proces projektowy, jest zawsze dostosowane do obecnych standardów, potrzeb klienta i zasobności jego portfela.

Pomagamy przy projektowaniu dowolnych wdrożeń, np. Jira Atlassian, IT Manager, MSSQL Server, SAP BCM, Active Directory oraz rozwiązań chmurowych opartych na MS Office 365. Największy nacisk kładziemy na przekazanie fachowej i łatwo przyswajalnej wiedzy z zakresu funkcjonowania oprogramowania i jego codziennego wykorzystywania. W procesie przygotowania projektu wdrożenia uwzględniamy również aspekt ochrony danych osobowych. Pomagamy w przejściu przez trudny i często długi proces prowadzenia dowolnego projektu, jako konsultanci oraz kierownicy tych projektów. Stosujemy profesjonalne metodyki prowadzenia projektów, takie jak: Prince2, Scrum, Agile.

Dla każdej koncepcji i pomysłu wykorzystujemy odpowiednią technikę postępowania i planowania, zawsze dostosowaną do unikalnych i jednostkowych potrzeb klienta; dzięki temu działamy



nieszablono i skutecznie.

Jak wspomnieliśmy na wstępie, naruszenie zasad ochrony danych naraża firmę na różnego rodzaju sankcje, dlatego też należy bezwzględnie pamiętać o obecnych wymogach prawnych, jakimi są Ustawa o Ochronie Danych Osobowych z 10 maja 2018 oraz Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 26 kwietnia 2016 tzw. RODO. Są to elementy występujące na każdym poziomie firmy.

Firma DD PARTNERS świadczy usługi doradcze, realizując potrzeby usługodawców. Jest odpowiedzią na zapotrzebowanie rynku na ekspertów posiadających wiedzę popartą doświadczeniem zawodowym. Bezpośredni kontakt: biuro@dd-partners.pl.

*Dagmara Legawiec
Dariusz Kempński*

DD PARTNERS
DAGMARA LEGAWIEC

AUDYT I KONTROLA WEWNĘTRZNA
USŁUGI ZARZĄDZANIA PRZEDSIĘBIORSTWEM
DORADZTWO ORGANIZACYJNE I BIZNESOWE

RODO
AUDYT IT
DORADZTWO INFORMATYCZNE
ZARZĄDZANIE PROJEKTAMI

www.dd-partners.pl
biuro@dd-partners.pl

Spotkali się twórczy dyrektorzy...

Za doskonały pomysł uznali zgodnie wszyscy uczestnicy wspólne spotkanie Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły Podstawowej i Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły Zawodowej. Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zorganizowało je w gościnnych murach Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 20 w Łodzi. Spotkanie prowadzili: Dorota Stefaniak – dyrektor ZSP nr 20 i Anna Koludo – wicedyrektor LCD-NiKP, która podkreśliła w swoim wystąpieniu, że skoro szkoły podstawowe kształcą przyszłych uczniów szkół zawodowych, to bardzo cenna jest możliwość wymiany pomysłów i doświadczeń przed obydwie grupy twórczych dyrektorów.

Najlepszym potwierdzeniem jest tu fakt, że członkowie Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły Podstawowej i Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły Zawodowej: Bożena Będzińska-Wosik (SP nr 81), Bogumiła Cichacz (SP nr 70), Krzysztof Durnaś (SP nr 35), Małgorzata Gośławska (ZS Gastronomicznych), Józef Kolat (ZS Techniczno-Informatycznych), Joanna Kośka (ZS Przemysłu Spożywczego), Henryka Michalska (ZSP nr 9), Paweł Miszczak (SP nr 44), Wiesława Sobczyk (SP nr 202), Dorota Stefaniak (ZSP nr 20), Ewa Stefańska-Nowak (SP nr 29, w zastępstwie dyr. Elżbiety Jurek) – już umówili się na drugie spotkanie, aby porozmawiać o pomysłach na efektywną współpracę.

Podczas tego pierwszego zwiedzili wybrane pracownie ZSP nr 20, między innymi pracownię maszyn, urządzeń i instalacji elektrycznych oraz pracownię elektrotechniki i elektroniki, a następnie zaprezentowali na wspólnym forum osiągnięcia i problemy swoich szkół.

Dyr. Krzysztof Durnaś podkreślił, że kierowana przez niego Szkoła Podstawowa nr 35 wyróżnia się „pracą na miękkich umiejętnościach nauczycieli i uczniów”, efektywnie wdrażając ocenianie kształtujące i tutoring, czyli indywidualną pracę z ponad setką uczniów. Jest także najprawdopodobniej pierwszą w Łodzi „szkołą w chmurze”, ponieważ z możliwości usługi chmurowej Office 365 korzystała na długo przed jej upowszechnieniem w całej łódzkiej oświacie.

Małgorzata Gośławska, która w Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły Zawodowej reprezentuje Zespół Szkół Gastronomicznych, mówiła o 12 projektach unijnych, zrealizowanych przez szkołę w ciągu ostatnich 10 lat, o związkach szkoły z miastem i środowiskiem lokalnym, a także o eksperymentalnym kształceniu w zakresie kuchni nowoczesnej (molekularnej), którego nie obejmują programy.

Joanna Kośka, dyrektor Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego, scharakteryzowała realizowany w jej szkole autorski eksperyment pedagogiczny, jakim jest kształcenie w zawodzie „technik kontroli jakości i bezpieczeństwa żywności”, nieobecny w klasyfikacji

zawodów szkolnych, natomiast zapotrzebowanym przez rynek pracy.

Józef Kolat, emerytowany dyrektor Zespołu Szkół Techniczno-Informatycznych, przede wszystkim zarekomendował do Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły Zawodowej aktualnego dyrektora - Renatę Fudałę. W swojej wypowiedzi podkreślił, że nowoczesność szkoły gwarantują dobrzy patroni i projekty unijne, a także aktywność nauczycieli przedmiotów zawodowych, którzy niestety „wykruszają się” osiągając wiek emerytalny, a generalnie nie mają następców.



Henryka Michalska, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9, mówiła o współpracy z pracodawcami, którzy obejmują patronatami większość zawodów, w jakich kształcona jest młodzież (elektryczno-energetycznych, elektronicznych, mechatronicznych), zapewniając szkole sprzęt, a uczniom – stypendia, wycieczki, praktyki i oferty pracy. Bez patronatów kształceni są jedynie technicy informatycy. Ten zawód i tak jednak cieszy się największą popularnością, szkoła dysponuje siedmioma pracownikami komputerowymi, a firmy informatyczne współpracują z nią w kształceniu programistów.



Dyr. Paweł Miszczak scharakteryzował kierowaną przez siebie Szkołę Podstawową nr 44 jako „szkołę prezentacji” – dzięki funkcjonowaniu orkiestry dętej, chóru i kilku grup teatralnych oraz organizacji licznych imprez. „To procentuje w wynikach nauczania” - podkreślił. Zwrócił też uwagę na fakt, że SP nr 44 jest od 1992 r. „Szkołą promującą zdrowie”, a ponadto placówką, której atutem są klasy autorskie i... aktywni rodzice.

Bogumiła Cichacz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 70, przedstawiła projekt unijny „Z nami wygrasz wyścig do przyszłości”, który zapewnia uczniom 70 godzin tygodniowo zajęć pozalekcyjnych i zapowiedziała utworzenie w szkole pracowni ceramicznej, otwartej dla całego lokalnego środowiska. Pochwaliła się też sukcesami sportowymi szkoły, dziewiętej w ogólnopolskich rozgrywkach piłki ręcznej, podkreślając pozytywną rolę

zajęć sportowych w rozwiązywaniu problemów wychowawczych.

Wiesława Sobczyk, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2, obejmującego Szkołę Podstawową nr 202 i Przedszkole Miejskie nr 228, zwróciła uwagę na skalę kierowanej przez siebie placówki, w której 94 nauczycieli zajmuje się kształceniem blisko 1000 uczniów i przedszkolaków (32 oddziały szkolne i 8 oddziałów przedszkolnych). Podkreśliła bardzo dobrą współpracę ze środowiskiem osiedla Nowosolna: Radą Osiedla, Ochotniczą Strażą Pożarną, Kołem Gospodyń, parafią, lokalnymi pracodawcami, lokalnym klubem sportowym, a także Radą Rodziców. Scharakteryzowała też realizowany przez szkołę innowacyjny projekt „eTornister”.

Ewa Stefańska-Nowak, wicedyrektor uczestnicząca w spotkaniu w zastępstwie dyr. Elżbiety Jurek, podkreśliła, że Szkoła Podstawowa nr 29 ma bardzo dobrze wyposażoną i estetyczną bazę do prowadzenia zajęć, z komputerem, tablicą interaktywną i dostępem do internetu w każdej sali lekcyjnej. Można ją określić jako szkołę bezpieczną, ciepłą, rodzinną, pełną nowatorskich pomysłów edukacyjnych, dbającą o każdego ucznia w zależności od jego potrzeb i możliwości, promującą zdrowy styl życia, radosną i ciekawą.

Dyr. Bożena Będzińska-Wosik zaprezentowała kierowaną przez siebie Szkołę Podstawową nr 81 jako pierwszą w Polsce publiczną „szkołę budzącą się”, czyli placówkę realizującą międzynarodową ideę budowania szkoły przyjaznej uczeniu się, a nie nauczaniu, ideę przejścia od kultury nauczania do kultury uczenia się – co ugruntowane jest w konstatacjach neuronauki i konstruktywizmu pedagogicznego dotyczących tego, że „człowiek uczy się sam”, najbardziej efektywne jest „uczenie się przez doświadczenie” i „nie ma edukacji bez relacji”. „Dawne metody niekoniecznie się sprawdzają, ponieważ przygotowujemy dzieci do świata, którego jeszcze nie znamy – stwierdziła. - Dlatego nauczyciel powinien być w swojej pracy mentorem, nakierowanym przede wszystkim na to, aby każdy uczący się miał poczucie sprawstwa, był maksymalnie aktywny, myślał krytycznie i potrafił odnajdywać się w relacjach międzyludzkich”.

Na zakończenie spotkania twórczy dyrektorzy zapoznali się z informacjami Ewy Koper o inicjatywach Ośrodka Doradztwa Zawodowego Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, Marioli Zajdlc o inicjatywach Ośrodka Zarządzania w Edukacji LCDNiKP oraz Anny Gnatkowskiej o Festiwalu Twórczości Technicznej, w którym konstruktorskim talentem mogą zabłysnąć zarówno uczniowie szkół podstawowych, jak i uczniowie szkół zawodowych.

*Tomasz Misiak
Zdjęcia Anna Gnatkowska*

Wspólny projekt firmy BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego i ZSP nr 9 w Łodzi

„zMontuj z nami swoją karierę”

Firma BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o.o. od września 2016 była koordynatorem projektu unijnego „zMontuj z nami swoją karierę”. W ramach projektu firma zaplanowała i zorganizowała szereg szkoleń dla uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9 w Łodzi. Zakres merytoryczny zajęć prowadzonych w ramach projektu objął kompetencje będące jednymi z ważniejszych kryteriów przyjęcia do pracy w zawodach technicznych o profilach mechatronicznych. W sumie w ramach projektu przeszkolonych zostało 85 uczniów oraz 7 nauczycieli. Wspólne działania podjęte we współpracy między BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego a Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9 obejmowały:

- Zajęcia z zakresu programowania sterowników PLC w formie warsztatów, organizowanych przez nauczycieli przedmiotów zawodowych w ZSP nr 9. Zakres zajęć to sterowanie z wykorzystaniem wybranego sterownika PLC, zasady programowania w języku FDB, LAD i GRAFCET oraz podstawy wizualizacji procesów.

- Zajęcia z zakresu montażu urządzeń i systemów mechatronicznych w formie warsztatów, także prowadzonych przez nauczycieli przedmiotów zawodowych w ZSP nr 9. Zakres zajęć to montaż i uruchamianie podstawowych układów elektrycznych, pneumatycznych i elektropneumatycznych urządzeń i systemów mechatronicznych.

- Szkolenia nadające uprawnienia: elektryczne (SEP1), energetyczne (SEP2), gazowe (SEP3). Spotkania szkoleniowe były organizowane przez firmę zewnętrzną, która wytypowana została za pośrednictwem rozeznania rynku. Szkolenia obejmują budowę oraz zasady doboru i stosowania wybranych urządzeń elektroenergetycznych, ciepłych i gazowych, a także przepisy BHP. Końcowy etap to formalny egzamin przeprowadzony przez certyfikowany podmiot nadający uczestnikom uprawnienia. Certyfikaty, które otrzymali uczniowie, ważne są przez 5 lat.

- Warsztaty z AutoCada organizowane przez firmę zewnętrzną - uczniowie nabyli umiejętności posługiwania się programem wspierającym tworzenie dokumentacji technicznej. Zajęcia zakończyły się otrzymaniem certyfikatu potwierdzającego nabyte umiejętności.

- Szkolenie z zakresu profesjonalnych prezentacji, w formie warsztatów, organizowane przez firmę zewnętrzną. Uczniowie ukształtowali umiejętności autoprezentacji. Zajęcia zakończyły się otrzymaniem certyfikatu.

Kolejnym bardzo ważnym zadaniem do zrealizowania w ramach projektu były staże w wymiarze 140 godzin dla każdego z uczniów w firmie BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o. o. Uczniowie współpracowali w działach produkcji (głównie obszar utrzymania ruchu), rozwoju lub jakości. Młodzież w ramach stażu



brała udział w szkoleniach z zakresu Lean Manufacturing, organizowanych przez pracowników firmy. Uczniowie mieli możliwość zapoznania się ze specyfiką pracy w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym, natomiast pracownicy firmy mieli okazję podziwiać „młode talenty”, mogące być w niedalekiej przyszłości pracownikami przedsiębiorstwa. Projekt, który aktualnie dobiega już końca, był początkiem zatrudniania pełnoletnich uczniów w firmie w formie praktyk płatnych, nie kolidujących z ich zajęciami w szkole. Młodzież pracuje w dni wolne od zajęć szkolnych – zatrudniana jest na umowę zlecenie. Dodatkowo projekt zapoczątkował zbudowanie „Programu dla absolwentów ZSP 9”, którego założeniem jest zatrudnianie najbardziej ambitnych uczniów, wraz z ofertą opłacania studiów oraz szeregu szkoleń.

*Paweł Dominikowski
(ZSP nr 9 w Łodzi),
i Marta Chamernik (BSH)*

Wszyscy wszystkim ślą życzenia...

Przed nami Boże Narodzenie, czas, który wyzwala w ludziach potrzebę wysyłania sobie nawzajem życzeń. Dobrze, jeśli się wie, że



ktos włożył w tę czynność jakiś wysiłek, pamiętał o nas, poświęcił nam swój czas, swoją energię. Samodzielnie wykonana kartka jest niepowtarzalna, jest też miłą niespodzianką i ozdobą, a postawiona koło choinki, przez długi czas przypomina o tych, którzy ją wysłali.

Podczas tworzenia kartki nie tylko rozwijamy zdolności manualne, wyobraźnię i kreatywność, ale też ćwiczymy nasz mózg. Działanie praktyczne wymaga skupienia się na oczekiwanej rezultacie, jak również koncen-

trowania myśli na jednym zadaniu. Uczy więc wytrwałości w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu, a także organizacji i porządkowania. Prace ręczne są wspaniałą formą terapii na stres i depresję, to dobry sposób na oderwanie się od codziennej rutyny i problemów.

Stało się już tradycją, że co roku w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego organizowane są warsztaty, podczas których nauczyciele poznają różne techniki tworzenia kartek świątecznych. Technika pergaminowa, origami, scrapbooking, Iris folding, haft matematyczny i krzyżokowy nie są już obce pedagogom łódzkim. Podczas zajęć nauczyciele nie tylko uczą się nowej techniki, ale też prezentują prace swoich uczniów oraz omawiają proces ich tworzenia. Wspaniała atmosfera, która panuje na warsztatach sprawia, że czuje się nadchodzące Święta.



Tekst i zdjęcia Bożena Piekarska

Konkurs recytatorski pod hasłem „KOBIE TY – POETKI NA START”

15 lutego 2018 roku w XXIV Liceum Ogólnokształcącym już po raz trzeci odbył się Międzyszkolny Konkurs Recytatorski, tym razem pod hasłem „KOBIE TY – POETKI NA START”. Został on zorganizowany z okazji setnej rocznicy przyznania praw kobietom w Polsce. Rywalizowali ze sobą uczniowie i uczennice szkół podstawowych i szkół gimnazjalnych. W tym roku w konkursie wzięło udział 35 osób. Uczestnicy zmierzli się z zadaniem recytacji i interpretacji wierszy wybranych przez siebie poetek. Należy przyznać, że wybór wierszy był bardzo zróżnicowany. Jednak największą popularnością cieszyła się poezja noblistki Wisławy Szymborskiej. Można było także posłuchać utworów Marii Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej, Marii Konopnickiej, Wandy Chotomskiej, Doroty Gellner, Danuty Wawilów, Joanny Kulmowej, Hanny Niewiadomskiej, Natalii Usenko oraz Joanny Papuzińskiej.

Zaproszenie do jury przyjęła Danuta Górecka – konsultantka Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Pozostałe członkinie jury to nauczycielki języka polskiego w XXIV LO: Agnieszka Pietrzak i Agnieszka Kropiwnicka. Oceniając wystąpienia poszczególnych recytatorów, jury brało pod uwagę następujące kryteria: opanowanie pamięciowe utworu, dykcję, intonację, modulację głosu, tempo mówienia i interpretację.

Niektórzy uczniowie wykazali się nie tylko umiejętnością recytowania, ale także zdolnościami aktorskimi i inscenizacyjnymi.

W czasie obrad jury można było posłuchać piosenek do tekstów Agnieszki Osieckiej w wykonaniu uczennicy XXIV LO Zofii Janaszkiwicz, obejrzeć film o Wisławie Szymborskiej oraz skosztować ciast i innych smakołyków przygotowanych przez organizatorów. Najmłodsze dzieci zostały zaproszone do zabawy z uczennicami i uczniami liceum.

W każdej kategorii wiekowej przyznano liczne nagrody. Najlepszych obdarowano kartami prezentowymi do EMPIK-u. Wyróżnieni dostali upominki w postaci piór i długopisów. Ponadto każdy uczestnik otrzymał podarunek w postaci książki lub kubka z logo konkursu i logo szkoły. Ufundowano je dzięki hojności sponsora - Bartłomieja Bocheńskiego, współwłaściciela firmy IMPALL i absolwenta XXIV LO. Nagrody i podarunki niewątpliwie przyczyniły się do uatrakcyjnienia konkursu.

Nauczycielom, którzy przygotowali swoich uczniów do udziału w konkursie wręczono dyplomy z podziękowaniami oraz drobne pamiątkowe upominki.

Laureatami zostali:

W kategorii: uczniowie klas I - IV:

- pierwsze miejsce zajęła Nela Król ze Szkoły Podstawowej nr 120,

- drugie – Helena Kosiorek ze Szkoły

Podstawowej nr 30,

- trzecie – Jan Rudnicki ze Szkoły Podstawowej 172,

- wyróżnienia otrzymały: Milena Żarmińska ze Szkoły Podstawowej w Starych Skoszewach oraz Roksana Ciesielska ze Szkoły Podstawowej nr 122.

W kategorii: uczniowie klas V - VII:

- pierwsze miejsce zajęła Helena Piłkulska ze Szkoły Podstawowej w Starych Skoszewach,

- drugie – Patrycja Kamińska ze Szkoły Podstawowej w Starych Skoszewach,

- trzecie – Natalia Czapnik oraz Hanna Kosiorek ze Szkoły Podstawowej nr 30,

- wyróżnienia otrzymały: Natasza Deptuła ze Szkoły Podstawowej nr 172 oraz Julia Piotrowska ze Szkoły Podstawowej w Starych Skoszewach.

W kategorii uczniowie szkół gimnazjalnych:

- pierwsze miejsce zajął Kamil Madanowski z Gimnazjum nr 14,

- drugie – Weronika Wojtczak z Gimnazjum nr 10.

Na zakończenie wszystkim uczestnikom zrobiono pamiątkowe zdjęcie. Z ich relacji wynika, że uczniowie już planują wziąć udział w następnym konkursie za rok. Zapraszamy!

Zespół polonistyczny XXIV LO w Łodzi:

Agnieszka Kropiwnicka

Agnieszka Pietrzak

Anna Traczyk



W Szkole Podstawowej nr 44 w Łodzi...

KONKURS DLA MŁODYCH LITERATÓW

Jednym ze statutowych zadań biblioteki szkolnej jest inspirowanie uczniów do rozwijania zainteresowań i uzdolnień. Już od jedenastu lat obdarzeni talentem literackim bywalcy bibliotek z klas starszych szkół podstawowych spotykają się na podsumowaniu Międzyszkolnego Konkursu Małych Form Literackich w Szkole Podstawowej nr 44 im. prof. Jana Molla w Łodzi. Przygotowaniem konkursu zajmują się: nauczycielka-bibliotekarka Berenika Biały oraz nauczycielka języka polskiego Beata Kwaśniewska. Początkowe edycje miały zasięg jedynie osiedlowy, ale i tak brało w nich udział kilkudziesięciu uczniów z siedmiu reński szkół podstawowych. Ze względu na duże zainteresowanie organizatorzy postanowili rozszerzyć zasięg konkursu i skierowali zaproszenia do wszystkich szkół podstawowych w Łodzi i okolicach. W ostatnich latach zgłaszało się przeciętnie 50 uczniów z kilkunastu szkół. Konkurs odbywa się pod patronatem Łódzkiego Centrum Dosko-

nalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Główne cele konkursu to: rozbudzanie zamilowania do języka polskiego, rozwijanie zainteresowań czytelniczych, przygotowanie uczniów do efektywnego uczestnictwa w kulturze, rozwijanie zasobów słownictwa, wrażliwości i poczucia estetyki.

XI edycja konkursu przeprowadzona została w roku szkolnym 2017/2018 pod hasłem „Miarą człowieczeństwa jest nasz stosunek do zwierząt”. Wybór hasła wynikał z doświadczeń Bereniki Biały z pracy z młodymi czytelnikami, którzy bardzo chętnie czytają literaturę związaną z tą tematyką. W konkursie wzięło udział 20 szkół, nadesłano 50 prac. Komisja konkursowa, którą tworzyli: Danuta Brot - kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź Polesie, Ewa Grözinger - przedstawicielka Łódzkiej Akademii Dramy, Iwona Banach - wieloletnia nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 137 w Łodzi oraz Andrzej Strąk – prezes oddziału łódzkiego

Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, pisarz, autor piosenek dla dzieci, była pod wrażeniem dużej różnorodności pomysłów i wysokiego poziomu pisarskiego młodych literatów. W gronie laureatów konkursu znaleźli się uczniowie: SP nr 139 (pierwsze miejsce), SP nr 58 i SP nr 44 (drugie miejsce), SP nr 58 i SP nr 139 (trzecie miejsce), SP nr 152 (nagroda specjalna za wyjątkowe walory językowe), SP nr 139, 120, 67, 111, 143, 190 (wyróżnienia). Wszyscy laureaci otrzymali nagrody i dyplomy. Sponsorami nagród były fundacje: Akademia 44 i WWF Polska.

Motywy przewodnim XII edycji Międzyszkolnego Konkursu Małych Form Literackich w roku szkolnym 2018/2019 jest stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

*Berenika Biały,
Beata Kwaśniewska
Szkoła Podstawowa nr 44 w Łodzi*

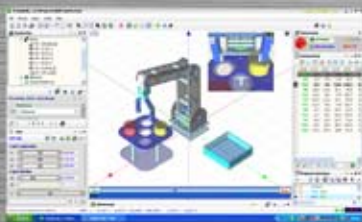


Robot dydaktyczny RobTRAIN I

Robot RobTRAIN I jest funkcjonalnym modelem robota przemysłowego o 5 stopniach swobody.

Kontroler robota posiada dodatkowo zestaw wejść/wyjść cyfrowych i wejść analogowych oraz możliwośćysterowania silnika DC z enkoderem do 2A, co umożliwi współdziałanie robota z otoczeniem.

Dedykowane środowisko programistyczne RobLAB (polska wersja językowa) jest zgodny ze standardami przemysłowymi, zawiera moduł symulacji w środowisku 3D i samouczki, dzięki czemu zestaw stanowi idealną pomoc dydaktyczną do nauczania robotyki.



XXIV Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej – Curie

Międzynarodowy projekt

„Informacja a manipulacja – jak nie poddać się propagandzie?”

W roku szkolnym 2017/18 zostaliśmy zaproszeni przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie do realizacji międzynarodowego projektu „Informacja a manipulacja – jak nie poddać się propagandzie?” Poczuliśmy się wyróżnieni i zaszczytzeni, gdyż instytucja ta słynie z ciekawych inicjatyw edukacyjnych. Znaleźliśmy się w gronie pięciu szkół z Polski, trzech z Węgier i trzech z Czech.

Założenia projektu wynikały z przekonania, że zmiany, które nastąpiły w świecie mediów w ostatnim czasie, zrewolucjonizowały sposób wymiany informacji. Rozwój mediów społecznościowych zmienił sposób dzielenia się wiadomościami. Jednocześnie młodzi ludzie często nie mają doświadczenia i narzędzi pozwalających ocenić wiarygodność źródeł i przekazu medialnego. Punktem wyjścia projektu była historia społeczeństw Europy Środkowej – odwilż lat 50. i bunt na Węgrzech oraz wydarzenia 1968 roku w Polsce i Czechosłowacji. Ówczesne sposoby manipulowania informacją stanowiły pretekst do dyskusji na temat roli propagandy w mediach i jako narzędzia manipulacji.

Wartości współczesnej Europy to wolność, demokracja i poszanowanie praw człowieka. Aby móc to w pełni docenić, należy wysnuć wnioski z przeszłości. Zatem młodzi ludzie z Polski, Czech i Węgier wzięli udział w międzynarodowych spotkaniach i warsztatach w Budapeszcie i Gdyni, by mówić o swojej historii, a także wypracować narzędzia analityczne do interpretowania tego, co znajdują we współczesnych przekazach medialnych. Był to wstęp do planowania i realizacji własnych projektów lokalnych.

Przygotowania do realizacji projektu w naszej szkole rozpoczęły się od rekrutacji osób – liderów. Musieli być to uczniowie

zainteresowani historią oraz problemami współczesnych społeczeństw, chętni do podejmowania działań dodatkowych, niezwiązanych bezpośrednio ze szkołą, a także sprawnie posługujący się językiem angielskim. Przed wyjazdem do Budapesztu uczennica i uczeń z klasy drugiej przygotowywali się merytorycznie do tego, co stanowiło temat projektu z perspektywy historycznej. W związku z tym odbyli kilka spotkań z nauczycielem historii, a także pod kierunkiem nauczycielki języka polskiego zapoznali się z materiałami edukacyjnymi zamieszczonymi na platformie I Witness.

W Budapeszcie uczestniczki i uczestnicy projektu brali udział w zajęciach nawiązujących do historii, dzięki którym została przybliżona działalność propagandowa lat 50. i 60. Jednym z zadań grupy polskiej było przedstawienie specyfiki wydarzeń tego czasu w naszym kraju. Odbyły się też warsztaty dziennikarskie poprzedzone ciekawymi zajęciami na dworcu kolejowym. Później należało sprawdzić nabyte umiejętności w praktyce. W efekcie powstały ciekawe artykuły napisane przez młodzież. Poza wieloma zajęciami związanymi z projektem, była możliwość zwiedzenia pięknego Budapesztu.

Następnie kolejne trzy liderki projektu wzięły udział w międzynarodowym spotkaniu w Gdyni. Zajęcia odbywały się w Muzeum Emigracji. Dotyczyły kształcenia umiejętności takich jak: przeprowadzanie debat, wywiadów, dokumentowanie działań za pomocą filmów oraz tworzenie wystaw szkolnych. Efektem działań naszych uczennic było przygotowanie i przeprowadzenie debaty, oczywiście w języku angielskim, gdyż uczestnikami byli Polacy, Węgrzy i Czesi. Dzięki temu, że zajęcia odbywały się w Muzeum Emigracji, była okazja zobaczenia wystawy

poświęconej polskim emigrantom. Następnego dnia młodzież zwiedziła wystawę stałą w Europejskim Centrum Solidarności.



Przyszedł czas na realizację projektu w naszej szkole. Uczennica, która była wcześniej w Budapeszcie, przeprowadziła zajęcia dla rówieśników, dotyczące wydarzeń Marca 1968 w Polsce. Ich głównym celem było przedstawienie genezy tych wydarzeń. Prezentacja przybliżyła uczennicom i uczniom postaci Władysława Gomułki i Mieczysława Moczara oraz ich ważniejsze przemówienia. Wyjaśniono również związki wojny sześciodniowej z roku 1967, pomiędzy państwami Bliskiego Wschodu, z wydarzeniami w Polsce, a także istotę protestów studentek i studentów, które były reakcją na wydalenie ich kolegów z Uniwersytetu Warszawskiego oraz zdjęcie z afisza Teatru Narodowego III części *Dziadów* w reżyserii Kazimierza Dejmka. W efekcie tych wydarzeń i nagonki propagandowej, Polskę zaczęły masowo opuszczać osoby pochodzenia żydowskiego.

Kolejne zajęcia warsztatowe, wykorzystujące zdobytą wiedzę i umiejętności, polegały na przeredagowaniu tekstu propagandowego tak, by stał się czystą informacją i odwrotnie: tekst informacyjny, po zastosowaniu określonych zabiegów językowych, stawał się tworem propagando-





wym. Uczennice i uczniowie mieli okazję przekonać się, że „trening czyni mistrza” i po kolejnych próbach coraz łatwiej jest poruszać się w medialnym świecie informacji i manipulacji.

W kolejnej odsłonie naszego projektu skupiliśmy się na problemie manipulacji przez współczesne media. Uczennice i uczniowie mieli szansę doświadczyć, w jaki sposób rzekome informacje mogą być zmanipulowane. Klasa została podzielona na grupy dwuosobowe. Każda z nich najpierw otrzymała, wybrane przez prowadzących, artykuły dotyczące migracji z Afryki. Zadaniem uczniów było wskazanie artykułów, które według nich nie były poparte konkretnymi danymi i mogły być formą manipulacji, a następnie krótkie uzasadnienie swojego zdania na forum klasy. W drugiej części lekcji podane zostały oficjalne i potwierdzone dane statystyczne dotyczące emigracji, w celu porównania ich z wiadomościami podawanymi przez media. Zajęcia zakończone zostały wspólnie wypracowanym wnioskiem, że nie warto oceniać współczesnej sytuacji w oparciu o same przekazy udostępniane przez wszelkiego rodzaju media. Zawsze należy zastanowić się, czy to na pewno prawda. Warto też porównywać informacje pochodzące z różnych źródeł. Idealem byłaby umiejętność trafnej oceny wiarygodności źródeł.

Ostatnim punktem realizacji projektu była debata wzorowana na oksfordzkiej. Dotyczyła obecności manipulacji we współczesnych mediach. Zasady jej przeprowadzenia przedstawiły uczennice, które uczestniczyły w takiej formie dyskusji podczas pobytu w Gdyni. Uczennice i uczniowie wcześniej przygotowali argumenty

„za” i „przeciw”. Przed rozpoczęciem debaty odbyło się losowanie opcji „propozycji” i „opozycji”. Zadaniem uczniów z dwóch grup było przedstawienie stanowiska i argumentów, ale także ustosunkowanie się do argumentacji strony przeciwnej. Debata zakończyło głosowanie. Wygrała opcja propozycji. Debata pokazała, że warto mieć coś do powiedzenia w kwestiach istotnych, związanych z tym, co dzieje się wokół nas. Młodzież przekonała się, że dyskusja jest trudną sztuką, ale można się jej nauczyć. Nawet, jeśli nie zgadzamy się z rozmówcą, warto trzymać się określonych zasad i skupiać na tym, by formułować merytoryczne argumenty. Okazało się, że można się pięknie różnić.

Udział w projekcie zakończył się uroczystą galą w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. W Warszawie spotkali się wszyscy uczestnicy wraz z opiekunami. Były to bardzo intensywne dwa dni – 29 i 30 maja 2018r. W programie znalazło się zwiedzanie wystawy czasowej „Obcy w domu. Wokół Marca ‘68’”. Kolejnym punktem programu były zajęcia integracyjne, które stanowiły okazję do bliższego poznania innych uczestników projektu. Działania odbywały się w trzech międzynarodowych grupach, oczywiście w języku angielskim. Czas upływał bardzo kreatywnie i w miłej atmosferze. W tym samym czasie nauczyciele słuchali wykładu dra hab. Marcina Napiórkowskiego pt. „Legends miejskie o obcych, uprzedzenia etniczne i narzędzia krytycznego myślenia”. Była też okazja odwiedzenia Dworca Gdańskiego i zobaczenia wymownej formy upamiętnienia tych, którzy w efekcie wydarzeń Marca ‘68 zdecydowali się opuścić Polskę: murali przedstawiających sylwetki

Idy Kamińskiej, Anny Frajlich – Zając, Aliny Margolis – Edelman, Zygmunta Bauma, Mariana Eilego i Jerzego Lipmana.

Prezentację projektów rozpoczęło przemówienie Rzecznika Praw Obywatelskich, pana Adama Bodnara. Następnie każda grupa młodzieży przez kilkanaście minut omawiała swoje działania z ekspertem – pracownikiem Muzeum, który później prezentował je na forum. Po zakończeniu uroczystości była okazja zwiedzenia wystawy stałej Muzeum POLIN.

Co uczennice i uczniowie zabierają w dalszą drogę?

- wiedzę historyczną dotyczącą współczesności polskiej, czeskiej i węgierskiej,
- wiedzę i umiejętność odróżniania informacji od manipulacji,
- świadomość konieczności oceny informacji pod kątem ich rzetelności,
- umiejętność rozpoznawania chwytów propagandowych na płaszczyźnie języka,
- odwagę w artykułowaniu swojego zdania (także po angielsku!),
- umiejętność prowadzenia rzeczowej, merytorycznej debaty na trudne tematy,
- nowe znajomości, a kto wie, może nawet przyjaźnie.

Na koniec podziękowania dla wszystkich, którzy w różny sposób przyczynili się do tego, że dziś jesteśmy bogatsi o wiedzę, doświadczenie, kompetencje, a także znajomości i przyjaźnie. Dziękujemy:

- Pani Monice Koszyńskiej - Kierowniczce Sekcji Programów dla Nauczycieli Muzeum POLIN i Pani Katarzynie Kulińskiej – Starszej Specjalistce ds. Edukacji Muzeum POLIN. Dzięki nim znaleźliśmy się w zaszczytnym gronie pięciu szkół z Polski, które uczestniczyły w projekcie.

- Pani Jolancie Kalisiak – dyrektorze XXIV LO. Dała „zielone światło” dla działań projektowych.

- Panu Andrzejowi Jaśpińskiemu – nauczycielowi historii w XXIV LO. Poświęcił swój czas, by przygotować merytorycznie tych, którzy wyjeżdżali do Budapesztu.

- Pani dr hab. Ewie Szukdlarek – Śmiechowicz - pracownikowi naukowemu Uniwersytetu Łódzkiego. Dała nam dużą dawkę wiedzy na temat języka propagandy.

- Panu Michałowi Adamiakowi – pracownikowi Centrum Dialogu im. Marka Edelmana. Oprowadził młodzież po wystawie o Marcu ‘68 i pokazał fragment filmu „Człowiek za burtą” - o łodzianach, którzy w efekcie wydarzeń marcowych opuścili Polskę.

*Katarzyna Marszał-Gruszczyńska
Anna Traczyk
XXIV LO w Łodzi.*

Zajęcia otwarte w Zespole Szkół Specjalnych nr 5 w Łodzi

Wczesne Wspomaganie Rozwoju

Najdłuższe i najlepsze studia pedagogiczne nie są w stanie przygotować absolwentów do pracy z dzieckiem z niepełnosprawnością, złożonymi deficytami, zaburzonym rozwojem psychoruchowym. Oczywiście studenci zostają zaopatrzeni w wiedzę z zakresu nauk pedagogicznych, a przez uzyskany dyplom otrzymują potrzebną wiedzę i kwalifikacje. Do tej akademickiej wiedzy niezbędne jest jednak doświadczenie. Każdy nauczyciel doświadczenie zdobywa przez całe lata. Jest to proces długotrwały i wbrew pozorom skomplikowany. Oprócz codziennej, żmudnej i odpowiedzialnej pracy, pełnej rzeź jasn radości i sukcesów konieczne jest wzbogacanie swojej wiedzy, doświadczenia poprzez udział w różnorodnych formach doskonalenia zawodowego.

Wydaje się, że ze wszystkich form kształcenia najlepsze to te, które są realizowane w specjalistycznych placówkach dla dzieci z niepełnosprawnościami i w których wspomagany jest ich wszechstronny rozwój. Wartość przekazu zwiększa się niewątpliwie, gdy o problemach rewalidacji, czy wczesnego wspomaganie opowiadają praktycy, a więc nauczyciele, którzy każdego dnia stykają się z dziećmi z opóźnionym rozwojem, deficytami, niepełnosprawnością intelektualną.

Zespół Wczesnego Wspomaganie Rozwoju w Zespole Szkół Specjalnych nr 5 w Łodzi funkcjonuje od 2005 roku. Na początku działalności Zespołu pod jego opieką było 17 dzieci, a najmłodsze z nich miało 2 lata. Obecnie wspomaganie objętych jest 86 dzieci, z których najmłodsze ma 9 miesięcy. Przez lata funkcjonowania Zespołu Wczesnego Wspomaganie Rozwoju z pomocy specjalistów skorzystało ponad 650 dzieci. Wszechstronna pomoc to diagnoza psychologiczna i funkcjonalna, zajęcia ze specjalistami, w tym

fizjoterapeutami, logopedą. Do dyspozycji dzieci i ich rodziców są doskonale wyposażone pracownie specjalistyczne, w tym pracownia Biofeedbacku, Tomatis, pracownia rehabilitacyjne, w których realizowane są nowoczesne metody, m.in. integracji sensorycznej, zajęcia z terapeutą, psychologiem, neurologopedą.

Liczyby, statystyki w pewnym sensie opisują naszą codzienną pracę, ale po za tymi liczbami są ludzie – nasi mali podopieczni, którzy czynią wspaniałe postępy i bez obaw ruszają w edukacyjny świat, są ich rodzice i opiekunowie, którzy odnajdują spokój i nadzieję, że wszystko będzie dobrze... Nie zawsze łatwo i prosto, ale dobrze!



z opóźnionym rozwojem psychoruchowym.

W trakcie zajęć oprowadziliśmy uczestników po naszej placówce, ukazując gabine-



ty poszczególnych terapeutów oraz pomoce wykorzystywane podczas codziennych zajęć. Zaprezentowaliśmy również kilka nagrań ukazujących diagnozę małego dziecka opatrzoną profesjonalnym komentarzem naszych terapeutów. Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń, zadawania pytań dotyczących nie tylko pracy terapeutycznej, ale również spraw organizacyjnych związanych z funkcjonowaniem WWR.

Dla nas – nauczycieli WWR – takie otwarte zajęcia to szansa i okazja, by podzielić się



swoją wiedzą i doświadczeniem, a często już dorobkiem, bo przez ostatnie 10 lat naszemu zespołowi udało się zrobić wiele dobrego dla najmłodszych dzieci z opóźnionym rozwojem psychoruchowym.

Dziękujemy za zaproszenie nas do tego przedsięwzięcia, mamy bowiem świadomość, że takie spotkania są jedną z najlepszych form doskonalenia kompetencji zawodowych psychologów i nauczycieli, którzy pracują z dziećmi z niepełnosprawnościami.

*Dorota Olczyk-Dryniak
Jolanta Wojciechowska*



ZINTEGROWANY SYSTEM KWALIFIKACJI - SZANSE I KORZYŚCI DLA BIZNESU

Zaproszenie do uczestnictwa w nieodpłatnych seminariach

Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie we współpracy partnerskiej z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego organizuje od lutego 2019 roku nieodpłatne seminaria informacyjne „Zintegrowany System Kwalifikacji - szanse i korzyści dla biznesu”. Zapraszamy pracodawców, specjalistów i menedżerów działów HR, przedstawicieli organizacji branżowych i innych instytucji otoczenia biznesu, jak również przedstawicieli firm szkoleniowych, doradczych i konsultingowych.

Podczas seminarium uczestnicy poznają odpowiedzi, m.in. na następujące pytania:

- Co to jest Zintegrowany System Kwalifikacji (ZSK) i jakie niesie ze sobą korzyści?
- Jak ZSK może wspierać pracodawców w niwelowaniu rozpoznanych luk kompetencyjnych?
- Jak ZSK może wspierać pracowników działu HR w procesie rekrutacji kandydatów do pracy i w procesie planowania rozwoju zawodowego pracowników?
- Jakie dodatkowe szanse i korzyści wynikają z włączenia się do systemu?
- Na jakich zasadach można włączyć się do systemu?

ZSK to rozwiązanie dla wszystkich

W dobie dynamicznych zmian na rynku pracy przedsiębiorcy z różnych sektorów gospodarki muszą nieustannie śledzić najnowsze trendy rynkowe i dbać o odpowiedni poziom kwalifikacji kadry. Tylko w ten sposób mogą utrzymać swoją konkurencyjność i nie zostać w tyle za resztą branży. Skąd zrekrutować specjalistów, jeżeli na rynku istnieje kompetencyjna luka? Jak bezpiecznie planować rozwój firmy, aby po zainwestowaniu znaczących nakładów czasu i pieniędzy nie stanąć przed problemem braku fachowców, od których zależy przecież realizacja strategii firmy?

Zintegrowany System Kwalifikacji jest rozwiązaniem pozwalającym rozwijać kapitał ludzki w Polsce poprzez opisanie i uporządkowanie różnych kwalifikacji w jednym, powszechnie dostępnym rejestrze. ZSK jest oparty na założeniu, że umiejętności, wiedzę i kompetencje społeczne można osiągnąć nie tylko w szkole i na uczelni, nie tylko uczestnicząc w kursach i szkoleniach, ale również poprzez nieformalne uczenie się, np. wykonywanie zadań w miejscu pracy, wymianę doświadczeń ze współpracownikami, modelowanie sposobu działania bardziej doświadczonych pracowników, angażowanie się w wolontariat, rozwijanie zainteresowań i samokształcenie.

W tej perspektywie pojawia się wyzwanie weryfikacji tych kwalifikacji i możliwość umiejscowienia ich w jakimś szerszym kontekście (branżowym, regionalnym, międzynarodowym). Tutaj z pomocą przychodzi walidacja, która polega na formalnym sprawdzeniu, czy osoba starająca się o uzyskanie kwalifikacji posiada odpowiednią wiedzę, umiejętności i kompetencje społeczne. Uzyskanie certyfikatu potwierdzającego zdobycie kwalifikacji nadawanej w ramach ZSK to dla pracodawcy wiarygodny dowód na to, że kandydat do pracy faktycznie wie i umie to, czego się od niego oczekuje. Co istotne, przystąpienie do walidacji nie musi być poprzedzone ukończeniem kursu lub szkolenia - do walidacji mogą przystąpić także ci, którzy wszystkiego nauczycyli się samodzielnie, np. w domu przez Internet lub wykonując konkretne zadania w miejscu pracy czy poza nim. Walidacja może być prowadzona z użyciem różnych metod, np. obserwacji na stanowisku pracy, prezentacji, symulacji, analizy zawodo-

wego portfolio.

ZSK umożliwia uwiarygodnianie kompetencji uzyskanych na drodze nieformalnego uczenia się i szybsze osiąganie kwalifikacji. W rezultacie, jest to rozwiązanie stymulujące pracowników do dopasowywania posiadanych kwalifikacji do wymagań rynku pracy. Jest to odpowiedź na wyzwania, jakie stawia przed nami współczesna gospodarka, dając pracownikom możliwość osiągania kwalifikacji różnymi ścieżkami, a pracodawcom pozwalając szybko pozyskać specjalistę o odpowiednich kwalifikacjach.

ZSK odpowiada na potrzeby rynku

Ważną ideą Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji jest projektowanie kwalifikacji przez samych przedsiębiorców i przedstawicieli organizacji branżowych dla konkretnego sektora. Instytut Badań Edukacyjnych prowadzi działania wspierające tworzenie Sektorowych Ram Kwalifikacji.

Sektorowa Rama Kwalifikacji oferuje szereg korzyści:

- czytelny plan budowania i rozwoju zespołu poprzez uporządkowanie zestawu kwalifikacji ważnych z punktu widzenia interesariuszy sektora, czyli poszukiwanych przez pracodawców,
- jednolity i miarodajny sposób oceny potencjału pracowników - możliwy dzięki łatwości porównywania kwalifikacji i identyfikowania potrzeb pracodawcy,
- wiarygodną weryfikację kompetencji kandydatów do pracy i przez to efektywniejszą rekrutację,
- otwarte drzwi do współpracy na rynku europejskim, dzięki rozpoznawalności kwalifikacji i wiarygodności kompetencyjnej kapitału ludzkiego firmy,
- pewne planowanie długoterminowych inwestycji i dróg rozwoju organizacji - dzięki możliwości identyfikowania luk kompetencyjnych na rynku oraz realnemu wpływowi na zmiany w programach kształcenia,
- skuteczną odpowiedź na deregulację w branży - SRK umożliwia sporządzanie rekomendacji, czy standardów dotyczących zatrudnienia osób na poszczególnych stanowiskach w przedsiębiorstwie, bez potrzeby tworzenia nowych regulacji.

Jak dotąd Sektorowe Ramy Kwalifikacji opracowano dla następujących sektorów: bankowość, IT, sport, turystyka, telekomunikacja, budownictwo, usługi rozwojowe, przemysł mody i innowacyjnych tekstyliów. Ponadto, planuje się utworzenie Sektorowych Ram Kwalifikacji dla sektorów takich jak: motoryzacja, przemysł chemiczny, rolnictwo, energetyka, oświata i wychowanie, ochrona środowiska, pomoc społeczna.

Warto też zauważyć, że przedsiębiorca, występując w roli podmiotu wnioskującego (podmiotu składającego wniosek o włączenie kwalifikacji rynkowej do ZSK), kształtuje standardy kwalifikacyjne, określając, m.in. umiejętności wchodzące w skład kwalifikacji, czy wymagania dotyczące walidacji. Standardy te są modyfikowane przez zainteresowane środowiska, które uczestniczą w konsultacjach czy specjalistów wskazywanych przez ministra właściwego. Niemniej jednak wyznacza je podmiot wnioskujący, promując siebie na poziomie komunikacji marketingowej w roli eksperta, prekursora i innowatora. Rola prekursora zmian w branży jest szansą dla firmy na otwarcie nowej drogi rozwoju.

ZSK ułatwi rekrutację

ZSK jest rzetelnym źródłem informacji o kwalifikacjach poszukiwanych w branży. Wiedza ta może

być stosowana przez dział HR w kontekście rekrutacji kandydatów do pracy i planowania rozwoju pracowników, dostarczając odpowiedzi na pytania:

- jakich kwalifikacji oczekuje się od pracowników danej branży?
- jak trafnie ocenić kompetencje kandydata do pracy i w rezultacie minimalizować kosztowne ryzyko podjęcia nietrafnych decyzji rekrutacyjnych?
- co wie i potrafi kandydat do pracy posiadający dyplom potwierdzający uzyskanie kwalifikacji włączonej do ZSK?
- jak redagować adekwatne ogłoszenia rekrutacyjne, tak aby pozyskać pracowników o odpowiednich kwalifikacjach?
- jak opracować szczegółowe i adekwatne opisy stanowiska oparte na kwalifikacjach?
- jak budować i rozwijać zespół pracowniczy, tak aby jego członkowie uzupełniali się kwalifikacjami?
- w jakie kwalifikacje warto inwestować?
- jak dobrać wartościowe szkolenia dla swoich pracowników - takie, które pozwolą im osiągnąć kompetencje istotne dla branży?
- osiągnięcie jakich kwalifikacji przez pracowników przeloży się na profesjonalizację działań zawodowych - wzrost satysfakcji lub bezpieczeństwa klienta?
- jak ujednolicić sposób oceny potencjału kwalifikacyjnego pracowników?
- jak projektować czytelne ścieżki rozwoju zawodowego w organizacji, uwzględniając poziom kwalifikacji pracowników?
- jak wartościować stanowiska pracy (określać siatki płac) w oparciu o kryterium posiadanych przez pracowników kwalifikacji?
- jak wykorzystać ZSK do wdrożenia Employer Branding - projektowania wizerunku „pracodawcy z wyboru” i „pracodawcy inwestującego w kapitał ludzki”?
- jak poprzez inwestowanie w kwalifikacje swoich pracowników wykazać wartość swojej firmy i jakość usług na rynku europejskim?

Zintegrowany System Kwalifikacji musi być osadzony w realiach rynkowych, czyli dostarczać kwalifikacji adekwatnych do zapotrzebowania rynku pracy. Dlatego w pracy nad rozwijaniem systemu kluczowi są pracodawcy, przedstawiciele instytucji otoczenia biznesu i firm szkoleniowych, reprezentanci organizacji branżowych. ZSK można rozwijać poprzez zaangażowanie się w:

- opisywanie konkretnych kwalifikacji rynkowych - dopasowanych do potrzeb pracodawcy, danej branży, lokalnego rynku pracy,
- złożenie wniosku o włączenie kwalifikacji rynkowej do ZSK,
- opiniowanie zgłoszonych do systemu kwalifikacji rynkowych,
- uczestnictwo w opracowaniu Sektorowych Ram Kwalifikacji,
- uzyskanie statusu instytucji certyfikującej - podmiotu uprawnionego do wydawania certyfikatów potwierdzających osiągnięcie kwalifikacji.

Osoby zainteresowane uzyskaniem informacji na temat seminariów poświęconych ZSK lub włączeniem kwalifikacji rynkowej do ZSK zapraszamy do kontaktu z ekspertami Instytutu Badań Edukacyjnych:

Marcin Lipiec: m.lipiec@ibe.edu.pl
tel. 573 444 591

Agnieszka Orzechowska:
a.orzechowska@ibe.edu.pl tel. 573 444 592

Zapraszamy do współpracy i wspólnego rozwoju Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji!

Lódź włókiennicza:

Doskonalenie umiejętności nauczycieli kształcenia zawodowego branży tekstylno-odzieżowej

Zespół metodyczny nauczycieli kształcenia zawodowego z Zespołu Szkół Przemysłu Mody oraz Zespołu Szkół Zawodowych Specjalnych nr 2 w bieżącym roku szkolnym ukierunkował pracę na doskonalenie warsztatu metodycznego poprzez wypracowanie materiałów dydaktycznych dla nauczyciela i ucznia, z uwzględnieniem różnych stylów uczenia się i aktywizujących metod dydaktycznych. W drodze dyskusji ustalono, by w opracowywanych materiałach szczególną uwagę poświęcić metodzie myślografii. Punktem wyjścia do dyskusji nad tematem był materiał pt. *Myśli rysowane*, opracowany w oparciu o dostępną literaturę, nawiązujący też do koncepcji podwójnego kodowania funkcjonującej w psychologii poznawczej, według której przekazywana wiedza jest lepiej przyswajana, jeśli dociera do nas dwoma kanałami jednocześnie. Zdecydowanie bardziej skupiamy się na słuchaniu czyjejś wypowiedzi, jeśli jest ona ilustrowana tym samym czasie rysunkami, np. na flipcharcie lub białej tablicy albo wspierana jest interesującą wizualną prezentacją. Wykonywanie rysunków ilustrujących przekazywane lub wyszukiwane informacje poprawia koncentrację oraz umiejętność uczenia się i zapamiętywania nowych informacji. Uczniowie są zaangażowani emocjonalnie w proces, zadają sobie pytania: „Jak to narysować?“, „Co jest najważniejsze?“, „Jak narysować, by zapamiętać?“

W efekcie prac zespołu opracowano elementy pakietów edukacyjnych dla nauczyciela i ucznia. Są to: scenariusze zajęć, prezentacje, karty pracy i in. materiały dydaktyczne dla IV etapu edukacji: (1) dla zawodu krawiec i technik przemysłu mody, kwalifikacja AU.14. Projektowanie i wytwarzanie wyrobów odzieżowych, (2) dla szkoły specjalnej - obejmujące wybrane efekty kształcenia z podstawy programowej dla krawca i technika przemysłu mody.

- Warsztaty metodyczne pt. „WebQuest w kształceniu zawodowym metodą rozwijającą kompetencje społeczne i zawodowe” zostały przeprowadzone na platformie Moodle Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

Uczestnicy warsztatów uzyskali dostęp do materiałów metodycznych: „Słów klika o metodzie ... Dlaczego WebQuest?”, „Struktura Webquestów – Poradnik”, „Przykłady Webquestów”, a ich zadaniem było między innymi opracowanie WebQuestu.

Efektom warsztatów jest przygotowanie nauczycieli do opracowania materiałów dydaktycznych na zajęcia edukacyjne oraz do stosowania aktywizujących metod kształcenia.

Wspieranie szkół we wzmocnieniu relacji i współpracy z pracodawcami

- Zorganizowana została II Konferencja „Przemysł mody i innowacyjne tekstylia”, której głównymi odbiorcami byli uczniowie łódzkich gimnazjów i szkół podstawowych, liderzy wewnątrzszkolnych systemów doradztwa edukacyjno-zawodowego oraz doradcy zawodowi. Partnerzy współpracujący przy organizacji konferencji to: Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi i Rada ds. Kompetencji Przemysł Mody i Innowacyjne Tekstylia. Celem konferencji było przybliżenie uczniom zawodów kreatywnych, przemysłu mody i innowacyjnych tekstyliów, pokazanie rzeczywistego obrazu pracy, dostarczenie informacji na temat: charakterystyk zawodów, zapotrzebowania na dane zawody na lokalnym rynku pracy, rozwoju branży włókienniczo-odzieżowej, innowacyjnych tekstyliów XXI wieku, osiągnięć łódzkich firm i ścieżek kariery pracodawców branży, oferty łódzkich szkół zawodowych kształcących w zawodach branży włókienniczo-odzieżowej oraz możliwości budowania dalszej ścieżki kariery na Wydziale Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów Politechniki Łódzkiej lub Wydziale Tkanin i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych.

- Współpraca ze środowiskiem przedsiębiorców branży tekstylnej zaowocowała między innymi ich udziałem w Konferencji „Wewnątrzszkolny system doradztwa zawodowego z udziałem pracodawców”, zorganizowanej w ramach Łódzkich Targów Edukacyjnych, skierowanej do koordynatorów Wewnątrzszkolnego Systemu Doradztwa Zawodowego, nauczycieli, rodziców oraz uczniów. Szczególnie wartościową częścią konferencji z punktu widzenia konieczności wyboru zawodu i dalszej ścieżki kształcenia przez młodzież były wystąpienia przedsiębiorców: Ireneusza Chabrowskiego – właściciela firmy Recte Komes oraz Piotra Nowickiego – właściciela firmy odzieżowej Joan, którzy prezentowali oczekiwania i potrzeby rynku pracy branży.

- Aktywny udział w pracach Rady ds. Kompetencji Przemysł Mody i Innowacyjne Tekstylia, w tym:

- opracowanie opisów stanowisk pracy w branży włókienniczej,

- udział w eksperckich konferencjach i seminariach organizowanych przez Radę ds. Kompetencji Przemysł Mody i Innowacyjne Tekstylia oraz Instytut Badań Edukacyjnych, związanych z opracowaniem sektorowej ramy kwalifikacji dla sektora przemysłu mody w Polsce jako jednego z elementów Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji;

- opracowanie opinii dotyczącej projektu sektorowej ramy kwalifikacji dla sektora prze-

mysłu mody, opracowanej przez Eurokreator T&C Sp. z o.o. i Związek Przedsiębiorców Przemysłu Mody Lewiatan na zlecenie Instytutu Badań Edukacyjnych. Sektorowa rama kwalifikacji dla sektora przemysłu mody będzie sprzyjała uporządkowaniu całego systemu kształcenia do konkretnych zawodów i kwalifikacji. W nowoczesnych firmach tej branży wymagane są specjalistyczne kompetencje, sektorowa rama kwalifikacji ułatwi ich określenie dla danego stanowiska pracy. Wszystkie to pomoże również pracodawcom tej branży, których obecnie przedstawiane CV przyszłego pracownika nie informuje dokładnie, co on potrafi. Natomiast certyfikat odnoszący się do ramy kwalifikacji będzie dla pracodawcy dokumentem w pełni miarodajnym, jeśli chodzi o charakterystykę wiedzy i umiejętności kandydata. Sektorowa rama kwalifikacji pomoże również w kształtowaniu indywidualnej ścieżki kariery osobom chcącym pracować w branży, a także tym, którzy wpływają na kształtowanie kwalifikacji w branży.

Wspieranie uczniów w wyborze ścieżki edukacyjno-zawodowej

Jest to szczególnie ważny obszar, z uwagi na ogromny rozwój w regionie łódzkim branży włókienniczej i przemysłu mody oraz zgłaszane przez firmy zapotrzebowanie na pracowników na różne stanowiska, w tym na wyszkolonych specjalistów. Prowadzone działania realizowane są poprzez projekty edukacyjne.

Projekt edukacyjny „Zdolności manualne atutem na rynku pracy”

W ramach projektu organizowane są zajęcia z rękodzielnictwa, które dają uczniom wiele satysfakcji, zadowolenia i poczucie sprawstwa. Własnoręcznie wykonane wyroby mogą pokazać lub sprezentować rodzicom i bliskim. Niektórzy chwyają „bacyła” i znajdują możliwość realizowania własnych pasji. Jednocześnie dowiadują się, z jakich surowców, wykonuje się wyroby rękodzielnicze, gdzie one są wytwarzane, a także w jak wielu zawodach zdolności manualne są niezbędne.

W tym roku szkolnym w zajęciach prowadzonych przez konsultantki ŁCDNiKP uczestniczyło 284 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, a w zajęciach prowadzonych przez trenerki Fabryki Nici Ariadna w Łodzi, naszego partnera w tym przedsięwzięciu, wzięło udział 250 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów.

Projekt edukacyjny „Prezentowanie rzeczywistego obrazu pracy”

W ramach projektu 250 uczniów uczestniczyło w wycieczkach zawodoznawczych do nowoczesnych firm, gdzie mogli poznać środowisko pracy w nowoczesnym przedsiębiorstwie włókienniczym, nowoczesne technolo-

gie włókiennicze i oczekiwania pracodawców wobec pracowników.

Projekt edukacyjny „Planowanie dalszej kariery edukacyjnej”

W obszarze planowania dalszej ścieżki edukacyjnej naszym partnerem jest Wydział Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów Politechniki Łódzkiej. Tam organizowane są zajęcia o charakterze interaktywnym, prowadzone przez pracowników naukowych i studentów. Efekty warsztatów to poznanie innowacyjnej dziedziny nauki, jaką jest włókiennictwo, poznanie Politechniki Łódzkiej „od kuchni”, rozwijanie zainteresowań techniką. W roku szkolnym 2017/18 w zajęciach uczestniczyło ponad 260 uczniów z łódzkich gimnazjów i liceów.

Tematyka zajęć była różnorodna, dostosowana do zainteresowań uczniów, między innymi: „Dotknij chemii”, „Projekt i wykonanie wyrobu włókninowego z uwzględnieniem aspektów wzorniczych”, „Enkapsulacja jako potencjalna alternatywna metoda transplantacji komórek”, „Świat pod mikroskopem”, „Odzież inteligentna”, „Wytwarzanie dzianin na szydełkarkach”.

Projekt edukacyjny „Poznajemy przemysł mody”

Celem tego projektu było tworzenie możliwości kształtowania umiejętności przydatnych w przemyśle mody. Zainteresowaniu uczniowie gimnazjów i szkół podstawowych uczestniczyli w warsztatach cyklicznie organizowanych w Zespole Szkół Przemysłu Mody w Łodzi. Warsztaty były prowadzone przez uczniów i nauczycieli kształcenia zawodowego, uczestnicy brali udział w krótkim konkursie dotyczącym mody, wykonywali ciekawe prace z zastosowaniem szycia ręcznego i maszynowego, obserwowali pracę ekipy fotografów podczas profesjonalnej sesji fotograficznej. Ogółem w warsztatach uczestniczyło ponad 100 uczniów.

Projekt edukacyjny „Nitką malowane”

„Nitką malowane” to projekt, w którym zaplanowano tworzenie kolekcji, zrealizowany w partnerstwie w składzie: Zespół Szkół Zawodowych Specjalnych nr 2 w Łodzi, Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, Fabryka Nici Ariadna. Pomysł realizacji projektu powstał na bazie wcześniejszej współpracy, której efektem była ciesząca się niezwykle

uznaniem kolekcja odzieży „Błysk”, z niemi w kolorach odbłaskowych produkowanymi w Fabryce Nici Ariadna w roli głównej. W fazie planowania nowego projektu kolekcja została nazwana „Nitką malowane”, gdyż jej motywem przewodnim miał być haft, wykonany na hafciarce niemi Iris 40N dostarczonymi przez Fabrykę Nici Ariadna SA. W efekcie realizacji projektu powstała kolekcja odzieży, zaprojektowana i wykonana przez zespół nauczycieli i uczniów pod kierunkiem Iwony Kowalskiej – dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych Specjalnych nr 2 w Łodzi.

Warto podkreślić, że kolekcja „Nitką malowane” uznana została za najlepszą i wygrała w prestiżowym pokazie mody TEXTIL 2018, zorganizowanym już po raz 18 w ramach corocznego Festiwalu Techniki, Nauki i Sztuki przez Wydział Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów Politechniki Łódzkiej. W konkursie brały udział 22 Zespoły Szkół Odzieżowych z całej Polski.

Maria Michalak

Słowa pomocne

„Obcując z poezją wszyscy robimy się doskonalsi” – pisze dyrektor Janusz Moos we wstępie do najnowszej publikacji Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, wyjaśniając w ten sposób decyzję wydania... zbioru wierszy. Ich autorem jest Tomasz Misiak - specjalista do spraw promocji łódzkiego systemu edukacji w LCDNiKP, a zarazem publicysta, tłumacz literatury i autor tekstów piosenek, z których najbardziej znana - „To nie sztuka wybudować nowy dom” z muzyką Włodzimierza Korcza – stała się przebojem Alicji Majewskiej.

„Słowo do słowa. Notatnik poetycki” to poetycki debiut Tomasza Misiaka, który do tychczas wiersze „nie do zaśpiewania” pisywał wyłącznie do szuflady. Jak sam przyznaje - przez dobrych 20 lat, miał zatem z czego dokonać wyboru, aby zaprezentować czytelnikom te najlepsze, a w każdy razie te ulubione. Jest ich w zbiorze czterdzieści sześć: po części lirycznych, po części refleksyjnych... I dwa teksty piosenek, zamieszczone ze względu na sentyment autora do poezji śpiewanej.

Wiersze ze zbioru „Słowo do słowa” to formułowane przez dojrzałego człowieka – rocznik 1957 – „pytania egzystencjalne”, z próbami odpowiedzi. Czego dotyczą? Wiadomo: życia, czasu, szczęścia, człowieka, miłości, piękna, sztuki, przyrody, przemijania... Czyli tego, co nas wszystkich najbardziej w istocie obchodzi, chociaż nie zawsze chcemy się do tego przyznać, nawet sami przed sobą. Chyba więc dobrze, że ktoś robi to za nas, notując słowa w formie poetyckiej, a życiowo – po prostu pomocne.



ŚLAD

Trzeba żyć wyraziście,
Nie w pośpiechu, nie w biegu,
Ślad po sobie zostawić
Na przyszłość –
W czyimś sercu, w pamięci
Albo chociaż na śniegu,
Jakby już nic innego
Nie wyszło.

Trzeba żyć wyraziście,
Nie po wierzchu, nie płasko,
Coś po sobie zostawić –
Ślad trwały,
Ryty w spiżu, w marmurze
Albo chociaż na piasku,
Jakby już się inaczej
Nie dało.

Trzeba żyć wyraziście,
Byt kreować, jak dzieło,
Ślad zostawić,
By w krąg się rozchodził
Coraz dalej i dalej
Wśród ludzi ideą
Albo chociaż
Fala na wodzie.

THEATRUM MUNDI

W teatrze świata, na życia scenie
Trwa przedstawienie.
Gramy w nim w zbożnym, aktorskim trudzie,
My wszyscy - ludzie.
Koryfeusze oraz statyści
My - ludzie wszyscy.
Czasem trafnisie, czasem tragicy,
My - śmiertelnicy.
Czy młodość górna, czy starość chmurna,
Wciąż na koturnach.
Choć role trudne, oklaski skromne,
Gramy niezłomnie
* * *
W teatrze świata trwa przedstawienie.
Gramy na scenie
W istnieniu.

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego światowym partnerem edukacyjnym Microsoft

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego należy od ubiegłego roku do elitarnego grona partnerów firmy Microsoft w realizacji światowego programu Microsoft in Education Global Training Partner. Program ten zreszta firmy i instytucje – światowych partnerów edukacyjnych Microsoft - zajmujące się doskonaleniem nauczycieli z technologii Microsoft, co ŁCDNiKP realizuje z pasją od wielu lat i co potwierdza stosowny certyfikat. Partnerzy programu Microsoft in Education Global Training Partner to placówki, których trenerzy i konsultanci legitymują się wiedzą i kompetencjami w zakresie tego, jak wykorzystywać rozwiązania Microsoft w szkole w każdym obszarze jej działania, zarówno w sferze komunikacji i współpracy, jak i dydaktyki. Umożliwia im to doskonalenie nauczycieli na najwyższym pozio-

mie. Należy podkreślić, że zespół konsultantów ŁCDNiKP działa aktywnie w międzynarodowej społeczności pasjonatów Microsoft dla Edukacji – Microsoft Innovative Educator Experts, dzięki czemu ciągle podnosi swoje kompetencje i poznaje innowacyjne metody pracy w szkole z technologiami z całego świata.

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, w którego strukturze funkcjonuje Ośrodek Nowoczesnych Technologii Informacyjnych, specjalizuje się w usłudze chmurowej Office 365 dla Edukacji zarówno pod kątem zarządzania i administrowania, jak i wykorzystywania konkretnych aplikacji w procesie dydaktycznym. Nauczyciele uczestniczący w warsztatach prowadzonych w ŁCDNiKP mogą zapoznać się z takimi aplikacjami i usługami, jak Mic-

rosoft Teams, OneNote, Sway, Forms, a także z modelami współpracy z uczniami i innymi nauczycielami w oparciu o wykorzystanie tych narzędzi. Oprócz spotkań edukacyjnych, warsztatów i konsultacyjnego wsparcia ze strony ŁCDNiKP, łódzkie szkoły i placówki oświatowe mogą korzystać z bezpłatnej platformy Microsoft Educator Community (education.microsoft.com), na której znajduje się wiele kursów i materiałów dotyczących tego, jak korzystać z technologii Microsoft w edukacji.

Platforma Microsoft Educator Community to świetne uzupełnienie systemu doskonalenia nauczycieli, gdyż dzięki jej funkcjonowaniu każdy może kształtować kompetencje i doskonalić umiejętności w dogodnym dla siebie czasie i tempie.

*Agata Kapica
Microsoft Poland*

Wdrożenie Office 365 i inne zadania Ośrodka Nowoczesnych Technologii Informacyjnych

Głównym zadaniem Ośrodka Nowoczesnych Technologii Informacyjnych Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego jest wspieranie wdrażania technologii informacyjnych w szkołach, poprzez organizowanie różnych form doskonalenia nauczycieli, takich jak kursy, warsztaty, konferencje oraz konsultacje grupowe i indywidualne. Do tradycji należą odbywające się dwukrotnie w każdym roku szkolnym Week-ends z Technologią Informacyjną, wypełnione kilkudziesięcioma warsztatami, dotyczącymi wykorzystania najnowszych rozwiązań technologii informacyjnych w edukacji. Dzięki współpracy z wieloma firmami i wydawnictwami informatycznymi najnowsze rozwiązania trafiają do ONTI, a następnie do nauczycieli korzystających z oferty ŁCDNiKP.

Konsultanci oraz specjaliści zatrudnieni w Ośrodku Nowoczesnych Technologii Informacyjnych ŁCDNiKP poszukują nowych metod i form kształcenia, które mogą się przyczynić do efektywnego wdrożenia nowych rozwiązań technologii informacyjnej. Szczególnie istotny stał się problem wdrożenia nowej podstawy programowej kształcenia informatycznego, obowiązującej w szkołach podstawowych od 1 września 2017 r. Wdrożenie programowania i kodowania stało się jednym z priorytetowych zadań ONTI. Mówiąc o jego realizacji warto wymienić „Niezbędnik kodowania” - opracowaną w 2017 roku innowację, organizację kursów i warsztatów z programowania w Scratchu, Scottie Go, Baltie i Mindcraft, a także z programowania robotów, organizację zajęć podczas Godziny Kodowania i Tygodnia Kodowania oraz opracowanie różnych zabaw i gier z zakresu algorytmicznego myślenia, bez użycia urządzeń cyfrowych.

W działalności Ośrodka Nowoczesnych Technologii Informacyjnych ŁCDNiKP szczególne znaczenie ma obecnie proces wdroże-

nia usług Office 365 w ponad 350 szkołach i placówkach oświatowych. Rozpoczął się na początku roku szkolnego 2017/18. Jest to **przedsięwzięcie unikatowe w skali kraju**, ze względu na liczbę objętych wsparciem placówek, nauczycieli i uczniów. Wszelkie działania w tym zakresie są realizowane przy współpracy z Wydziałem Edukacji i Wydziałem Informatyki Urzędu Miasta Łodzi oraz z firmą Microsoft. Duże znaczenie dla upowszechnienia działań mają organizowane cykliczne konferencje dla dyrektorów szkół i placówek oświatowych. Zorganizowano już 9 konferencji o tematyce poświęconej usługom Office. Ponadto, dla szkolnych administratorów kont Office 365 zorganizowano 60 kursów dotyczących tworzenia, modyfikowania i usuwania kont użytkowników (zarówno pojedynczych, jak i w sposób globalny) przy użyciu plików csv i opracowanych w Wydziale Informatyki UMŁ skryptów oraz tworzenia i modyfikowania grup użytkowników.

Przy współudziale firmy Microsoft, podczas Weekendów z Technologią Informacyjną zorganizowano kilkadziesiąt 2-godzinnych warsztatów dla nauczycieli, pokazujących możliwości wykorzystania usług Office 365, m. in. „Skype in the Classroom”, „Zarządzanie usługą OneDrive”, „Microsoft Teams”, „Office 365 na tablecie”, „Edukacyjny wymiar pakietu biurowego Office 365”, „Smartfon na lekcji”, „Administrowanie Office 365 w pigułce”, „Interaktywnie i multimedialnie zdalnie i na lekcji”.

Prezentując działania wynikające z wdrożenia Office 365 w łódzkich szkołach i placówkach oświatowych warto wspomnieć o rosnącej liczbie organizowanych spotkań rad pedagogicznych, warsztatów dla dyrektorów szkół i kursów dla nauczycieli różnych przedmiotów z zakresu wykorzystania usług chmurowych w organizowanym procesie kształcenia.

Łącznie w ramach wdrożenia usług Office 365 w roku szkolnym 2017/18 doskonaleniem objęto 1540 pracowników łódzkiego systemu edukacji.

Działania te zostały zauważone i docenione przez firmę Microsoft, która Łódzkiemu Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego przyznała status **Microsoft in Education Global Training Partner**. Firma wybrała również wśród łódzkich szkół 11 placówek pełniących obecnie rolę modelowych, jednocześnie objętych dodatkowym wsparciem przez specjalistów Microsoft

Z inicjatywy wszystkich interesariuszy największego w Polsce wdrożenia usług chmurowych ogłoszono konkurs dla łódzkich szkół i placówek oświatowych: „Łódzka szkoła w chmurze”. Cele tego konkursu to:

- wyłonienie szkół i placówek oświatowych, które w sposób wzorcowy wdrożyły usługi chmury cyfrowej Office 365,
- zmotywowanie nauczycieli i dyrektorów szkół i placówek oświatowych do stosowania usług chmury cyfrowej Office 365 w procesie zarządzania placówką i w działaniach edukacyjnych,
- upowszechnienie dobrych praktyk i innowacyjnych rozwiązań zastosowań chmury cyfrowej Office 365 w procesie zarządzania placówką i w działaniach edukacyjnych,
- inspirowanie nauczycieli i dyrektorów szkół do projektowania nowych rozwiązań zarządczych i edukacyjnych wspomaganých technologiami informacyjnymi.

10 przodujących w zakresie wdrażania usług chmury cyfrowej Office 365 szkół i placówek oświatowych zostanie nominowanych do głównej nagrody i wyróżnionych podczas XXXIII Podsumowania Ruchu Innowacyjnego, które odbędzie się w czerwcu 2019 roku w Pałacu Poznańskiego w Łodzi.

Anna Koludo

Jak prowadzić atrakcyjne zajęcia w erze mediów cyfrowych?

Współcześni uczniowie nie znają świata bez Internetu - to stawia przed nauczycielami nowe wyzwania: jak zaciekawić i utrzymać ich uwagę. Wirtualny świat ukształtował nowe postrzeganie rzeczywistości i metody poszukiwania wiedzy. Tzw. Pokolenie Z ceni multimedialność, dostęp do informacji i interakcję.

Z pomocą przychodzą technologie. Upowszechnienie monitorów i tablic interaktywnych to przełom w edukacji. Przygotowane lub pobrane przez nauczyciela prezentacje są bardzo atrakcyjną alternatywą dla tradycyjnej lekcji w formie wykładu. Interakcja z materiałem szkoleniowym za pomocą dotyku lub specjalnego pisaka jest ciekawsza i lepiej dostosowana do percepcji współczesnych uczniów. Co więcej, możliwość podzielenia ekranu na obszary robocze uczy współpracy i motywuje do bardziej wyłożonej pracy. Uzupelnieniem monitorów i tablic są komplementarne narzędzia, które pozwalają nauczycielowi wyjść poza tradycyjny podział na przedmioty i pokazać uczniom zagadnienie w interdyscyplinarnym ujęciu. Przyjrzyjmy się im bliżej.

Jak rozmawiać z pokoleniem Z?

Interdyscyplinarne podejście ułatwia uczniom dostrzeżenie ciągu przyczynowo-skutkowego, zrozumienie zjawisk i tym samym trwalsze zapamiętanie. Wykorzystanie pełnego potencjału tablic i monitorów interaktywnych zapewnia m.in. odpowiednie oprogramowanie. W tym obszarze uznanie nauczycieli i uczniów zdobył wielokrotnie nagradzany system mozaBook, oferujący bazę gotowych do użycia narzędzi (ponad 1 tys. modeli 3D, kilkaset filmów, nagrań i zadań, kilkadziesiąt aplikacji) oraz możliwość samodzielnego tworzenia interaktywnych prezentacji. Program już sam w sobie jest świetnym narzędziem do przedstawiania określonych zjawisk i faktów w szerokim



spektrum. Natomiast wysokiej klasy monitor interaktywny zapewni najwyższą jakość wyświetlanego obrazu, z widocznym najmniejszym detalem. Posłużmy się przykładem.

Z mozaBook uczniowie mogą np. pójść na spacer... po starożytnych Atenach. Oczywiście wirtualny. Poznać topografię i największe zabytki miasta, jego ustrój polityczny oraz sylwetki wielkich postaci. Lekcja historii, sztuki, WOS-u i filozofii w jednym!

Inny przykład – fala dźwiękowa to dla uczniów abstrakcyjne, czysto teoretyczne pojęcie. Co innego, gdyby mogli ją zbadać... Niemożliwe? Niekoniecznie! Dzięki laboratoriom przyrodniczym w postaci kompaktowych dysków pomiarowych LabDisc, uczniowie mogą samodzielnie przeprowadzać ciekawe eksperymenty przyrodnicze i zbierać różnorodne dane. Sprawdzić, jak wygląda fala dźwiękowa wysokiego dźwięku wydanego przez dziewczynkę czy niskiego męskiego głosu. Nanieść te fale na siebie - porównać. A co dzieje się wtedy w naszym uchu? Jak do niego zajrzeć? To też nauczyciel może pokazać uczniom. W programie mozaBook dostępny jest interaktywny model 3D ludzkiego ucha i proces przetwarzania dźwięku. Fascynujące!

W jaki sposób można jeszcze wzmocnić uwagę uczniów lub słuchaczy? Zadawać pytania, a odpowiedzi otrzymywać natychmiast od całej klasy i uniknąć do tego zbędnego zamieszania. Pytania, po wcześniejszym przygotowaniu, mogą być umieszczone w treści prezentacji PowerPoint, mozaBook lub na stronie internetowej. Co ciekawe nauczyciel może je również spontanicznie zapisać ręcznie na interaktywnym ekranie.

To dodatkowo motywuje do dyskusji i współpracy. Wyniki są zbierane i prezentowane w czasie rzeczywistym, dzięki czemu



prowadzący może na bieżąco modyfikować scenariusz lekcji – dopasować zakres do poziomu zaawansowania grupy, stopnia zrozumienia tematu lub preferencji uczestników.

Skąd pozyskać dofinansowanie?

Większość z Was zna Aktywną Tablicę – program rządowy, w ramach którego szkoły mogą otrzymać do 14 tys. zł wsparcia finansowego na zakup nowoczesnych pomocy dydaktycznych: monitorów lub tablic interaktywnych, projektów, systemów przekazu dźwięku. W 2019 r. zaplanowana została kolejna, ostatnia już tura dofinansowań. Bieżące informacje zamieszczamy na stronie www.aktywna-tablica.info.

Według zapowiedzi, w przyszłym roku ma być kontynuowany także 4-letni (2018-2021) program przyznawania środków na zakup pomocy dydaktycznych do nauki przyrody, chemii, biologii i fizyki. Dofinansowanie będzie można przeznaczyć np. na nowoczesne laboratoria przyrodnicze w postaci kompaktowych dysków Labdisc (uniwersalny, BioChem, Fizyka) czy oprogramowania mozaBook. Aktualne informacje publikujemy na stronie www.pracownie-przyrodnicze.pl.



Na bieżąco śledzimy ministerialne doniesienia na temat pomocy materialnej dla szkół – wszystkie informacje przekazujemy Wam za pośrednictwem strony www.cyfrowa-szkola.pl oraz naszego fanpage'a Agraf Systemy Interaktywne. Wystarczy odwiedzać je regularnie. Na stronie znajdziecie również ofertę produktową adresowaną do szkół.

„Wsparcie finansowe sprawia, że lekcje na monitorach i tablicach interaktywnych stają się powoli codziennością w polskich szkołach. Warto pamiętać, że ten sprzęt oferuje znacznie większe możliwości niż tylko emisja treści” – podsumowuje Barbara Stasiak, Dyrektor Marketingu w firmie Agraf. Jesteśmy ogólnopolskim dystrybutorem systemów interaktywnych: m.in. monitorów i tablic, laboratoriów doświadczalnych, systemów do odpowiedzi. Prowadzimy warsztaty i szkolenia, na których pokazujemy, jak wykorzystać sprzęt do stworzenia angażujących, interdyscyplinarnych zajęć. Współpracujemy z siecią lokalnych dealerów, którzy każdej szkole oferują wsparcie merytoryczne i pomoc serwisową. Niezbędne informacje można uzyskać również na stronie www.agraf-it.pl lub bezpośrednio w łódzkiej siedzibie firmy Agraf – ul. Nowe Sady 2, 94-102 Łódź, tel. 42 25-03-185.

Kamila Nowicka
firma Agraf

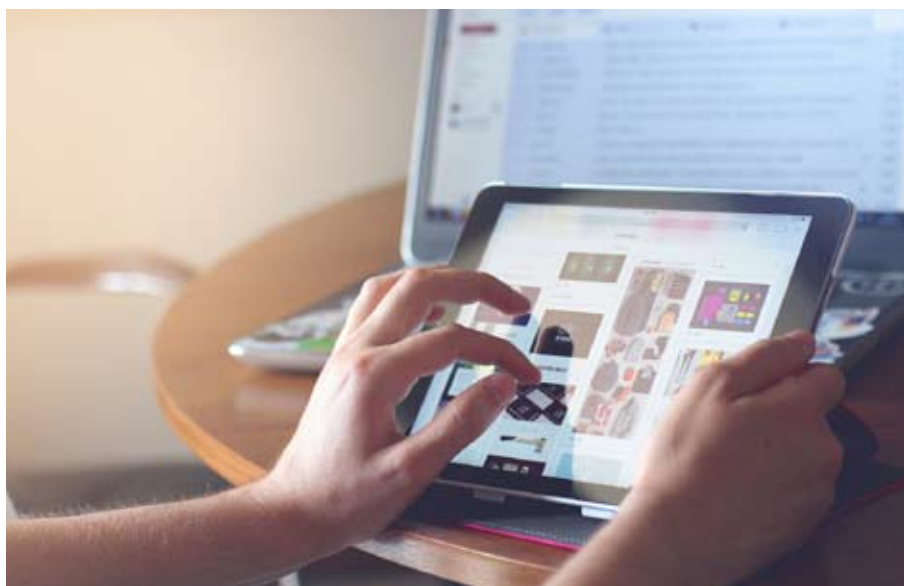
Tablet – inteligentne narzędzie edukacyjne



Żywiłowa rewolucja informatyczna, która każdego dnia dotyka coraz to nowych dziedzin życia, niesie ze sobą nie tylko postęp, ale również zagrożenia. Z informatyką jest bowiem jak z ostrym nożem: można nim krajać chleb, ale może okazać się niebezpiecznym narzędziem w rękach przestępcy. Szczególnie młodzi ludzie, zafascynowani możliwościami multimedialnymi tabletów, mogą bezwiednie stać się ofiarami rewolucji informatycznej. Jak temu przeciwdziałać? Przede wszystkim: nie ignorować narzędzi informatycznych i nie uznawać ich za niechciany dodatek do szkolnej edukacji. Jeśli młodzi ludzie zaakceptowali tablet, jako narzędzie przy pomocy którego

Informacje pojawiające się na tablecie zachęcają do przedstawiania opinii i komentarzy. Pod kierunkiem nauczyciela można z tabletu uczynić instrument uczący prezentowania swoich poglądów i umiejętnego budowania argumentacji. Ograniczenia długości wpisów sprzyjają umiejętności zwięzłego sformułowania wypowiedzi.

Tablet stanowi również instrument budowania ściślejszych więzi społecznych, ułatwia samoorganizowanie się i podejmowanie wspólnych działań. Nauczyciel może wykorzystać ten instrument do szybkiego zorganizowania uczniów, na przykład w celu udzielenia pomocy danej osobie.



poznają świat, to należy to w pełni zaakceptować i wyciągnąć z tego wnioski. Jaka zatem powinna być rola szkoły? Szkoła powinna nauczyć bezpiecznego i pożytecznego posługiwania się tym narzędziem.

Tablet jest „chodzącą encyklopedią”, która pozwala zdobyć informację praktycznie natychmiast i na każdy temat. Tym tablet różni się od nawet najlepszego księgozbioru, że jest w zasięgu ręki ucznia. Powszechny dostęp do internetu pozwala jednak umieszczać informacje nieprawdziwe, zamieszczać komentarze pełne „hejtu”. Rolą nauczyciela jest nauczenie selekcji źródeł informacji, krytycznego podejścia do uzyskiwanych treści i umiejętności weryfikacji informacji.

Tablet z bieżącym dostępem do sieci społecznościowych powinien być wykorzystany do nauki budowania platformy wymiany informacji i doświadczeń osób o wspólnych zainteresowaniach. Nauczyciel może inspirować stworzenie takiej platformy i co więcej - rozbudowywać sieć uczestników poza szkolne mury. W rezultacie uwolniona zostaje inicjatywa młodych ludzi, pobudzona zdolność nawiązywania kontaktów i wymiany doświadczeń.

Tablet jest również świetnym instrumentem uczącym umiejętnego zarządzania czasem i posiadanymi zasobami. Wdrożenia ucznia do planowania swojego czasu i koordynowania swojego „grafiku” z działaniami innych jest bardzo pożyteczną umiejętnością. Tablet pozwala również efektywnie wykorzystywać czas. Czas oczekiwania, niezależnie od miejsca pobytu, można zawsze zagospodarować, ponieważ tablet pozwala na natychmiastowe uruchomienie aplikacji z ćwiczeniami edukacyjnymi.

Zaawansowane funkcje tabletu pozwalają na gromadzenie określonych informacji, na przykład wiadomości z danego obszaru. Tablet może działać również jako inteligentny „przypominacz” o pracach, które trzeba wykonać w określonym tempie. Co więcej, może być instrumentem kontaktu z nauczycielem nawet poza godzinami lekcyjnymi.

Jak widać, tablet - zamiast ciężkiego tornistra i góry książek - może stanowić nowoczesny instrument edukacyjny. Jak zostanie wykorzystany, zależy to jednak od nauczyciela.

Magdalena Raczko
Operator sieci Plus

W Szkole Podstawowej nr 48 im. Stanisława Moniuszki w Łodzi...

UCZENIE KOMPOZYCJI

W Szkole Podstawowej nr 48 w Łodzi Beata Stankiewicz i Stanisław Mikołajczyk przygotowali i przeprowadzili lekcję pokazową z plastyki poświęconą zagadnieniom kompozycji. Lekcja ta poruszała ważne zagadnienia kompozycji na płaszczyźnie, pogłębione o analizę dzieła Wasilija Kandynskiego, wielkiego teoretyka sztuki nowoczesnej i prekursora sztuki abstrakcyjnej. Plastyka w tej szkole to przedmiot traktowany bardzo poważnie, rozumiany jako nauka bardzo ważnego języka służącego do komunikacji pozawerbalnej. Uczniowie poza poznawaniem historii sztuki i ćwiczeniami manualnymi rozwijającymi umiejętności plastyczne podejmują również tematy i zagadnienia związane z rolą i funkcją plastyki w życiu człowieka. Jest to możliwe wtedy, kiedy wiedza plastyczna i tajniki języka plastycznego są opanowane i rozumiane w stopniu wykraczającym poza podstawowy. Taka też była myśl przewodnia i cele postawione przez nauczycieli przygotowujących tę lekcję – poznanie zagadnień stanowiących fundamentalną wiedzę z zakresu kompozycji i umiejętności wykorzystania tej wiedzy w praktyce poprzez realizację konkretnych zadań plastycznych. Zajęcia obserwowali zaproszeni nauczyciele razem z dyrektorem szkoły i wszyscy spontanicznie włączyli się do uczestnictwa w nich, wykazując głębokie zainteresowanie nowymi dla nich zagadnieniami z teorii sztuki (kompozycji) i odniesieniami ich do praktyki codziennej i otaczającej rzeczywistości.

Na lekcji „O kompozycji” mówiliśmy o tym, co to jest kompozycja i otakich zagadnie-



niach jak: - Znaczenie równowagi - Budowa płaszczyzny kwadratu według Kandynskiego - Budowa kwadratu a ciężary - Kierunki - „Akcja” i „kontrakcja” w kompozycji – Strony lewa i prawa - Rodzaje kompozycji

Lekcja została podzielona na dwie części: pierwszą teoretyczną i drugą praktyczną.

Podczas pierwszej części przedstawiona była prezentacja multimedialna obrazująca i opisująca podstawowe zagadnienia kompozycji na płaszczyźnie nawiązujące do dzieła Wasilija Kandynskiego „Punkt, linia a płaszczyzna”. Podczas prezentacji uczniowie odpowiadali na pytania i tematy poruszane przez prowadzących nauczycieli, wypowiadali swoje opinie i dzielili się swą wiedzą na ten temat. Poznawali, co to jest kompozycja, układ form, układ form wzajemnie się równoważących, równowaga, napięcia występujące pomiędzy elementami kompozycji, ciężary form i ich powiązanie z umieszczeniem na płaszczyźnie. Zdobyli wiedzę na temat struktury płaszczyzny, jej niewrażliwych punktów, podziału na obszary ważne i mniej znaczące oraz sposobu odczytywania i oglądu obrazu.

Wiedza ta konfrontowana była z doświadczeniami uczniów i wyjaśniała wiele zagadek, o których wcześniej nie mieli pojęcia albo też intuicyjnie czuli w czym rzecz, ale brakowało im podstaw teoretycznych, żeby móc je nazwać, wyjaśnić i uzasadnić.

Druga część poświęcona była realizacji konkretnych zadań plastycznych. Uczniowie zostali podzieleni na cztery grupy, każda grupa miała za zadanie wykonać ćwiczenia: kolejno kompozycję zamkniętą, otwartą, dynamiczną, statyczną, rytmiczną, symetryczną i centralną.

Do wykonania zadań uczniowie przygotowali wcześniej plansze o wymiarach 120 x 120 cm oraz figury geometryczne (koła, kwadraty, trójkąty, prostokąty). Grupy losowały rodzaje kompozycji, jakie miały wykonać w określonym czasie. Po wykonaniu jednej przechodzili do drugiej i tak dalej. Każde wykonanie było nadzorowane przez nauczycieli. Na koniec prace były szczegółowo analizowane i oceniane pod względem poprawności. Wszystkie zadania zostały wykonane prawidłowo, a uczniowie poznają wiedzę zastosowali w sposób bezbłędny, czym udowodnili swoje zaangażowanie i czynny udział w przyswajaniu nowych zagadnień. Podobne lekcje zostały przeprowadzone we wszystkich klasach siódmych i cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem, a kreatywność uczniów w podejściu do podejmowanych wyzwań dała nauczycielom prowadzącym wiele satysfakcji. Planowane są kolejne zajęcia poświęcone poznawaniu i pogłębieniu znajomości „języka plastycznego” w ramach cyklu zajęć z historii i teorii sztuki.

Stanisław Mikołajczyk

Wychowanie komunikacyjne: Makiety jak rzeczywistość

Stanisław Mikołajczyk na lekcjach techniki i zajęciach technicznych w klasach V-VI przeprowadził szereg lekcji związanych z zagadnieniami bezpieczeństwa i wychowania komunikacyjnego. Uczniowie klas V poznawali przepisy drogowe, znaki drogowe, różne sytuacje na drogach,



Uczniowie klas VI utrwalali poznane wcześniej zagadnienia z klasy V. Po zapoznaniu się z przepisami o ruchu drogowym, poznaniu i utrwaleniu zasad poruszania się po drogach oraz poznaniu znaków drogowych, uczniowie zaczęli wykonywać zaprojektowane przez siebie makiety sytuacyjne. Na początku zaprojektowali i rozplanowali układ dróg, usytuowanie budynków i wreszcie pozostałych elementów otoczenia.



Na kolejnych lekcjach uczniowie tworzyli elementy do makiet czyli podstawy z namalowanymi drogami, przejściami dla pieszych, pobocznymi, chodnikami, trawnikami, parkingami i terenami zabaw. Wszystkie te części wchodzące w skład makiet wykonane zostały z kartonów, pudełek, wykałaczek, styropianu, bibuły, plasteliny i patyczków. Odpowiednio do przeznaczenia zostały pomalowane farbami tak, żeby całość wyglądała autentycznie. Niektórzy uczniowie do swych makiet użyli gotowych samochodzików, nadając im bardziej autentycznego charakteru. Podczas pracy wszyscy wykazali się pomysłowością i zaangażowaniem, co dało znakomite efekty w postaci gotowych makiet. Zostały one wyeksponowane na wystawie szkolnej, która cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem uczniów, nauczycieli i rodziców.

Stanisław Mikołajczyk

Kilka słów na temat książki Timothy Walkera *Fińskie dzieci uczą się najlepiej*

Finlandia I love you czyli co to znaczy uczyć Finów?

Spędzamy czas na świeżym powietrzu; Mamy mało prac domowych; Nie mamy ogólnokrajowych, obowiązkowych testów na koniec szkoły;

I w tym momencie powinienem skończyć tę recenzję zdaniem: zapraszam do lektury tej fascynującej książki. Po co tracić czas na czytanie, skoro wystarczy się zwolnić z pracy, sprzedać dom, samochód, kupić bilet w jedną stronę do Helsinek lub gdziekolwiek w Finlandii, jechać tam, poprosić o azyl polityczny i zostać nauczycielem? Zostawić raz na zawsze dzwonki, rady pedagogiczne, sterty nikomu niepotrzebnych dokumentów, kolejne pseudo pomysły naszych rodzimych, „wybitnych specjalistów od edukacji” i zostać nauczycielem w Finlandii...

Nauczyciele zostawiają nam wiele swobody; Wszystkie przedmioty są tak samo ważne., muzyka jest nie mniej istotna niż matematyka;

Takie lub podobne uczucia towarzyszyły mi w trakcie i po lekturze książki Timothy Walkera *Fińskie dzieci uczą się najlepiej*, wydanej przez Wydawnictwo Literackie w 2017 roku. Wiele się o tym słyszy: Finlandia – raj nauczania! Najlepsza edukacja na świecie! Itp. Podobno w według rankingów uczniowie fińscy piszący testy zdali je najlepiej. Książkę Walkera kupiłem przypadkiem w księgarni na Dworcu Centralnym w Warszawie. Potrzebowałem czegoś odprężającego na długą podróż do Wrocławia, gdzie miałem jakieś wykłady z literaturoznawstwa ogólnego. Po pierwszych kilku stronach zacząłem zachowywać się dziwnie, z moich ust wydobywały się dźwięki raczej nie do druku, zaś współpasażerowie zaczęli na mnie patrzeć co najmniej podejrzliwie. Kolejne rozdziały zwiększały tylko mój poziom frustracji, toteż uciecha pasażerów oglądających dziwnie podskakującego na kolejowym siedzeniu szanownego pana naukowca, który co chwila wręcz wydziera się mniej więcej tak: O, kurczę!! Jakie to proste! Jakie proste!”, sięgnęła zenitu. Kilkoro z nich wyciągało telefony i robiło... zdjęcia okładce książki. Skąd u mnie takie reakcje?

Nie rywalizujemy ze sobą. W końcu nauka jest przyjemnością; Co to jest szkoła prywatna? U nas chyba takich nie ma;

Po pierwsze dlatego, że szlag mnie jasny trafia na to, co dzieje się w edukacji na naszym, rodzimym podwórku. Po drugie dlatego, że „fiński fenomen” skuteczności edukacji wcale nie bierze się stąd, że w tym zimnym acz podobno bogatym kraju przeznaczają się nie wiadomo jakie pieniądze na edukację. Wyobrażałem sobie fińskie sale lekcyjne jako najnowocześniejsze pracownie rodem z firmy Google. Komputery, tablety, pendrive, wszystko uległo procesowi cyfryzacji. Jakież było moje zdziwienie, gdy Walker opisał fińską salę lek-

cyjną. On, nauczyciel z USA, prawie wypalony zawodowo, rzucił wszystko za Oceanem, wsadził rodzinę do samolotu i przyleciał uczyć do Helsinek, bo podobno fińskie dzieci uczą się najlepiej. I bardzo się zadziwił. On, przybysz z wielkiej Ameryki, nawykły do przepychu pracowni szkolnych, zobaczył ciche, bardzo ascetyczne wręcz sale, gdzie nie ma wielu „rozpraszaczy na ścianach”, chyba że są to prace, które uczniowie wykonali samodzielnie. Tam dyrektor nie każe swoim wielce wymownym, dyrektorskim spojrzeniem zmieniać dekoracji z jesiennej na zimową, bo kontrola lubi, żeby na ścianach było ładnie. W fińskiej szkole dyrektor wie, że nauczyciel ma uczyć dzieci, a nie zajmować się ścianami, framugami czy wystrojem wnętrza.



Timothy Walker zobaczył też zwykłe kredy i tablice, w Ameryce dawno wyparte przez flamastry i flipczarty. Ilość tablic multimedialnych wcale nie była olśniewająca. A u nas jakie bitwy się toczy o sale z tablicą interaktywną! Ależ to gadżet dla... samego nauczyciela, przecież uczniowi nie pozwolimy dotknąć takiej tablicy, jeszcze ją zepsuje, a my będziemy musieli za to płacić... Co jeszcze zdziwiło autora książki? Częste przerwy. Co chwila! Choćby na parę minut, ale często. Każdy uczeń musiał się wylogować z myślenia o lekcji. Miał odpocząć. I to przeważnie na świeżym powietrzu. Nieważne, że lał deszcz, padał śnieg. Na dwór marsz! Walkera

zadziwił też spokój. Fiński spokój. On chciał amerykańskim (zresztą polskim też) zwyczajem już w sierpniu obdzwaniać kolegów, pytać o wykresy, tabele, podstawy programowe. A oderwani od grilla fińscy koledzy łącznie z dyrektorem, którego Timothy Walker „dopał zasięgiem komórki” podczas urlopu na Ibizie, grzecznie acz stanowczo mówili: „Timmy, są wakacje, sierpień. Tabelami zajmijmy się we wrześniu. A teraz sorry, ale mamy grilla. Wpadniesz? Tylko jak wpadniesz z planami wynikowymi, to od razu wylatujesz z imprezy”... Zresztą wrzesień, jak czytamy w książce, w Finlandii to miesiąc powolnego powrotu w tryby maszyny szkolnej. Nikt tam nie zadaje już w pierwszym tygodniu po wakacjach wypracowań do napisania (o ile w ogóle zadaje się tam jakiegokolwiek wypracowania). Powoli i uczniowie i nauczyciele „ładują”, „wracają” z wakacji. Szkoła pustoszeje po 15.00. Jak oni to robią?

Nie ma dobrych uczniów i złych uczniów. Wszyscy jesteśmy tak samo ważni; Uczymy się też rzeczy praktycznych jak majsterkowanie czy gotowanie...

Książkę Timothy Walkera *Fińskie dzieci uczą się najlepiej* rekomenduję rodzicom, nauczycielom, uczniom, ale przede wszystkim ministerstwu edukacji. Książkę dobrze się czyta, wiele pomysłów w niej zawartych, rodem z Finlandii, wcale nie jest niemożliwych u nas do zrealizowania. W jednej z łódzkich szkół miano wprowadzić fiński model nauczania: zero dzwonek, lekcje 90 minut z częstymi przerwami, zero prac domowych itp. Ale kurator oświaty zapowiedział częste kontrole, „aby monitorować wdrażanie tego odważnego projektu w szkole”. W efekcie... szkoła zrezygnowała z wprowadzania fińskiego modelu całościowo, na razie ma nie być tylko dzwonek. Zawsze coś, prawda? Zostawiam czytelników z tą wiedzą, kończąc wybrany-mi przykładami fińskich tematów maturalnych z różnych przedmiotów:

Język ojczysty: „Walka mediów o odbiorcę. Jakie widzisz tego konsekwencje?”

Filozofia i etyka: „Na czym polega szczęście w kategoriach koncepcji etycznych?”

Edukacja zdrowotna (dziwiny przedmiot prawda? Po co nam to w życiu – zapyta statystyczny Polak...): „Jaka jest podstawa zaleceń żywieniowych w Finlandii i jaki jest ich cel?”¹

Timothy Walker, *Fińskie dzieci uczą się najlepiej*, przeł. M. Ksiel-Malecka, „Wydawnictwo Literackie” 2017.

Recenzował Maciej Samolej

¹ Wszystkie cytaty oraz przykłady zaczerpnięte są z wyżej opisaney książki.

Pożegnanie wybitnej pedagog – Profesor Marii Dudzikowej

Maria Dudzikowa (ur. 23 kwietnia 1938 roku w Ożeninie, zm. 30 października 2018 r. w Koninie) - polonistka, pedagog, profesor Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przez 20 lat kierowała Zakładem Pedagogiki Szkolnej, przez 25 lat prowadziła letni uniwersytet dla młodych naukowców pod patronatem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN – tygodniową Letnią Szkołę Młodych Pedagogów. Członek Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN w latach 1993-2018, w tym przez 15 lat wiceprzewodnicząca Komitetu. Kierownik Zespołu Samokształceniowego i Samopomocy Koleżeńskej Doktorów przy KNP PAN. Redaktor naczelna „Rocznika Pedagogicznego” KNP PAN. Wyróżniona przez Uniwersytet Łódzki Medalem „Amico UL”, zaś przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w Łodzi statuetką „Skrzydła Wyobraźni”. Swoją twórczością naukową zapoczątkowała w naukach o wychowaniu nową erę holistycznych, empiryczno-interpretacyjnych badań pedagogicznych. Jej zainteresowania poznawcze koncentrowały się na problemach interdyscyplinarności w nauce; związku nauki z praktyką; szkole jako podmiocie zmian oraz środowisku rozwoju osobowego ucznia i nauczycieli; życiu codziennym i kulturze szkoły; procesach enkulturacyj, wychowania i autokreacji.

Powszechnie znana i bardzo ceniona w kraju animatorka ruchu rozwoju naukowego młodych pracowników akademickich, opublikowała ponad 200 prac. Kierowała międzyuniwersyteckim zespołem badawczym pod nazwą: *Studenci I roku UAM 2005/06 - 2009/10. Doświadczenia szkolne pierwszego rocznika reformy edukacji a zmiany zasobów jego kapitału społecznego w warunkach szkoły wyższej. Badania panelowe* i była redaktorem naukowym serii wydawniczej: *Maturzyści 2005' - Studenci UAM w Poznaniu*. O wartości tych badań i sukcesach pracy zespołowej świadczy przyznana jej zespołowi w 2015 r. przez Wydział I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN nagroda Władysława Spasowskiego.

Gdy spojrzymy na tytuły najważniejszych w życiu Marii Dudzikowej książek autorskich, ale i serii wydawniczych, współredagowanych z młodymi uczniami, stawiającymi pierwsze kroki, to zobaczymy jak pięknie odzwierciedlają one sens i radość życia pedagogiką, myślenia humanistyką i działania polityką (w arystotelesowskim znaczeniu tego słowa jako racjonalnej troski o dobro wspólne). Była nauczycielką języka polskiego, współtworząc ze swoim Mistrzem i Promotorem prof. Heliodorem Muszyńskim szkołę wychowującą, ale inaczej pomyślaną i kreowaną w praktyce. Każdy, kto sięgnie po książkę pt. „Wychowanie przez aktywne uczestnictwo”, przeczyta jakże aktualny wciąż rozdział: „Wychowanie przez rolę społeczne a niebezpieczeństwo manipulacji”, w którym pisze o manipulacji jako zaprzeczeniu wychowania. Potem pojawiły się tak znakomite rozprawy, jak: „Praca młodzieży nad sobą”, „Mit o szkole jako miejscu wszechstronnego rozwoju ucznia. Eseje etnopedagogiczne”, „Pomyśl sobie... Minieseje dla wychowawcy klasy”, współredaktorska (z M. Czerepaniak-Walczak) pięciotomowa seria: „Wychowanie. Pojęcia - Procesy - Konteksty”, współredaktorska (z H. Kwiatkowską) wielotomowa seria: „Pałace problemy edukacji i pedagogiki”, z Jej znakomitą tekstem w tomie I: „Użyteczność pojęcia działań pozornych jako kategorii analitycznej. Egzemplifikacje z obszaru edukacji (i nie tylko)”; współredaktorski zbiór „Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką” (z A. Chmielewskim i A. Groblerem), z Jej tekstem: „Sytuacja problematyczna interdyscyplinarności w naukach społecznych i humanistycznych (z kryzysem w tle)” oraz współredaktorski



tom: „O pasjach cudzych i własnych - profesoriwie” (z ks. Marianem Nowakiem), w którym jest poruszający tekst Pani Profesor pt. „O mojej miłości do książek. Esej osobisty”. Maria Dudzikowa była mistrzynią eseistyki pedagogicznej, wydając dwa znakomite eseje: *Oznaki dehumanizacji szkoły w perspektywie metaforyki odzwierzęcej (w): „Uczłowieczy komunikację. Nauczyciel wobec ucznia w przestrzeni szkolnej”* (red. Henryka Kwiatkowska) oraz wspomniany esej o miłości do książki.

Profesor Maria Dudzikowa w dniu 30 października 2018 r. zmarła w Koninie po prawie dwuletnich zmaganiach z rakiem. W tak bolesnej dla mnie osobście, raniącej serce sytuacji, nie mogę pozbiierać myśli. Sięgam pamięcią do każdej z ostatnio spędzonych z Panią Profesor chwil, by nie utracić niczego, co było przedmiotem wspólnej wymiany myśli, marzeń, pragnień, drobnych radości i niepokojących stanów pogarszającego się zdrowia. Każda ręcznie wpisana przez Panią Profesor kartka z życzeniami czy gratulacjami stawała się osobistym talizmanem, moralnym i duchowym GPS-em.

Trudno jest pogodzić się z odejściem Osoby o wielkim umyśle, wyjątkowej empatii i silnym charakterze, która tak w czasie pracy zawodowej, jak i od momentu niespodziewanego pojawienia się choroby, na początku nieprzewidywalnej w skutkach, wypełniała każdą chwilę rozmowami z każdym, kto tylko potrzebował Jej rady, wsparcia, sugestii, instrukcji, zachęty, inspiracji czy uczuciowego współbrzmienia. Już nie zdzwoni do mnie, do ciebie, do kogoś, ani mi nie będący mogli usłyszeć Jej zatroskanego o naukę i o oświatę głosu. Dla wielu osób z akademickiego świata była jak Matka ustawicznie martwiąca się o własne dzieci. Każdy Jej doktorant, uczestnik seminarium, członek zespołu samokształceniowego przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN, nauczyciel, każdy napotkany rozmówca - traktowany był jak ktoś najbliższy, skoro podjął decyzję o pracy naukowo-badawczej czy zaangażowaniu się w nauczycielską misję. Stawał się niejako członkiem Jej Rodziny, bez względu na to, czy był zatrudniony w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu czy w innej uczelni, czy może był spoza akademickiego środowiska.

Prof. Maria Dudzikowa roztrząsała nad każdym skrzydła własnej wyobraźni i serca, wymagając, a nie rozpieszczając, dzieląc się twardą prawdą, a nie fałszywą opinią, by nie ułatwiać komuś samoszukania się w stanie własnej niewiedzy. Po wielogodzinnych seminariach zapraszała jeszcze do swojego mieszkania, by nakarmić ugotowaną przez siebie zalewką i w otoczeniu zapelnionych książkami półek (od podłogi aż po sufit) rozmawiać o naukowych problemach. To w jej mieszkanku, często

także na łączach telefonicznych rozmów trwających po kilkadziesiąt minut, rozdzieli się tematy prac doktorskich, tytuły i zakres treści monografii habilitacyjnych czy pomysły na kolejne konferencje.

Niewiele jest w uniwersytetach osób, które całym życiem służą innym, które z wyjątkową pasją i wiarygodną pracą nad sobą traktują rodzinie, akademickie i społeczne role jako imperatyw moralny. Może ktoś się zastanawia, po co poświęcała każdą chwilę życia, będąc już na emeryturze, a więc w okresie „złotej jesieni”, kolejnym planem wydawniczym, projektem własnych książek, recenzjom rozpraw tych, którzy naprawdę chcieli skorzystać z sprzedającej potencjalnie niepowodzenie mądrości Mistrzynie Myśli, Pióra, Doświadczeń i Wyobraźni. Pracowała bez wytchnienia, często nie dojadła, bo nie miała na to czasu. Wszędzie jednak była punktualnie, a nawet wcześniej, z zapasem, by nikt nie musiał na Nią czekać.

Kochała kupować i czytać książki, które pochłaniała z niebywałą prędkością i głębokim rejestrem ich najważniejszych treści. Pamiętam, jak wybierała się, mimo już pierwszych oznak choroby, do Wrocławia, który stał się w 2016 r. Świątobłą Stolicą Książki. W najbardziej trudnych w czasie choroby momentach znajdowała resztkę sił, by wyjść z domu do księgarni, usiąść na stołeczku i poprosić sprzedającą w niej o pokazanie najnowszych książek z szeroko pojmowanej humanistyki. A ilu nauczycielom akademickim - młodym, zdrowym nie chce się nawet udać do biblioteki, nie wspominając już o księgarni? Maria Dudzikowa czytała cała sobą dla innych. Można było tylko rzucić jakąś myśl, ideę, by natychmiast z jej ust padały tytuły najważniejszych, najbardziej wartościowych książek, które właśnie się ukazały, jak i tych z lat minionych.

Odeszła od nas wspaniała Profesor, o renesansowej mądrości, encyklopedycznej wiedzy, znakomicie wykształcona i wykorzystująca w swoich badaniach oraz wykładach wiedzę z nauk humanistycznych i społecznych, nie tylko z pedagogiki, ale przede wszystkim z literatury pięknej, literaturoznawstwa, językoznawstwa, psychologii, antropologii kulturowej, socjologii i filozofii współczesnej. Była Osobą wyjątkową, niepowtarzalną, interdyscyplinarnie badającą fenomeny kształcenia i wychowania, polityki oświatowej i akademickiej. Posiadała i zarażała nas osobistą pasją wielostronnego badania w pedagogice procesów, zdarzeń i instytucji, które są fundamentalne w kulturze i codziennym życiu każdego człowieka i każdego społeczeństwa.

Odczodziła z poczuciem dramatycznego przecięcia linii życia, ale i szczęścia, że w gronie Jej byłych Uczniów, Współpracowników, Doktorantów są już profesorowie tytułarni, doktorzy habilitowani i doktorzy nauk społecznych. Rozstawaliśmy się z Panią Profesor osobście 19 września tego roku w Łągowie, odprowadzając Ją z pochodniami oświetlającymi drogę do mojego samochodu, którym odwoziłem Panią Profesor z dwudziestej piątej pod Jej kierownictwem, a XXXII Letniej Szkoły Młodych Pedagogów KNP PAN do hospicjum w Koninie, by symbolicznym znakiem płomieni pokazać, jak gorące żegnały Ją serca i jak wiele z tego ciepła i światła postarają się przekazać kolejnym pokoleniom.

Żegnam wioletoletnią Wiceprzewodniczącą Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, moją akademicką Mistrzynię, Damę Polskiej Pedagogiki, łącząc się w bólu z Jej Mężem – Franciszkiem i Synami wraz z rodzinami. Mam poczucie niepowetowanej straty, ale i zobowiązanie do zachowania i kontynuowania świata Jej wartości i standardów postępowania w humboldtowskim wzorze *universitas*.

Bogusław Śliwerski

Felieton z cyklu **A W BUDZIE POD PSEM...**

PIESKI POMYŚL NA DOBRĄ PRAKTYKĘ

To znówu ja, Bolek. Chciałbym podzielić się swoim pomysłem. Cóż, psy też czasem miewają koncepcje na dobre praktyki i innowacje w edukacji...

Ostatnio spotkałem się na spacerze z Rexem. Rex to emerytowany pies policyjny. Z zazdrością przyznam, że to piękny, ogromny wilczur. Nie wiem, dlaczego nie wyrosłem na potężnego wilczura, lecz nie ma co rozpaczać, taki już mój pieski los. Ale gdy biegamy po łące, wcale mu tempem i zajadłością nie ustępuję. Nie będzie mi tu żaden wilczur podskakiwał i próbował mnie przegonić, co to – to nie!

Odkąd Rex przeszedł na zasłużoną, choć bardzo wczesną – jak to w policji – emeryturę, bardzo się nudzi. Był wyszkolony, aby tropić ślady zapachowe ludzi i iść za nimi. Robił to często, bardzo często. Wciąż miał zajęcie, wciąż tylko praca i praca. Powiedziałem mu: „to żadna sztuka, każdy porządny pies to potrafi, ja zawsze znajdę mojego pana, choćby nie wiem, jak dobrze się schował i nawet siedząc w domu wiem, kiedy zbliża się do furtki, a wówczas zaczynam obszczekiwać radośnie jego powrót”. Na to Rex odparł, że co innego znajdować swego pana, a co innego tropić zupełnie obcego człowieka, na przykład przestępcę, mając do dyspozycji tylko jakiś przedmiot, którego dotykał. To obcy trop, obcy człowiek i ślad zapachu jest bardzo nikły, prawie niewyczuwalny. A potem opowiedział mi, że uczestniczył w poszukiwaniach przysypanych gruzami osób, ofiar trzęsienia ziemi w Grecji. I że jego pan dostał za to medal, a on mnóstwo smakołyków.

I wtedy wpadłem na pomysł. Powiedziałem: „Więc dlaczego nie pójdziesz ze swoim panem do szkoły, żeby powiedzieć o swej pracy dzieciom? Dzieci przecież lubią psy. Chętnie wysłuchają twoich historii. Na pewno dostałbyś na koniec masę głasków, a może nawet jakieś dziecko podzieliłoby się z tobą swoją kanapką z szynką”. „Nie zaczyna się zdania od WIĘC” – zauważył Rex. „Już nie bądź takim przemądrzałem. Lepiej zastanów się nad moim pomysłem – odparłem. – Tyle ciekawych historii masz do opowiedzenia, a dzieci przekonają się, że my, psy, jesteśmy mądre i użyteczne i potrafimy wiele rzeczy, umiemy też pracować, a w wielu dziedzinach jesteśmy wręcz niezastąpione. Myślisz, że przedszkolaki i dzieciaki z początkowych klas szkoły podstawowej nie chciałyby o tym się dowiedzieć?”

„Racja! – przyznał Rex. – Mam wielu kolegów, którzy potrafią znajdować ładunki wybuchowe, niebezpieczne substancje, a nawet narkotyki. Myślisz, że nasza praca w po-

licji jest ciekawa?” „Na pewno – odrzekłem. – Tylko musisz namówić swojego pana, żeby z tobą poszedł i powiedział parę słów w twoim imieniu. Dzieci mogą nie zrozumieć, jeśli to ty będziesz im o tym wszystkim szczełał”. Rex zasepił się. „Jeszcze trzeba by zaproponować coś takiego nauczycielom, bo to oni decydują o spotkaniach z dziećmi.”

„O to się nie martw – odparłem. – Ja się świetnie dogaduję z moim panem. Doskonale się rozumiemy. Poszczekam mu o tym pomysle, a on napisze o nim w gazecie. Nie zapomnij, że jestem Psem Naczelnym należącym do Redaktora Naczelnego. Jemu się wydaje, że to on mną rządzi, a ja wiem, że tak naprawdę jest odwrotnie. Zawsze gdy przynoszę mu piłkę tenisową, on wie, że bezwarunkowo musi ze mną wyjść na spacer i ją rzucać, daleko i tak, żeby podskakiwała, abym w locie złapał ją w pyszczek. Człowiek to istota nieskomplikowana, łatwo się wszystkiego uczy, tyle tylko, że pies musi być cierpliwy i konsekwentny.”

„Chyba, że tak! – zgodził się Rex. – To co, pogonimy się trochę? Widzisz ten patyk przed nami? Kto pierwszy ten lepszy! Start!”

Pogoniłmy się, a jakże. Ale gdy wróciłem do domu, ten mój pomysł nie dawał mi spokoju. Zwłaszcza, że pan próbuje o mnie napisać książkę, więc dużo czyta na temat psów. Czasem uda mi się rozgryźć jakąś książkę albo wydruk komputerowy tego, co pan znajdzie w Internecie. Wydruki lubię najbardziej, bo nie mają tych okropnych, sztywnych okładek i świetnie się je drze na drobne strzępy. W ten sposób dowiedziałem się o tym, co napisała pani Barbara Borzymowska z Wrocławia, psycholog, psia behaviorystka, poza tym poetka, pisarka, która zajmuje się terapią w asyście zwierząt i bada interakcje między ludźmi i psami.

Pani Barbara pisała:

„Nie przestaje mnie zadziwiać siła oddziaływania psów. Wiem, jakie są jej przyczyny, chociaż pewnie niektóre z nich wciąż wykraczają poza stan naszej wiedzy. Ale oddziaływanie oksytocyny, która się w naszym mózgu wydziela w kontakcie ze zwierzętami, z psami zwłaszcza, jest nie do przecenienia [...] Od ośmiu lat odwiedzamy przedszkola i szkoły, placówki opiekuńczo-wychowawcze, szpitale, DPS-y, hospicja, w lecie dzieci na półkoloniach, w zimie na feriach. Od ośmiu lat nasze psy dzielnie przemierzają szkolne czy szpitalne korytarze, z których zwłaszcza te pierwsze dostarczają im często wiele wrażeń. Kto był podczas przerwy w podstawówce, ten wie. Od ośmiu lat psy dają się głaskać, dotykać,

pokazują rozmaite sztuczki – i nie przestają nas zadziwiać. Wiemy, jak pracują, w końcu sami je szkolimy i przygotowujemy do tej niełatwej pracy, ale czasem pokazują zachowania, których ich nie uczyliśmy, które są bardzo w danej sytuacji sensowne i które pokazują, że zwierzęta wiedzą więcej, niż nam się wydaje.

Austria od lat prowadzi projekt polegający na tym, że nauczyciele przychodzą do szkoły ze swoimi psami i te są obecne podczas wszystkich zajęć. Jest to projekt uniwersytecki, w związku z tym naukowcy z Uniwersytetu Wiedeńskiego, prof. Kurt Kotrschal i dr Andrea Beetz przez cały czas prowadzą badania mające wykazać, jaki wpływ na dzieciaki ma obecność tych nauczycielskich psów. Dzieci mają wyższe kompetencje społeczne, są spokojniejsze, mniej agresywne, chętniej chodzą do szkoły i lepiej podchodzą do nauki w porównaniu z grupami kontrolnymi. Nie ukrywam, że moim marzeniem byłaby obecność psów także w polskiej szkole, ale do tego musi chyba minąć trochę czasu. Zwłaszcza biorąc pod uwagę podejście ciągle wielu nauczycieli i rodziców, którzy, nie wiedząc, że przyszłymi na zajęcia, usiłują nas ze szkoły wyrzucić, bo „z psami nie wolno”.

Ale gdy czasem przychodzę do którejś ze starszych klas i dostaję informację, że to trudna klasa i żebym uważała, a okazuje się, że mam do czynienia z grupą młodzieży, która z otwartymi buziemi słucha mojej opowieści o psach i ani jej w głowie jakiekolwiek rozróby, a jeśli nawet ktoś z czymś wyskoczy, to inni go uspokajają, nie mam wątpliwości, że to jest słuszny kierunek. Moim marzeniem byłaby obecność psów także, podobnie jak w Austrii, w polskiej szkole.”

Moim też, moim też! Chociaż ja to się chyba nie bardzo nadaję do szkoły. Ani nie jestem bohaterem, który ratował życie ofiar trzęsienia ziemi i ścigał przestępców jak policyjny wilczur Rex, ani nikt nie postawił mi pomnika, jak japońskiemu pieskowi Hachiko i pewnie nie postawi, bo chyba sobie na pomnik nie zasłużył, ani nie miałem aż tak ciekawych przygód, przynajmniej jak dotąd. No cóż, mam dopiero rok i pewnie w moim pieskim życiu jeszcze wiele się może zdarzyć, a jeśli nawet nie, to już mój pan pewnie jakieś ciekawe przygody dla mnie wymyśli, gdy będzie o mnie pisał książkę. Wtedy już na pewno zostanę sławnym psem i wszystkie szkoły będą mnie zapraszać na spotkania z dziećmi.



Bolek

#wybieramsan



OGÓLNOPOLSKI ZASIĘG

m.in. Łódź, Warszawa, Kraków



CZOŁOWE MIEJSCA

w rankingach



25 KIERUNKÓW KSZTAŁCENIA

artystyczne, ekonomiczne,
medyczne, prawne, społeczne,
humanistyczne, techniczne



ŚCISŁA WSPÓŁPRACA Z CLARK UNIVERSITY

amerykański dyplom Master
www.clarkuniversity.eu

**Studia I i II stopnia,
jednolite magisterskie,
seminaria doktoranckie**

Studia podyplomowe
www.podyplomowe.san.edu.pl

Studia Master i MBA
www.clarkuniversity.eu

**Akademickie
Centrum Edukacyjne**
kursy i szkolenia
www.ace.san.edu.pl



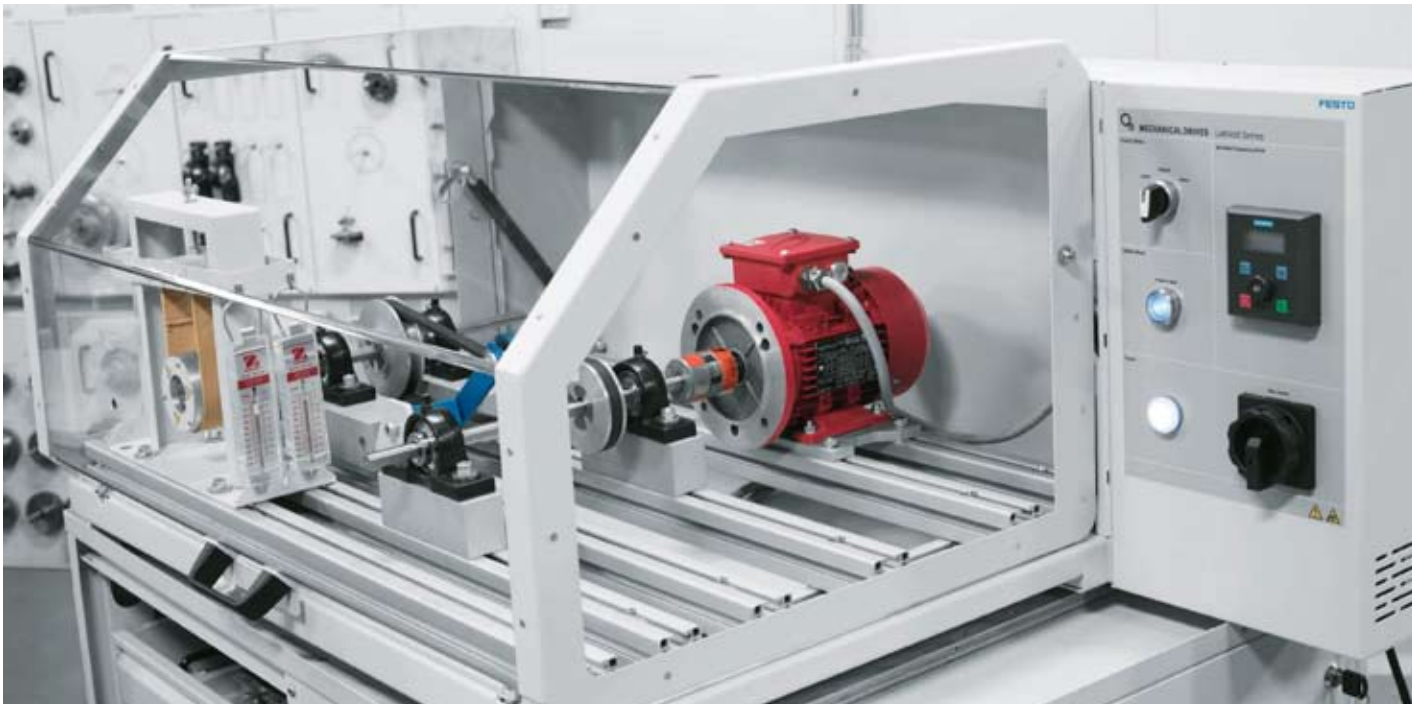
SPOŁECZNA AKADEMIA NAUK

www.san.edu.pl

Zestaw do nauki napędów mechanicznych

Podstawy, które powinien opanować każdy mechanik

FESTO



Opanuj praktyczne umiejętności

Zestaw do nauki obsługi napędów mechanicznych został zaprojektowany w celu zapoznania uczniów i profesjonalistów z urządzeniami, narzędziami oraz metodami stosowanymi przez wykwalifikowanych pracowników utrzymania ruchu. Zestaw pozwala na praktyczną naukę zawodu w szczególności poprzez realizację zadań identyfikacji, instalacji oraz rozwiązywania problemów dotyczących elementów powszechnie stosowanych w budowie maszyn.

System, który pasuje do twoich potrzeb

Elementy zestawu jak i tematyka omawianych zagadnień zostały podzielone na poziomy co zapewnia możliwość dalszej rozbudowy zestawu w zależności od budżetu i potrzeb edukacyjnych.

Tematyka zajęć:

- instrukcje bezpieczeństwa w pracy z napędami mechanicznymi,
- budowanie prostych konfiguracji sprzętowych z zastosowaniem najczęściej stosowanych komponentów tj.: łożysk ślizgowych, wałów oraz sprzęgieł,
- pomiar momentu obrotowego i prędkości, obliczanie mocy i wydajności
- ustawienie rolek, zębatek oraz sprzęgieł,
- regulacja: napięcia paska, luzu łańcucha, luzu biegów.

KONTAKT

Tel.: 734 480 761
Tel.: 882 081 435
didactic_poland@festo.com

Festo Sp. z o.o.

ul. Mszczonowska 7
Janki k/Warszawy
05-090 Raszyn



Więcej informacji